

24 strony!

KUP PAN TANK!

STR. 5

TV
SAT

Str. 14

to

TYGODNIK
LEGNICKI

49

5XII 91 2000;

STR. 8



LUDZIE

*znikali
bez śladu*

HURTOWNIA PAPIEROSÓW LEG-MAR

Legnica, ul. Poznańska 9, tel. 222-66, 277-96
przedstawiciel i dystrybutor ZPT w Krakowie
p o l e c a:

- * papierosy z Krakowa - marża do 17%
- * papierosy z Radomia - marża do 21%
- * papierosy z Poznania - marża do 18%
- * Golden American M (25) - 9.400.-
- * Golden American T (25) - 9.800.-
- * zapalki w cenie 220.-
- * zapalniczki w cenie 3.100.-

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH
MOŻLIWOŚĆ OBNIŻENIA CENY!

Zapraszamy do oddziału w Polkowicach,
ul. Skalników 50, tel. 45-08-27.



CO PISZCZY W... PRASIE

*** W kolejce do przeszczepu** - "Oddział Dializ Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy otrzymał pięć sztucznych nerek najnowszej generacji firmy "B. Braun Secura" z Niemiec, w pełni skomputeryzowanych, umożliwiających płynną, bezawaryjną dializę pozaustrojową chorych z przewlekłą niewydolnością nerek" - czytamy w **Gazecie Robotniczej**. "Cztery z nich już działają, piąta zostanie w najbliższym czasie zainstalowana."

Oddział Dializ uruchomiony został na przełomie lat 1988/89. Jego działalność oparta była dotychczas na mniej sprawnych sztucznych nerkach polskiej produkcji. Teraz właśnie zastępowane są nowoczesnymi nerkami niemieckimi gwarantującymi właściwie bezawaryjną pracę przez okres 8 lat. Umożliwią one wprowadzenie dializowania na czwartą zmianę w ciągu doby, a dzięki skomputeryzowaniu przyczynią się do obniżenia kosztów leczenia chorych. (...) Jak się szacuje koszt jednorazowej dializy wynosi 1,2 mln złotych, natomiast roczne leczenie chorego sięga 90 mln zł. (...)

W niedalekiej przyszłości, być może w 1992 roku przeprowadzi się on do budowanego nowego szpitala wojewódzkiego, etapowo oddawanego do eksploatacji. Urządzi się tam 12 stanowisk do dializowania oraz 35-40 łóżek klinicznych dla osób cierpiących na choroby nerek, także tych, którzy nie wymagają dializowania."

*** W Przemkowie telewizja z kabla** - "Mieszkańcy spółdzielczego osiedla w Przemkowie korzystają już z telewizji satelitarnej" - informuje **Gazeta Robotnicza**. "Pięć programów zagranicznych dociera do kilkuset mieszkań. Na jednym z budynków firma "Master" w Głogowie zainstalowała antenę satelitarną, a przy niej anteny do odbioru dwóch programów polskich. (...)

Niebawem Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemkowie uruchomi własne studio, z którego nadawane będą programy lokalne, koncerty żywcem, ogłoszenia, informacje dla spółdzielców itp. Tymczasem kompletuje się zespół redakcyjny." Do zobaczenia na wizji...

*** Co z Domem Oficera?** - zapytuje **Gazeta Robotnicza**. "Generał Dubynin zaraz po pożarze złożył deklarację, że spalony dach Domu Oficera PGWAR w Legnicy odbuduje w trzy tygodnie. Termin minął. Na Domu Oficera leżą zabezpieczające przed deszczem plandeki. Nie widać by prowadzono tam jakiegokolwiek prace. W Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy dowiedziano się, że prowadzone są pertraktacje w sprawie warunków przejęcia Domu Oficera przez władze polskie. Rosjanie nie remontują dachu tłumacząc się brakiem na ten cel środków."

*** Fałszywe miliony** - ostrzega **Gazeta Robotnicza**. "W województwie legnickim przypadki ujawniania fałszywych banknotów były niezmiernie rzadkie. 1 grudnia około godz. 11.30 pracownicy stacji benzynowej CPN w Chojnowie zatrzymali mężczyznę, który usiłował zapłacić za pobrane paliwo fałszywym banknotem o nominale 1 mln zł. Poruszający się wraz z zatrzymanym dwaj nieznani mężczyźni zdali uciec białym mercedesem, którego numerów rejestracyjnych nikt nie zdołał anotać."

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że zatrzymanym jest 31-letni Zbigniew Maria D. nieszkaniak Gliwic. Posiadał on jeszcze trzy fałszywe "miliony" oraz takie same banknoty o nominale 50 i 200 DM. Ustalono także, iż podobnym banknotem mężczyzna zapłacił w barze na chojnowskim dworcu KP. Tam jednak ekspedientka nie rozpoznała "fałszywkę".

Szkolna epidemia czyli...

BOMBOWY SZANTAŻ

Wszystko odbyło się zgodnie z regułami "gatunku". Młody, męski głos poinformował oficera dyżurnego policji o podłożeniu bomby w Zespole Szkół Samochodowych w Legnicy. Pięć minut później - była 11.45 - telefon podobnej treści odebrała szkolna sekretarka. Właściwie, to wszyscy domyślali się, że to kolejny "dowcip", ale cóż robić, zawsze istnieje, ta minimalna szansa, że tym razem może to być dzieło szaleńca, maniaka, czy jak go tam nazwać."

Zatem ewakuacja. Kilugodzinne poszukiwania prowadzone przez specjalną grupę Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy wzmocnioną pracownikami wydziału operacyjno-rozpoznawczego oraz użycie psa przeszkolonego w wykrywaniu ładunków wybuchowych, nie przyniosły rezultatu. Tak, jak w trzech podobnych przypadkach, jakie miały miejsce ostatnio."

Zajęcia "zerwane" przez szantażystę we wtorek 3 grudnia - jak zapewnia dyrektor szkoły - zostaną odrobione już w najbliższą sobotę."

(żur)

BANK W REMONCIE

Na lubińskim Rynku i w jego okolicach ciągle trwają prace remontowe. Rozbebeszony ratusz nieprędko uzyska odpowiednią formę, zato kamienice przy ul. 1000-lecia prezentują się coraz lepiej. Obie remontowane budowle należą do "Cuprum-Bank" S.A. Działają one od niedawna, a jego głównymi udziałowcami są KGHM Polska Miedź S.A., Bank Handlowy w Warszawie, samorząd Lubina. Ostatnio chęć przystąpienia do spółki wyraziły Polkowice."

Remont wykonywany przez kombinackie zakłady zalepca trwa już długo. Kolejne terminy jego zakończenia są ciągle przesuwane. Szczególnie wiele kłopotów przysparza ratusz. Jest to obiekt zabytkowy i konserwator wojewódzki często ingeruje w prowadzone tam prace. Prezes "Cuprum-Bank" Ryszard Nowicki ma jednak nadzieję, że roboty zostaną ukończone do stycznia."

Kamienice przy 1000-lecia, gdzie będzie funkcjonował oddział lubiński banku powinny zostać oddane już 7 grudnia. Potem przewiduje się instalację systemu komputerowego. 2 stycznia oddział ma normalnie funkcjonować. Podobnie rzecz ma się z oddziałami w Legnicy i Wrocławiu. Prezes Nowicki twierdzi, że bank jest przygotowany kadrowo i organizacyjnie do tworzenia oddziałów. Trwa tylko oczekiwanie na ukończenie robót remontowych."

"Cuprum-Bank" S.A. planuje prowadzenie szerokiej działalności kredytowej i inwestycyjnej, obiecuje zainstalowanie bankomatów i błyskawiczną, komputerową obsługę."

(gru)

"Funkcjonariusz publiczny, który poświadcza nieprawdę..."

AKT OSKARŻENIA DLA BOCHENIA?

W związku ze śledztwem prowadzonym w sprawie tzw. afery "Decobanku", a którego celem jest stwierdzenie, czy w sprawie tej doszło do naruszenia prawa na terytorium Polski, do Departamentu Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynął wniosek z legnickiej Prokuratury Wojewódzkiej o wystąpienie do Komisji Regulaminowej Sejmu o uchylenie immunitetu poselskiego Irmindo Bochenia. Celem jest uzyskanie zezwolenia Sejmu na pociągnięcie posła Bochenia (Sojusz Lewicy Demokratycznej) do odpowiedzialności karnej."

Prokurator zarzuca - mówiąc najkrócej - poświadczenie nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego. Przypomnijmy, że Bocheń na życzenie przedstawicieli francuskiej firmy "Sheriff" i jej polskich przedstawicieli,

na druku sejmowym podpisał zaświadczenie o powołaniu w Legnicy Specjalnej Strefy Ekonomicznej, co nigdy nie nastąpiło."

Istnieje ponadto podejrzenie, że dokumentem tym posłużyli się francuscy oszuści, którzy w imieniu (także nieistniejącego) "Decobanku", który miał obsługiwać finansowo strefę, doprowadzili do wyłudzenia kilkudziesięciu milionów dolarów na szkodę banków wielu krajów Zachodu."

Dodajmy jeszcze, że w ubiegłej kadencji nie było przypadku pozbawienia posła immunitetu i postawienia go przed sądem. Nawet w przypadku zarzutów o popełnienie znacznie poważniejszych i bardziej ewidentnych przestępstw..."

(żur)

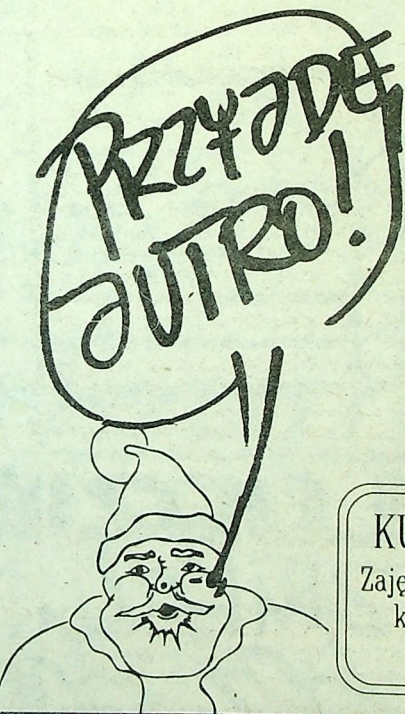
Z ostatniej chwili

Posel Irmindo Bocheń stwierdził, że sam zwróci się do Sejmu o zawieszenie jego immunitetu poselskiego, aby umożliwić wyjaśnienie sprawy, wydanego przez niego zaświadczenia, do końca."

SURVIVAL

to twarda szkoła przetrwania. Każdy młody znajdzie tu coś dla siebie. Tu możesz się sprawdzić. Zapraszamy. O ile sam nie skorzystasz, przekaz tym, którzy tego poszukują."

694 Harcerska Drużyna Powietrzno-Desantowa zaprasza. Pierwsze spotkanie 6 grudnia o godz. 16.30 w SP nr 9 przy ul. Asnyka w Legnicy."



ZA CZYM KOLEJKA TA STOI...

Nowa, rynkowa rzeczywistość wymagała z naszej pamięci koszmarny ogonków ustawiających się w nocy przed sklepami. A jednak... O 2 w nocy, pod siedzibą hurtowni należącej do Stowarzyszenia Gospodarczego Argus zgromadził się spory tłum. Oczekującymi okazali się księgarze z terenu naszego województwa, którzy w ten sposób pragnęli zagwarantować sobie odpowiednią ilość egzemplarzy Encyklopedii Popularnej. Poranne rozdysponowanie towaru nie usatysfakcjonowało kolejki, ludzie narzekali na niesprawiedliwość i kumoterstwo. Cóż, czas komitetów kolejkowych się skończył, hurtownik z towarem zrobi to, na co ma ochotę."

Wiedzeni jednak zwykłą ludzką ciekawością, chcieliśmy dowiedzieć się od dyrektora Argusa, jakimi wytycznymi kierował się przy rozdziale Encyklopedii Powszechnych. Niestety, informacja okazała się tajna. Dyrektor stwierdził, że będzie rozmawiał wyłącznie osobiście po obejrzeniu ważnej legitymacji, telefon nie odpowiadał mu jako forma komunikacji."

(ska)

KUŃS WDZIĘKU I ELEGANCJI

Zajęcia poprowadzą specjaliści z dziedziny: kosmetyki, fryzjerstwa i choreografii. Informacje - tel. 237-35

Fot. Jerzy Pyrkosz



W bibliotece szpitalnej mali pacjenci korzystają z podarowanych "walkmanów".

DAR SERCA

W minioną środę (4 XII br.) Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich - Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Legnicy zorganizowały w Filii Zbiorów Specjalnych WMBP przy ul. Zielonej 5 seminarium poświęcone pogłębieniu wiedzy z psychologii i metodyki pracy z czytelnikiem trzeciego wieku, ludźmi chorymi i niepełnosprawnymi w domach opieki społecznej i w domach chorych."

Uczestnikami seminarium byli bibliotekarze bibliotek publicznych, szpitalnych, domów pomocy społecznej, kierownicy klubów "Seniora" i przedstawiciele Polskiego Związku Niewidomych."

W czasie spotkania przekazano 20 odtwarzaczy typu "Walkman" dla bibliotek szpitalnych."

Fundatorami tych odtwarzaczy byli:
- Przedsiębiorstwo Produkcji Wielobranżowej "Bista",
- Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Instalacji Elektrycznej i Automatyki Przemysłowej "Młynarczyk",
- Foto - Euro - Market Zakład i Sklep Fotograficzny Jerzego Pyrkosza,
- Dom Handlowy Euro - Market ul. Rosenbergow 10
- Sklep Spożywczo - Przemysłowy w Rosochacie."



Szanowna Redakcjo.

W moim poprzednim do Was liście wspominałem: "Ponoć w Lubinie Wzgórze Zamkowe ma być zabrane przez Kościół...", a teraz chciałabym uzupełnić, że w tej sprawie odbyła się wstępna rozmowa sądowa w Warszawie. W ostatnich tygodniach prawie każdego dnia środki masowego przekazu informują o coraz nowych roszczeniach Kościoła do gmachów użyteczności społecznej.

Mam nadzieję, że Kościół dla dobra Narodu zrezygnuje dobrowolnie ze swych nieuzasadnionych roszczeń, bowiem byłby występkiem na cały świat, gdyby Międzynarodowy Trybunał w Hadze rozpatrywał sprawę zbuntowanych owieczek, niezadowolonych z bezkarnego skubania ich przez pasterzy. Nie sądzę, aby w nowej Konstytucji III Rzeczypospolitej, znalazła się klauzula o przewodniej roli Kościoła Katolickiego, bo już dość mamy przewodnich ról oraz wymuszanych przyjaźni do sąsiadów przez zapis w Konstytucji. Nie może bowiem zapanować nietolerancja religijna w kraju mieniącym się demokratycznym i ewentualne represje z nią związane.

Nie można też wymagać od ludzi, aby za wszelką cenę, ściśle wytyczoną trasą, dążyli do zbawienia wiecznego, bo to może być wyłącznie ich świadomy wybór, a w kodeksach państw cywilizowanych chęć uszczęśliwienia "na siłę" jest karana, choćby pragnęły uszczęśliwić miał jak najlepsze intencje.

Już są chłody, a w Lubinie wielu ludzi bezdomnych nie ma gdzie się schronić. A przecież można temu zaradzić, gdyż jest tyle wybudowanych społecznych kosztów sal katechetycznych, obecnie niewykorzystanych w związku z przeniesieniem nauki religii do szkół. Wierzę, że w niektórych z tych pomieszczeń przygotuje się noclegownie dla ludzi najbardziej potrzebujących, gdyż takie działania jest zgodne z nauką Chrystusa, który nauczał Śwyc Apostołów: "Cokolwiek uczynicie jednemu z tych maluczkich, mnieście uczynili..."

Proszę naszych Przedstawicieli, których wybrałszy do Parlamentu, o postawienie wniosku, aby Komisja do Spraw Dziecka zbadała "powołania zakonne" nieletnich.

Podam znany mi przykład: W Starym Sączu jest klasztor dla kobiet o bardzo surowej regule łącznie z nakazem milczenia, do którego są przekazywane od lat kilkunastu dziewczynki przez swych rodziców lub opiekunów "na chwałę Bożą".

Nieszczęsne istoty często śledzą przez otwory w murze uczestników wycieczki, czasem uciekają, ale znów wracają, bo są nieprzystosowane do życia na wolności, i tak łatwo je skrzywdzić.

Ile jest takich przymusowych "powołań" u nieletnich?

Gdyby to był świadomy, dobrowolny wybór dorosłej kobiety, to by mnie nie obchodziło, ale bezwolne dziecko zamknięte w grobowcu za życia?...

Janusz Korczak w jednym ze swych dramatów pisze, jak to ludzie zbudowali piękną, bogatą świątynię, ale Bóg źle się czuł wśród tego bogactwa, opuścił ją i zamieszkał w gniazdku skowronka.

Bo świątynia bez życzliwości, dobroci i miłości jest świątynią bez Boga, a dla prawdziwie wierzącego świątynią jest cały świat, który ciągle zadziwia, oczarowuje i skłania do refleksji.

Ludwika Kowalska

Pamiętnik małolata

Jak dzieci powinny zarabiać pieniądze? Po pierwsze powinny pisać w gazetce jak ja i mieć za to trochę forsy. Mogłyby też roznosić i sprzedawać gazety, bo jak sprzedadzą z pięćdziesiąt gazet, to będzie już jakiś zarobek.

Jak niektórzy mają sklepy prywatne, to dzieci mogą im pomagać i w ten sposób zawsze coś dostaną.

W telewizji podawali, że w lubelskim, na stacji benzynowej, dzieci myją szyby i zawsze dostają z 5 tysięcy. Jak się umyje ze 30-40 szyb, to można już wracać do domu. Sam chciałem tak zarobić, ale nie poszedłem, bo chyba miałem słomiany zapal.

Dorośli też mogą zarabiać tak, jak przedtem pisałem. A muszą zarabiać pieniądze, żeby z czegoś żyć. Najlepiej by było, gdyby nie było pieniędzy, tylko wszystko za darmo. Ale co by się działo bez pieniędzy?

Byłby handel wymienny, jak w państwach starożytnych. Koszyk za jęczmień, a złoto za szlachetny kamień. Chyba nie byłoby sklepów, tylko stragany.

Świat bez pieniędzy byłby straszny. Jak drugiemu nie spodoba się coś na wymianę, to wrócić do domu bez cukru, maki albo pieczywa. Więc pieniądze są potrzebne. Tylko, że trzeba najczęściej na nie ciężko pracować.

I jeszcze muszę sprostować wiadomości z ostatniego artykułu. Latający czołg był drugą najważniejszą konstrukcją wymyśloną przez mojego brata Filipa. Pierwsza była latająca krowa. Pokazywał ją tak. Krzyczał "Patrzcie, latająca krowa!" i wszyscy wznosili głowę. A potem mówił "Już poleciała za tamten blok. Już jej nie zobaczycie".

KUBA (lat 11)

Biedazupki "na krzywkę"

Pracownicy huty miedzi "Legnica" stykają się od dłuższego czasu z dość szczególnym rodzajem biedy. Oto ich zakładową stołówkę odwiedzają ludzie, dla których ubóstwo jest wygodnym pretekstem dla próżniaczego życia. Wślizgują się nieposłuszenie, uważnie patrzą przekrwionymi (może od niewyspania?) oczami, trzęsącymi rękami poprawiają zniszczone odzienię. Czekają. Oto ktoś wstaje od stołu zostawiając niedokończony posiłek. Nie smakował mu. To jest właśnie ten moment! Obdartusy rzucają się do talerzy. Łapczywie wyjadają resztki ciepłego jeszcze posiłku. Nawet nie rozgryzają kęsów, przełykają je z niezwykłą szybkością i wprawą. Jeden z tych osobników zwrócił baczniejszą uwagę legalnych stołowników. Zanim spałaszował pozostawione resztki, starannie wytarł sztućce. Cóż, esteta.

Straż przemysłowa przegania intruzów. Czyny to jednak bez zbytniego przekonania. Bo właściwie nie wiadomo - śmiać się, płakać, współczuć czy represjonować?

RZESZUTEK

RÓŻNICA MIĘDZY NASZYM SYSTEMAMI, POLEGA TYLKO NA FORMIE. ONI SĄ UCISKANI W SPOSÓB OŚWIECONY - MY W PRYMITYWNY I BARBARZYŃSKI



UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!!

Już za dwa tygodnie

KOLOROWY NUMER ŚWIĄTECZNY

a w nim, na 48 stronach, m.in.:

wiele konkursów

z nagrodami za

ponad 25 mln zł

(meble, telewizor kolorowy, sprzęt gospodarstwa domowego, kosz delikatesowy, beczka piwa, kasety wideo z filmami i inne)

a także:

ciekawe reportaże, wywiady, wspomnienia, powieść kryminalna w odcinkach i horoskop na cały rok.

Więcej szczegółów za tydzień.

"COCA COLA" TO MAŁE PIWO !

"TO" JEST TO !!!



SZANOWNI OBYWTELE!

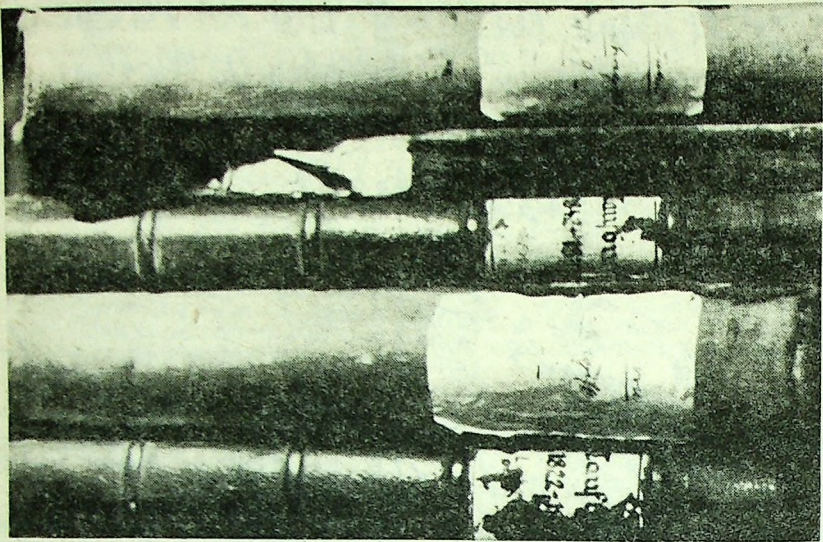
Redakcja tygodnika TO zwraca się z prośbą o informowanie o innych podobnych oryginalnych szyldach i tablicach.

Takie biuro musi wzbudzać zaufanie wyborców...

Zabójstwo księdza z Brunowa

Sprawcy zbrodni nadal nieznani. Motyw również...

BRUNOWSKI SKARB



Z niemałym trudem, ale wreszcie się udało! Zajrzeliśmy do policyjnego sejfu w Lubinie, by z bliska obejrzeć "Skarb z Brunowa". Przypomnijmy zatem, że pokazywane na zdjęciach przedmioty znaleźli pod podłogą kościelnego strychu dwaj 14-letni mieszkańcy wsi, uczniowie 7 klasy szkoły podstawowej w Chocianowie, Tomasz Majcher i Seweryn Krystoszek. Stało się - być może jest to ważne! - na dwa tygodnie przed zamordowaniem miejscowego proboszcza, księdza Edwarda Zaremby.

Czy te kilkanaście ksiąg parafialnych, w których zapisano na przestrzeni dwóch wieków historię życia i śmierci brunowskich rodzin, nieefektywne i niezbyt cenne naczynia liturgiczne oraz trochę figurek (ręcznie wykonane niecodziennie, bo to i Sziwa, i prawdopodobnie wizerunki Buddy, para lwów, para żółwi z czapłą) to całość znaleźli? Lubiąscy policjanci nie potrafili odpowiedzieć na to pytanie.

Jedynym świadectwem, że policja odzyskała całość "skarbu", są bowiem zeznania znalazców. Większość tych przedmiotów znaleziono w dokładnie przeszukiwanym przez napastników mieszkaniu księdza, część, prawdopodobnie niektóre z figurek, które chłopcy zatrzymali, by - jak twierdzą - na polecenie księdza, nieco je oczyścić u miejscowego "fachowca" (notabene przebywającego nielegalnie w Brunowie obywatela ZSRR) odzyskała w wyniku rewizji policja.

Oglądając te przedmioty można wątpić, by to właśnie one mogły stać się celem napadu na księdza. Zresztą, to właśnie ich zabójcy nie ruszyli, zadawając się odtwarzaczem wideo, pistoletem gazowym, bronią myśliwską, aparatem fotograficznym "Kodaka". Czy zrabowali coś jeszcze? Nie wiadomo, trudno jednak przypuścić, aby złodziejski łup poprzedzony mordem, był tak skromny. Chyba, że zabójcy spodziewali się zastać na plebanii prawdziwy skarb...

Nadal motywu zabójstwa nie da się - z całą pewnością - określić. Nie można wykluczyć, że rabunek w ogóle nie był celem napadu na księdza. Porachunki osobiste, zemsta? Same pytania, na które prawie już miesiąc szukają odpowiedzi ludzie ze - specjalnie do tego celu powołanej - grupy operacyjno-dochodzeniowej składającej się z ośmiu doświadczonych policjantów, zajmujących się wyłącznie tą jedną sprawą, pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy.

Trwają poszukiwania dwóch mężczyzn, których krytycznego dnia (sobota, 8 listopada) widziano w Brunowie. Policja dysponuje ich portretami pamięciowymi o - jak twierdzi - 80 procentowej dokładności. Jeden z portretów, mężczyzny około trzydziestki, wzrostu ok. 180 cm, szczupłego o czarnych włosach, którego w przeddzień zabójstwa widziano także na osiedlu Świerczewskiego w Lubinie (w towarzystwie księdza Zaremby), a który do Brunowa przyjechał najprawdopodobniej samochodem, zamieściliśmy przed tygodniem.

Tym razem zamieszczamy portret drugiego poszukiwanego, w wieku ok. 20 lat,



ciemnego blondyna o wzroście ok. 190 cm. Człowiek ten przyjechał do Brunowa prawdopodobnie autobusem z Chocianowa.

A swoją drogą, byłby już chyba czas najwyższy, żeby na przedmiotach znalezionych na kościelnym strychu spoczęło oko jakiegoś fachowca. Muzealnika bądź historyka sztuki. Może jednak warto, i znalezisko okaże się cenniejsze, niż mogłoby się wydawać laikom.

TOMASZ MIRSKI

MOTOREM BLIŻEJ

Marek S. i Robert N. przyjechali do Lubina z pobliskiej wsi. Wieczorem przechadzali się niezadowoleni po mieście. Umówione dziewczyny nie przyszły na spotkanie. Pod blokiem zauważyli motocykl MZ. Wtedy po raz pierwszy wpadł im do głowy pomysł kradzieży. Szybko postanowili wprowadzić go w życie. Marek zerwał blokadę kierownicy, ale w tym momencie rozległ się z okna krzyk właściciela. Chłopcy szybko zaczęli uciekać. Jakby na zamówienie obok nich na osiedlu Świerczewskiego zatrzymał się motor. Usłyszeli rozmowę. Chłopak z pasażerką poszli na chatę. Po chwili na czerwonej Jawie Marek i Robert jechali do Zimnej Wody.

Motocykl przydał się nie raz. Po tygodniu pojechali do Karczewisk na dyskotekę. Norbert M. pożyczyciel od nich pojazd aby przywieźć wódkę. Jechał bez kasku i bez prawa jazdy. W Lipinach uderzył w drzewo, we wtorek zmarł w szpitalu.

Wszystkie te zdarzenia miały miejsce w czerwcu. Śmiertelny wypadek Norberta M. na ukradzionym motorze stał się dla policji w pełni jasny dopiero w październiku. Wtedy zakończył działalność cały motocyklowy gang.

Marek i Robert szybko pogodzili się ze stratą czerwonej Jawy. Po prostu ukradli nowy motocykl. Ich zabawa prędko znalazła nowych zwolenników. Dołączyli do nich 15-letni Jan K., uczeń 8 klasy, 16-letni Wojciech J. i też 16-letni Paweł O., obaj uczniowie szkoły rolniczej w Chróśniku. Pomimo tego, że Marek S. miał tylko 16 lat (Robert był o rok starszy) i nie udało mu się jeszcze ukończyć podstawówki był niepodważalnym szefem bandy. Chłopcami nie kierowała bieda czy złe warunki domowe. Ich rodzice posiadają sklepy i nie należą do złe sytuowanych.

Najczęściej pożyczali lancję lub volkswagen pasata ojca Marka i jechali do Lubina. Jednej nocy potrafili ukraść nawet dwa motocykle. Przeróbką pojazdów zajmował się Marek S. Przekładał zbiorniki paliwa, zamieniał siedzenia. Jedne sprzedawali na części, inne w całości bez papierów, ale za to po bardzo niskich cenach. Handlowy proceder był zapewne tylko działalnością uboczną. Chłopcy świetnie bawili się w swoim motorowym gangu. Byli dumni, że przejechali na kradzionych motorach podczas wyścigu kolarskiego tuż przed kordami policji.

Wszystko trwało do 14 października. Policjanci pojechali odwiedzić Marka S. u babci w Bukównej. Właśnie zajmował się przerabianiem ukradzionego na Pawiej w Lubinie motocykla ETZ 251. Później pojechali do Zimnej Wody do Roberta N. W stodole stała ukradzioną czerwona Jawa. W trakcie czynności śledczych na innym kradzionym motorze podjechał Robert i Paweł. Robert zdążył uciec i schować motor w lesie. Później odnalazł go jakiś amator szybkiej miłości.

W sumie policja odnalazła 7 motocykli i dwa rozebrane na części. W rzeczywistości było ich pewnie znacznie więcej.

Młodzi ludzie oczekują na rozprawę. Co zabawniejsze, Marek S. i Jan K. zostali zatrzymani z powodu wieku w Izbie Dziecka. Szybko też trafili z powrotem do domów. W czwartek przed świętym zmarłych Marek S. został zatrzymany na bazarze Skorpion w Lubinie podczas kradzieży skórzanej kurtki. Jaki będzie dalszy los nieletniego biznesmena?

Marzena Szagowska

W SZPONACH BIUROKRACJI

Ukradli mi rower. Cóż, zdarza się. Kłódka od piwnicy nie stanowiła przeszkody dla przedsięwzięcia włamywacza. Pewnie poczuł się trochę zawiedziony, gdyż rower był jedynym cennym przedmiotem w mojej zabałaganionej piwnicy.

Odczuwając boleśnie stratę dwukołowego pojazdu postanowiłam o tym fakcie poinformować policję. Przyjechali szybko. Obejrżeli pozostałości po ukradzionej kłódce, wprawnym ruchem zdjęli odcisk buta z podłogi. Ucieszyłam się, że wszystko przebiega tak sprawnie i nie stracę wiele czasu.

Niestety, to był dopiero początek. Dwaj policjanci (jeden w mundurze, drugi po cywilnemu) udali się ze mną do mieszkania. Przez następne 45 minut wypełniali olbrzymie ilości papierów, zadając mi pytania co najmniej dziwne. Np. jakie mam wykształcenie i jaki zawód wykonuję. Po pewnym czasie byłam już przerażona. Stos papierów ciągle uzupełniały nowe, wyciągane z grubej teczki. Jeden z policjantów poządziłwie zaczął spoglądać na moją stojącą na biurku, maszynę do pisania. Nieśmiało spytałam się, czy nie miałby ochoty czegoś na niej napisać. Wprawnymi ruchami palców, w szybkim tempie, wystukał całą stronę maszynopisu.

Zaintrygowana, zaczęłam niezbyt kulturalnie zaglądać stróżom porządku przez ramię. Okazało się, że wypełnili u mnie protokół przyjęcia wezwania, protokół oględzin miejsca i protokół przesłuchania świadka. Powstała również notatka pooględzinowa. Włos zjeżył mi się na głowie, gdy pomyślałam, co - być może - przyjdzie jeszcze wypełniać policjantom później.

Niechcący ja również znalazłam się w szponach absurdu. Chciałam zawołać: ależ to tylko jeden używany rower, ale nie miałam siły. Zresztą, po co dobijać dwóch młodych policjantów, którzy i tak ledwo dyszel przywaleni ogromem biurokratycznej maszyny. Wszyscy wiedzą, że formalności musi stać się zadość. Nieważne, czy zginęła rodzinna biżuteria, czy wyprane podkoszulki ze sznurka pod domem.

Ponoć świat ciągle się zmienia. Jednak biurokracja wydaje się jego nienaruszalną opoką. Może na niej opiera się porządek wszechświata?

Na koniec jeszcze z sześć razy złożyłam swój podpis pod rozmaitymi fragmentami dostojnych papierzyków. A ze stratą roweru już się pogodziłam. W końcu, kto ma go szukać, gdy policjanci zamienili się w urzędników?

(masz)

Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół w Legnicy, ul. Szkolna 7

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż n/w samochodów

- 1) Żuk LGA 906 S - cena wywoławcza 4.000.000 zł
- 2) Żuk LGA 730D - cena wywoławcza 3.500.000 zł
- 3) Fiat 125 PICK - UP - cena wywoławcza 4.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 13 grudnia 1991 r. o godz. 10.00.

Samochody można oglądać codziennie w godz. 7.00-14.00 przy ul. Szkolnej 7 w Legnicy.

W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadium w wysokości 1.000.000 zł należy wpłacić w kasie ZEASZ, ul. Szkolna 7 do dnia 12.12.1991r.

Sprzedam

kompletne wyposażenie
stolarni z trakiem poziomym
do obróbki drewna

Legnica

ul. Działkowa 60, tel. 210-26

Czerwona mafia czy operatywność oficerów?

WAGONY PEŁNE SKARBÓW

W okolicach Chocianowa rozciągają się duże pola leśne. Miejsca te osnute są aurą tajemniczości, o znajdującej się tam jednostce wojsk radzieckich opowiada się legenda. Dochodzą do niej drogi, które wychodzą z drugiej strony, linia kolejowa nagle ginie pod ziemią. Reszta, widziana z zewnątrz, stanowi dość standardowy obrazek - zniszczone budynki, zdewastowana przyroda. Ludzie jednak opowiadają, że oprócz tych terenów znajduje się w jednostce 5 tajnych stref, do ostatniej ma dostęp tylko parę osób. Albo czy któryś z Polaków został dopuszczony do zwiedzania całej jednostki? Na pewno nie.

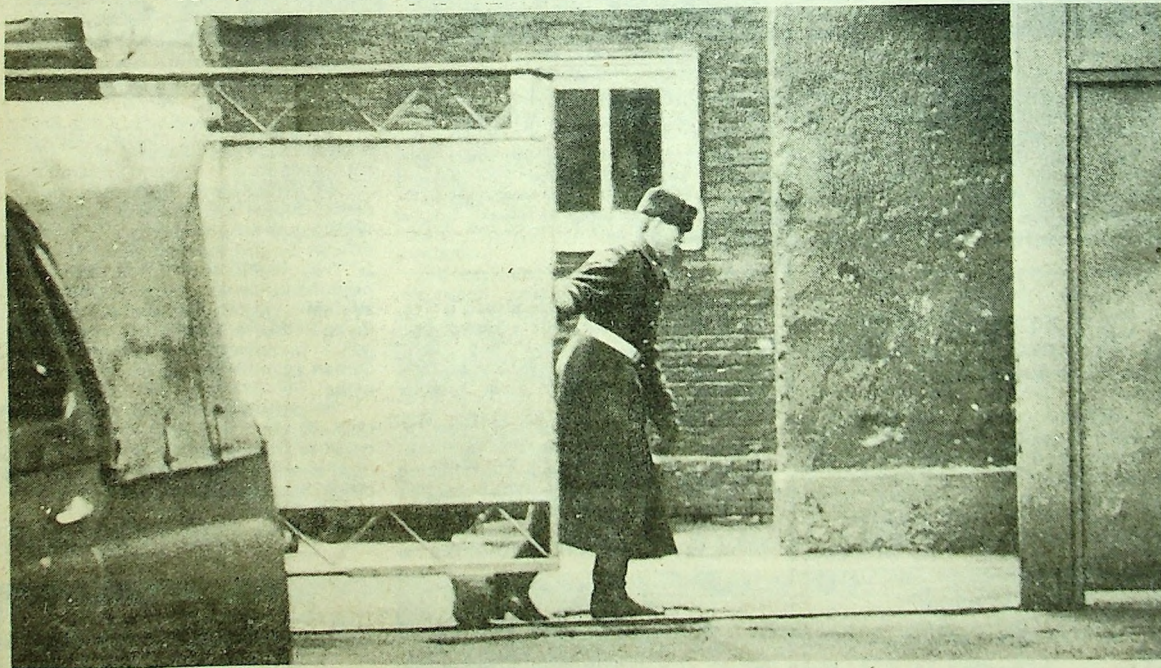
Lasy koło Chocianowa kryją też inne tajemnice. Tu najprawdopodobniej funkcjonował (funkcjonuje?) jeden z większych ośrodków pokątnego handlu i przemytu. Skąd ten czas przeszedł? Komendant jednostki od maja przebywa w areszcie w Związku Radzieckim. Wykryto jego działalność czy nielegalność wobec zwierzchników? Zawinił w stosunku do mafii czy radzieckiego prawa? Nie wygląda na to, aby próbowano zlikwidować punkt przerzutowy w chocianowskich lasach. Aresztowanie komendanta nie pociągnęło za sobą dalszych kroków. W Polsce, na terenie jednostki, nadal przebywa jego żona, a nieskrępowani niczym oficerowie (wraz z małżonkami) mogą kontynuować swoją działalność, no, może na nieco mniejszą skalę.

Polak, pośrednik w tych interesach, proponuje mi szeroką ofertę. Broń myśliwska - bardzo wysokiej klasy za 2,5 mln zł od sztuki, mercedes za 70 mln, rozmaity sprzęt techniczny. Oczywiście, można nabyć broń i w zasadzie każdy element wyposażenia jednostki. Rosjanie czują się zagrożeni, zdają sobie sprawę, że w kraju nikt na nich nie czeka z otwartymi rękami. Każdy teraz spieniężony przedmiot, to dla nich czysty zysk. Dlatego za grosze oferują gaziki, MAZy, ponoć można nawet otrzymać legalne podkładki dla takich transakcji.

Zamówić w jednostce można w zasadzie wszystko. Ze Związku Radzieckiego mkną wojskowe pociągi pełne zaplombowanych kontenerów. W ten sam sposób przewozi się pozostałości wojsk radzieckich z byłej NRD. Towary jadą bezpiecznie we wnętrzu kontenerów, przekraczają granice bez kontroli, cel i podatków. Tak można nabyć ukradziony w Niemczech samochód albo kserokopiarki i powielacze przerzucane zza zachodniej granicy.



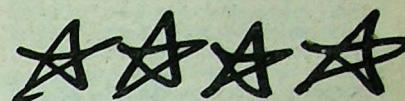
Fot. Krzysztof Raczkowiak



Na ile powszechny jest taki handel? Nie należy go w żadnym wypadku łączyć z Rosjanami okupującymi polskie bazy, wciskającymi przechodniom parę skarpetek lub dziecinną zabawkę. Tu wszystko odbywa się przez zaufanych pośredników, a radzieccy oficerowie wybierają ich skrupulatnie i ze znanstwem. Wychodzą z założenia, że pod latarnią jest najciemniej, dlatego lubią współpracować z policjantami. Niektórzy, dzięki tym interesom, stali się prawdziwymi magnatami na czarnym rynku. Działalność może ryzykowna, ale nader opłacalna. A i kontakty z Rosjanami do przykrych nie należą. Interesy ubijają się w uroczystej oprawie - pieczony baran, szaszłyki i - oczywiście - wiadomy napitek.

Z tych przypadkowo zbieranych plotek, informacji i domysłów nie da się określić rozmiaru i zasięgu całego procederu. Nie będziemy też wiedzieć, czy u jego źródeł tkwi operatywność radzieckich oficerów, czy osławiona czerwona mafia.

Ewa Drabik

MACKI
CZERWONEJ MAFII

sięgają coraz głębiej w polskie terytoria. Jak pisze tygodnik "Wprost": W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy nastąpił w Polsce gwałtowny wzrost przestępstw dokonywanych przez obywateli Związku Radzieckiego. Działają u nas mafia moskiewska, wileńska, leningradzka, kijowska oraz najniebezpieczniejsza - odeska.

"Radzieccy bandyci są znacznie brutalniejsi, bezwzględni, lepiej wyszkoleni i znacznie tańsi od Polaków". "Wprost" opisuje wydarzenie z placu targowego w Nowej Hucie. Dwóch Rosjan próbowało wymusić pieniądze od handlującego tam ich rodaka. Pojawiła się ochrona obiektu, więc Rosjanie wyciągnęli pistolety. Do strzelaniny nie doszło przez czysty przypadek - "na placu zjawili się policjanci z sekcji Antygangowej, wyposażeni w kuloodporne kamizelki i broń maszynową. - Doszłoby do jatki - twierdzi jeden z policjantów - bo z nimi nie ma żartów. Okazało się, że byli to żołnierze Specnazu, uczestnicy wojny w Afganistanie, zrzućeni tam w celu mordowania przywódców mullaheddinów".

Ilość przestępstw w Związku Radzieckim wzrosła ostatnio o ponad 30%. Zwiększone przez Gorbaczowa siły milicyjne i wojskowe ujęły tylko drobnych przestępców. "Grube ryby" pozostały na wolności. Nieskuteczności tych akcji wielu prokuratorów dopatruje się w powiązaniach przestępców z aparatem administracyjnym państwa. Władimir Pietrow, radny Moskwy, twierdzi, że wszyscy - łącznie z demokratycznie wybraną radą stoicy - są udziałowcami interesów świata przestępczego.

Polska jest głównym kanałem przerzutowym przemytu. Do przemytu służą także pociągi transportujące sprzęt i żołnierzy Armii Czerwonej z baz na terenie Niemiec do Związku Radzieckiego. Ustalenia z władzami radzieckimi powodują, że transporty liczące po kilkadziesiąt wagonów, kontrolowane są tylko przy wjeździe do naszego kraju - na stacji w Słubicach. W Terespolu nie dokonuje się już odprawy. Postoje ze względów technicznych trwają na rozmaitych stacjach nawet po kilka godzin. Na trasie wojskowych transportów ginie najwięcej samochodów. Skojarzenia wydają się jasne.

Rosjanie transportują przez terytorium Polski samochody kradzione w Holandii, Francji, Niemczech, broń gazową, sprzęt wideo, urządzenia elektroniczne, haszysz. Handlują narkotykami i bronią.

Jaki udział w tym procederze ma jednostka wojskowa z okolic Chocianowa?

KSEROMATIC

autoryzowany dealer RANK XEROX

Rynek 34
59-220 Legnica

☎ 252-99, 283-07, Tel./Fax 281-47, Tlx 0782645

KSEROKOPIARKI,
FAXY,
DRUKARKI,MASZYNY DO PISANIA,
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

(wysokiej jakości papier ksero)

Restrukturyzacja - zastona dymna dla zwolnień czy racjonalizacja zatrudnienia?**KOMBINAT SIĘ ZMIENIA**

Jak zorientować się w przemianach zachodzących w KGHM Polska Miedź S.A.? Informacje straszą mało zrozumiałymi nazwami i sporą komplikacją. Z definicji koncernu i holdingu, zawartych w czterotomowej encyklopedii, w żaden sposób nie można zrozumieć różnicy między tymi systemami zarządzania. Górnicy z niepokojem patrzą w przyszłość. Ankieta przeprowadzona w zakładowych radiowęzłach udokumentowała to dość dobitnie. Większość pracowników, na pytanie o ich rozumienie restrukturyzacji, stwierdziła, że jest ona zastoną dymną dla masowych zwolnień.

Jak rzeczywiście będzie przebiegać restrukturyzacja?

Holding o trzech sektorach

15 listopada odbyło się posiedzenie rady nadzorczej kombinatu, podczas którego został zaakceptowany - przedstawiony przez zarząd - ramowy program restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Kombinat będzie rozdzielony na trzy działy: podstawowy ciąg technologiczny (kopalnie i huty), sektor przetwórstwa miedzi oraz sektor obejmujący zakłady zaplecza. Dzięki temu, każdy z sektorów będzie funkcjonował niemal samodzielnie, oprócz głównych wspólnych strategii działania i pewnych rozwiązań kapitałowych.

Struktura wewnętrzna sektorów nie będzie identyczna. Ciąg technologiczny stanie się koncernem o silnym, centralnym zarządzaniu. Dział przetwórstwa podobnie, choć z większą już swobodą. Najluźniejsze powiązania wystąpią w sektorze grupującym zakłady zaplecza. Otrzymają one dużą samodzielność i możliwość swobodnych połączeń z kapitałem zagranicznym.

1 stycznia oficjalnie rozpoczną działalność sztaby mające kierować trzema sektorami holdingu (w czerwcu zostaną one przemianowane na spółki KGHM). Znałe są już nazwiska szefów: Jerzy Markowski zajmuje się podstawowym ciągiem technologicznym, Mieczysław Kopeć - sektorem przetwórstwa, Józef Spyra - zakładami zaplecza. Wszyscy trzej są członkami zarządu firmy.

Inżynier Paweł Ofman, członek zarządu spółki, odpowiadającej za przekształcenia, twierdzi, że prywatyzacja powinna zakończyć się jeszcze w 1992 roku.

Zarząd sceptycznie odnosi się do zagranicznego kapitału

Dalsza prywatyzacja budzi jednak sporo wątpliwości, tym bardziej że nie znaleziono jej optymalnej wersji. Paweł Ofman wyraźnie sugeruje, iż zarząd oczekuje zmian pewnych prawnych ustaleń. "Nasze działania są prototypowe. W Polsce nie prywatyzowano tak wielkiego przedsiębiorstwa. Nie powinna w takim razie dziwić konieczność zastosowania rozwiązań precedensowych" - mówi.

Ciąg technologiczny ma znaczenie strategiczne, utrzymanie nad nim polskiej kontroli wydaje się oczywistością. Zarząd sceptycznie odnosi się do zbyt dużego uzależnienia od obcego kapitału. "Popieramy tworzenie wszelkich joint venture na obrzeżach kombinatu, w zakładach zaplecza, ale czym innym jest oddanie zarządzania całym przedsiębiorstwem obcym firmom" - twierdzi inż. Ofman. "Idealem dla nas byłoby pozostawienie w kombinacie własności państwowej. Chcielibyśmy, aby 80% akcji należało do Skarbu Państwa, a 20% do pracowników. Takie rozwiązanie z powodzeniem stosują na świecie. 57% udziałów w miedziowym koncernie Outokumpu posiada państwo. 100% akcji Voest-Alpine należy do rządu austriackiego".

Niestety, takie rozwiązanie uniemożliwiają polskie przepisy. Aby przedsiębior-

stwo zostało uznane za sprywatyzowane - wtedy dopiero można ominąć popiół - udziały państwa nie mogą przekroczyć 49%. Oznacza to, oczywiście, utratę państwowej kontroli i o to chodzi w programie prywatyzacji. "Co zrobić jednak, aby zachować w polskich rękach kontrolę nad kombinatem?" - pyta Paweł Ofman. Przy bilionowych wartościach KGHM trudno spodziewać się, że 51% akcji wykupią polscy inwestorzy. Przejmą je zagraniczne przedsiębiorstwa, być może bardzo niebezpieczne dla polskiego przemysłu miedziowego. W obecnym systemie prawnym nie widać wyjścia z tej sytuacji.



Fot. Krzysztof Raczkowskiak

KONCERN - przedsiębiorstwo o jednorodnej technologii, jednej strategii produkcji i marketingu. Posiada różne wydziały, ale o silnych powiązaniach wewnętrznych oraz jednym centrum zysku.

HOLDING - typ zarządzania, w którym poszczególne jednostki (spółki) posiadają bardzo dużą niezależność. Są w zasadzie odrębnymi przedsiębiorstwami. Nadzrędną, holdingowa spółka istnieje w celu gospodarowania kapitałem, wytycza ogólny kierunek rozwoju, zatwierdza biznesplan poszczególnych przedsiębiorstw. Oprócz tego, połączone holdingiem spółki rządzą się własnymi prawami.

Płace są na tyle niskie, że nie decydują o obniżeniu kosztów

Najważniejszym zadaniem dla kombinatu jest teraz obniżenie kosztów produkcji. W przemyśle miedziowym na zachodzie 17 ludzi produkuje w ciągu roku 1000 ton miedzi. U nas potrzeba do tego 60 osób. Czy znaczy to, że

nacza to jednak, że ludzie stracą pracę. Umożliwi się im stworzenie własnych firm serwisowych. Sytuacja w Polsce powoli się normuje. Już teraz niektóre zakłady zatrudniają firmy ochroniarskie, zamiast trzymać własną straż".

Dopiero na trzecim miejscu Paweł Ofman stawia rzeczywisty nadmiar zatrudnienia. "Proces racjonalizacji zatrudnienia potrwa 4-5 lat" - tłumaczy. "Wprowadziliśmy blokadę zatrudnienia, ruchy kadrowe mogą występować tylko w obrębie kombinatu. Część pracowników odejdzie na

12 września kombinat został przekształcony w KGHM Polska Miedź S.A., czyli stał się przedsiębiorstwem skomercjalizowanym. Czym różni się ono od przedsiębiorstwa państwowego?

Przedsiębiorstwo państwowe funkcjonuje wg specjalnej ustawy, ponadto istnieje w gąszczu przepisów i okólników. Władza jest rozdzielona między dyrekcję, radę pracowniczą i związki zawodowe. W KGHM trzeba było mnożyć je dodatkowo przez 20, gdyż tyle zakładów wchodziło w skład całego przedsiębiorstwa. Organ założycielski (w tym wypadku kombinat - ministerstwo) nie ma w zasadzie żadnego wpływu na dyrektora, którego wybierają rady pracownicze. Takie rozdysponowanie władzy praktycznie uniemożliwia racjonalne zarządzanie.

Przedsiębiorstwo skomercjalizowane działa zgodnie z Kodeksem Handlowym z 1934 roku, uzupełnionym ustawą prywatyzacyjną. Zarządzanie opiera się na umowach cywilno-prawnych, a nie ustawach. Dysponentem przedsiębiorstwa jest jego właściciel. Pełną władzę wykonawczą posiada zarząd, który kontroluje rada nadzorcza wytyczająca strategię przedsiębiorstwa. Znacznie wzrasta odpowiedzialność zarządu za losy firmy.

43 są zbędne i należy je zwolnić? "Nic bardziej błędnego" - twierdzi inż. Ofman. "Jeszcze dzisiaj płace są na tyle niskie, że nie decydują o obniżeniu kosztów".

Wysoki poziom zatrudnienia ma trzy przyczyny. Po pierwsze: w Polsce wydobywamy miedź w najtrudniejszych warunkach. Kopalnie głębokie zawsze będą wymagały większej liczby pracowników niż kopalnie odkrywkowe.

Po drugie: kombinat zatrudnia olbrzymią liczbę służb pomocniczych, gdy na Zachodzie tego typu usługi wykonują firmy zewnętrzne. "U nas też będzie musiał nastąpić proces wyprowadzania służb pomocniczych z przedsiębiorstw. Nie oz-

emeryturę. Już teraz zatrudniamy mniej niż 40 tys. osób, a przecież nie było żadnych redukcji".

"Górnicy mogą nie obawiać się o pracę" - uspokaja inż. Ofman. "Będzie potrzebna ich więcej w związku z uruchomieniem 6-dniowego tygodnia pracy". Redukcje nie ominą natomiast administracji. W związku ze strukturalnymi przemianami, eliminacji będą musiały ulec dublujące się stanowiska. Pojawiają się jednak nowe, dotąd nie istniejące miejsca pracy. Inne osoby zostaną objęte programem przekwalifikowania umiejętności i znajdą pracę w nowo powstających firmach wokół kombinatu.

Polityka personalna

Od grudnia w KGHM rozpoczyna pracę firma doradcza z Warszawy, która zajmuje się opracowaniem nowego systemu zarządzania personelem. "Sprawa fachowych pracowników stanowi w tej chwili nasz największy kłopot. Jak ich przyciągnąć do kombinatu? Jak kształcić? Mamy duże osiągnięcia techniczne, ale sprawy personalne tkwią jeszcze w poprzednim systemie, gdy nie istniała racjonalna polityka kadrowa. Dzisiaj z trudem znajdujemy fachowców. Inżynier metalurg Ofman zajmuje się np. polityką informacyjną".

Ile jeszcze problemów przyniesie restrukturyzacja kombinatu, trudno przewidzieć. Wierzymy jednak, że uda się je ominąć, w końcu jest KGHM jedynym żywicielem naszego województwa.

Małgorzata Skórska

**Przedsiębiorstwo
REWEX**

zaprasza szanownych klientów do sklepu AUTO-MARKET z oryginalnymi częściami zamiennymi do samochodów produkcji zachodniej w godz. 9.00-18.00.
59-220 Legnica, ul. Łączna 1 (u zbiegu ulic Złotoryjskiej i Kilińskiego, na terenie Stacji Obsługi Samochodów), tel. 289-61, tlx 078-23-39.

oferujemy:

* amortyzatory BOGE * szeroki asortyment łożysk * klocki hamulcowe Girling Lucas oraz ATE * tarcze i dociski sprzęgła * filtry olejów powietrza i paliwa * paski klinowe i rozrządu * linki sprzęgła i hamulca ręcznego * kable wysokiego napięcia * profesjonalne narzędzia firmy DRAPER * świece zapłonowe Bosch, Champion, Beru, * oleje silnikowe Castrol

Lucas



* oleje silnikowe do samochodów produkcji amerykańskiej 5W/30 * chromowane końcówki rur wydechowych * paski ozdobne, odświeżające, pokrowce uniwersalne, kołpaki, okulary przeciwsłoneczne do jazdy nocnej * korki wlewu paliwa itp.

OFERUJEMY w atrakcyjnych cenach hurtowych oleje silnikowe firmy CASTROL

Castrol



W ciągu ostatnich 10 miesięcy w KGHM Polska Miedź S.A. wydarzyło się 1197 wypadków (o 103 więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego), w tym 8 śmiertelnych (7 pod ziemią)

PRODUKCJA INWALIDÓW (cd.)

Pół roku temu społeczny inspektor pracy w Zakładzie Budowy Kopalni, Jan Kosowski, opowiadał na naszych łamach o katastrofalnych warunkach w jakich pracują górnicy. W kopalniach przekraczane są wszystkie normy - stężeń trujących gazów, temperatury, hałasu, wibracji, zapylenia. Praca często bywa gehenną. Rozmawiamy po raz kolejny, choć dziś w szerszym gronie.



"Warunki pracy w kopalniach nie poprawiły się ani trochę" - twierdzi Jan Kosowski. "Jest nawet gorzej. Roboty prowadzi się coraz dalej od szybów - temperatury rosną a proces chłodzenia nie jest odpowiednio zorganizowany. Obawiam się, że w związku z prywatyzacją kombinatu, warunki będą nadal się pogarszały. Myślenie o zysku wyprzeżnie sprawę warunków pracy".

Istnieją olbrzymie rozbieżności w pomiarach prowadzonych przez Sanepid i Urząd Górniczy, a społeczną inspekcję pracy oraz opinią samych górników. Zbigniew Szewczyk (ZBK, 21 lat pracy pod ziemią) opowiada: "uczestniczyłem kiedyś w oficjalnej kontroli. Gdy dotarliśmy na miejsce, sztygar, uprzedzony telefonem, zdążył zatrzymać wszystkie maszyny. Pomiar nie wykazał oczywiście przekroczeń stężeń szkodliwych gazów.

Kiedy indziej, na SW warunki pracy były nie do zniesienia. Wszystkich bolały głowy, ludzie wychodzili z przodka i wymiotowali. Zażądałem wykonania pomiarów, które wykazały 2,5-krotne przekroczenie stężenia tlenu węgla i 3-krotne tlenu azotu. Przy mnie sztygar zadzwonił do kierownika robót górniczych i spytał się, co z tym fantem zrobić. Sprawę oczywiście zatuszowano, sztygar nic nie wpisał do książki wentylacji. Ludzie poodychali przy wentylatorze i wrócili do pracy".

Grzegorz Sołtys (ZBK, od 8 lat pracuje przy górnieniu szybów): "cały czas przebywam w wodzie o bardzo niskiej temperaturze, często poniżej zera. Nawet Sanepid po zbadaniu próbek tej wody przybił pieczęć - zakaz pracy. Ta woda to jeden ściek. W Polsce jest tylko jeden producent specjalnej, gumowej odzieży. Nikt nie może się z nim dogadać. Produkują buble, które nieraz przeciekają po jednym dniu, a my w tym musimy pracować.

Wszyscy chorujemy na reumatyzm. Ja od siedmiu miesięcy jestem na zwolnieniu, miałem dwie operacje dłoni. Lekarze zakazali mi wykonywania każdej pracy fizycznej. Nie dostałem jednak normalnej renty, a tylko rehabilitacyjną na 6 miesięcy. Potem nikt mi w kombinacie nie znalazł lekkiej pracy. Albo pójdę na zasiłek, albo wrócę do górnienia szybów. A to skończy się pewnie amputacją palców".

"To bardzo częste przypadki" - potwierdza Jan Kosowski. - "Jeden z górników przebywał np. dwa lata na rencie z powodu choroby wibracyjnej. Potem komisja lekarska odesłała go z powrotem do pracy. Wkrótce ciężko zachorował na serce i wrócił na rentę, tym razem z tzw. powodów ogólnych, a nie w wyniku choroby zawodowej".

Górnicy mają największe pretensje, że nikt nie próbuje poznać ich warunków pracy. Lekarze, komisje ds. rent zajmują się wyłącznie podręcznikowymi jednostkami chorobowymi. "W papierach wpisują nam tylko podstawowy angaż. Co z tego, że jestem górnikiem strzałowym, gdy cały czas pracuję przy górnieniu szybów. Zaden lekarz nie spyta się o warunki mojej pracy. Nikogo nie zainteresowało, że codziennie spędzam 8 godzin w lodowatej wodzie" - mówi Grzegorz Sołtys. Społeczni inspektorzy pracy mają poważne zastrzeżenia do prowadzenia wywiadów środowiskowych. Wszędzie wpisuje się dane z zafałszowanych pomiarów. Lekarze i komisje są przekonane, że górnicy pracują w normalnych warunkach. Nikt nie chce tego sprawdzić. Chociaż lekarze zakładowi powinni orientować się w sytuacji. "A czy ktoś widział ich kiedyś na dole w kopalni?" - pytał się pracownicy kombinatu.

"Kiedyś dopingowano nas do pracy rekordami, osiągnięciami" - wspomina Zbigniew Szewczyk. - "Gdy w latach 70. przekuwaliśmy korytarz łączący Lubin z Rudną temperatury przekraczały 40 stopni. Jeden mdał, to dwóch go wyciągało za ręce, a trzeci zajmował jego miejsce i dalej wiercił. Zaszczyty spływały potem na tych na gorze."

Teraz metody się zmieniły. "Nadzór ciągle nas straszy" - mówią górnicy - "Jak wam się nie podoba, to was zwolnią."

zapisywała Małgorzata Skórska

LEGNICA NA FALI...

W różnych rejonach kraju powstają lokalne stacje radiowe i telewizyjne. W wielu wypadkach są to efemerydy podejmujące działalność komercyjną bez wymaganej obecnie licencji. Tutaj jest inaczej?

Medal za wytrwałość

W Legnicy od 1972 roku (z przerwami) działa Muzyczne Radio "Legnica". Ta niekomercyjna stacja radiowa, nadająca przede wszystkim muzykę, prowadzona jest przez jedną osobę! Tylko od czasu do czasu w MRL goszczą ci, którzy chcą zaprezentować własne audycje.

Legnicki "pirat" sam pokrywa ze skromnej pensji koszty utrzymania radia - ok. 600 tys. zł miesięcznie. "Robię to radio dla ludzi. U mnie nie ma - denerwującej słuchaczy - reklamy. Czuję ogromną satysfakcję. Otrzymuję dużo listów, w których ludzie piszą, że nie wyobrażają sobie, by MRL przestało istnieć. Do 1 grudnia korzystać gościnnie z częstotliwości Radia "Legnica". Później wracam na swoją starą falę" - poinformował "TO" najbardziej doświadczony (między innymi wizytami funkcjonariuszy SB) legnicki radiowiec.

mieszkanie, w którym mieścić się będzie studio i redakcja, znajduje się również w legnickim hotelu. Docelowo radio nadawać będzie całą dobę. S. Obertaniec liczy na zasięg ok. 20 km, czyli taki, który objąłby okoliczne miasta.

"Zaczynam od środków własnych. Część sprzętu pożyczylem, część muszę jeszcze dokupić. Nie są to urządzenia profesjonalne, ale amatorskie wysokiej klasy. To będzie dobre radio" - ex-sensu nie ukrywa swojego optymizmu, pomimo ok. 100-milionowych kosztów rozruchu. "Najważniejsze, to dobrze wystartować i przetrwać pierwsze trzy miesiące."

Czy pierwsze w Legnicy, komercyjne radio zmierzy się z "piratem" z MRL?

"Czuję się przyjacielem Zbyszka. Wiem, że ma wiernych słuchaczy. Bardzo bym chciał, żeby miał swoją audycję w Radio "Legnica". Na pewno nie wykonam żadnego ruchu, który mógłby odebrać mu słuchaczy." W tej sprawie ważny głos mają również dzieci S.



"Radio Senator"

Obertanec - "nie będziemy słuchać twojego radia, tylko pana Zbyszka".

Legniczanin we Wrocławiu

Z wrocławskim ośrodkiem Polskiego Radia (pr.IV) współpracuje dwóch mieszkańców Legnicy.

Paweł Kostrzewa - absolwent II LO, obecnie student III roku farmacji na AM we Wrocławiu. Na swoim koncie ma trzyletnią pracę w studenckim radiu "Nad Odrą". Od kwietnia br. współpracuje z PR. Był współautorem audycji "Rock'n'rollowy drink", prezentował muzykę w "Radio poniedziałek", prowadził nocne audycje. W ostatnią niedzielę zadebiutował w autorskim "Rock-block". Tej audycji Pawła można wysłuchać co drugi tydzień - w niedzielę w godz. 11.00 - 13.00. Najbliższa emisja "Rock-block" - 29 grudnia. W tej audycji będzie można wysłuchać m. in. nowych zespołów grających muzykę z lat 60-tych.

Jarosław Polukoszko - absolwent I LO, student IV roku nauk politycznych na UW. Po czterech latach pracy w studenckim radiu "Nad Odrą" został współpracownikiem ośrodka PR we Wrocławiu. Specjalizuje się w reportażach, które słuchacze znają nie tylko z audycji wrocławskich, lecz także z popularnej "trójki".

Pozostałym zwolennikom łączności radiowej pozostają krótkofalówki i ich młodszy brat - CB Radio...

Jarek Ogrodnik

TYLKO HYUNDAI POZWOLI ZAPOMNIEĆ O NADCHODZĄCEJ ZIMIE!

**SALON SAMOCHODOWY
MAG-MAR**



**FORD: FIESTA * ESCORT *
* ORION * SIERRA *
* SCORPIO**

Ceny fabryczne, termin realizacji
zamówienia około 2 tygodni w zależności
od dodatkowego wyposażenia

HYUNDAI

**HYUNDAI: PONY 3-drzwiowy *
PONY 5-drzwiowy * SEDAN 4-drzwiowy *
* SONATA 4-drzwiowy - limuzyna**

odbior natychmiastowy, samochody z dodatkowym
wyposażeniem - termin realizacji zamówienia maksymalnie
2 tygodnie

Legnica, ul. Jaworzyńska 7
tel. 228-22

Ponadto MAG-MAR poleca akcesoria i kosmetyki samochodowe

SYBIRACY

Warto wiedzieć, że Związek Sybiraków działał już w II Rzeczypospolitej, w latach 1928-1939. Wówczas skupiał ofiary represji carskiej Rosji i ich potomków, którym udało się powrócić do kraju. Związek, reaktywowany po 50 latach, ma już inne oblicze. Zrzesza Polaków, którzy represjonowani byli przez stalinowski Związek Radziecki.

Związek Sybiraków jest organizacją przede wszystkim o charakterze historyczno-pamięciowym, nie politycznym - taką formułę przyjęli jego organizatorzy, zwłaszcza tzw. dzieci Sybiru, bowiem w starszym pokoleniu, wśród żywych pozostali nieliczni. Co rozumie się pod pojęciem Sybir, kogo uznaje za Sybiraka? Otóż, w związku nie traktuje się tych pojęć geograficznie, lecz takimi nazwami określa wszystkie więzienia, łagry, zsyłki na całym terytorium ZSRR, konsekwentnie też ofiary stalinowskich represji nazywa się Sybirakami.

Zarząd Wojewódzki Związku Sybiraków w Legnicy działa od 2 marca 1989 roku. Aktualnie zrzesza 1780 członków w 21 kołach terenowych.

Kogo i dokąd wywieziono sowieckim pociągiem towarowym w lipcu 1949 roku z Legnicy? Czy wszelki ślad po 1500 więźniach zaginął?

OSTATNI ŚWIADKOWIE

Sesja naukowa zatytułowana "Zbrodnie na narodzie polskim w latach 1939 - 1949", która we wtorek (3 grudnia) odbyła się w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy, a zorganizowana została przez miejscową Delegaturę Wojewódzką Główniej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu przy współudziale Zarządów Wojewódzkich: Związku Sybiraków i Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką miała podwójne oblicze. To naukowe, nadawały jej referaty profesorów Dąbrowskiego i Fiedora. Dla czytelników wstrząsających relacji, chociażby Józefa Czapskiego, Beaty Obertyńskiej czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (by wymienić tylko niektóre, najbardziej znane) nie były odkryciem.

Dla lokalnej społeczności legnickiej ważniejsze były miejscowe akcenty sesji. Takie chociażby, jak rozstrzygnięcie ogłoszonego w ubiegłym roku konkursu na pamiętniki Sybiraków. Jego plonem jest 18 najbardziej osobistych zapisów życia "na nieludzkiej ziemi", które przekazano Komisji Historycznej Związku Sybiraków w Legnicy. Jak zwykle, najciekawsze było to, co najmniej znane. Na przykład wywózki Polaków w głąb ZSRR, już po zakończeniu II wojny światowej.

W komunikacie wygłoszonym na sesji przez prezesa ZW Związku Sybiraków w

Legnicy, Wandę Puchałę, znalazł się fragment, który dopiero czeka na badacza ówczesnych zbrodni systemu stalinowskiego totalitaryzmu:

(...) Dla większości Sybiraków tułaczy żywot trwał do 1946 roku. Dopiero po tym okresie mogliśmy wrócić do Ojczyzny, jednak nie pod rodzinną strzechę, lecz na nowe ziemie i w nowe granice Rzeczypospolitej ustalone jałtańskim porządkiem. Zasiadaliśmy i zagospodarowywaliśmy Ziemię Odzyskaną, ale jakże często w drodze do Ojczyzny nasze

transporty miały się po drodze, z transportami wiozącymi Polaków w przeciwnym kierunku, na Wschód (...).

Oto co mówi świadek tamtych dni pan Antoni Rymśa: - W lipcu 1949 roku w wagonach towarowych wyjechał z Legnicy transport kolejowy więźniów (1500 osób) przez Warszawę, Brześć do Orła. Na granicy polsko - radzieckiej nikt ich nie kontrolował, jakby w ogóle tej granicy nie było (...).

Ponieważ w komunikacie wygłoszonym na sesji niczego więcej o deportacjach z Legnicy i okolic nie było, poprosiłem panią Wandę Puchałę o uzupełnienie:

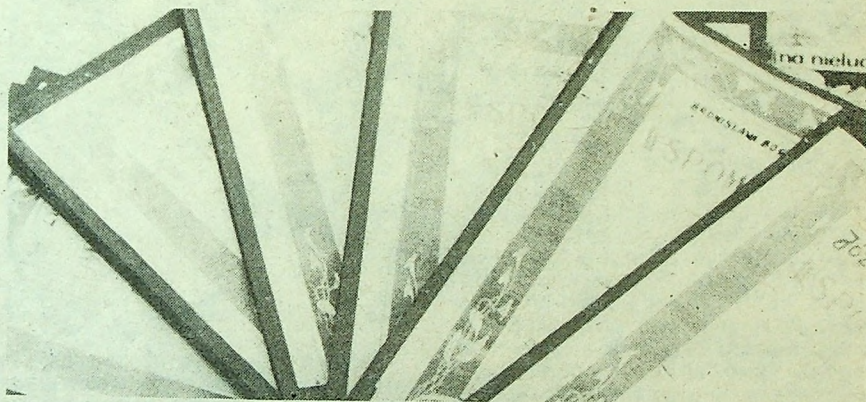
- Niestety, jeśli chodzi o dokumenty, to praktycznie nie ma nic. Pozostaje tylko to, co utrwaliło się w pamięci nielicznych, którzy przeżyli. Trzeba też pamiętać, że nadal opowiada się o tych faktach po cichu. To nieprawda, że ludzie już są pewni, że jest już czas mówienia całej prawdy. Osobiście sama przypominam sobie - jako mieszkanka Jawora - dość głośne wydarzenie z tamtych lat. Było to w roku 1948, lub rok później - dokładnie już nie pamiętam. Mieszkaniec Jawora, pan Stukiński został aresztowany nocą, wywieziony i wszelki ślad po nim zaginął...

* Czy znane są inne relacje tego typu?

WP: Sporo słyszałam o tym, że w więzieniu mieszczącym się w jaworskim zamku wykonywano nawet wyroki śmierci, a zwłoki wywożono - najprawdopodobniej - na dzisiejszy cmentarz komunalny, tam, gdzie stoi kaplica cmentarna. Zastrzegam,



Wanda Puchała: "Nieprawda, że ludzie są już pewni, że nastąpi czas mówienia całej prawdy".



tak mówią ludzie, nic więcej na ten temat nie wiadomo.

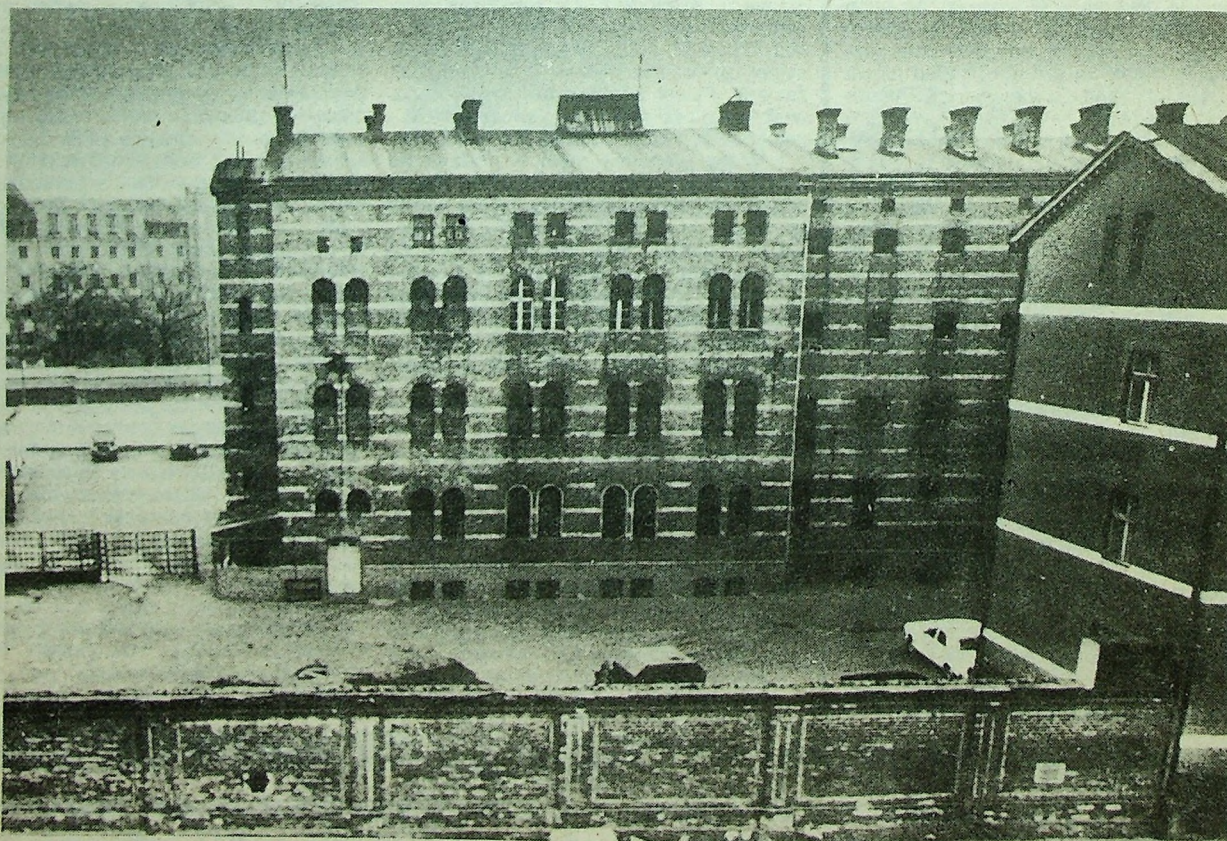
* Czy wiadomo coś o roli jaką pełnić mogło wówczas - nadal istniejące - radzieckie więzienie wojskowe w centrum Legnicy?

WP: Dotarły do nas informacje, że więziono w nim także Polaków i to nie tylko z najbliższej okolicy, ale z całego kraju. Dysponujemy relacją naocznego świadka, kobiety, która na ulicy pod murem więzienia znalazła zwitek papieru, na którym jeden z więźniów dał znać gdzie jest oraz, że następnego dnia spodziewa się wywózki w nieznanym kierunku. Jest w naszym związku inna kobieta, którą do takiej wywózki następnym transportem szykowano. Na szczęście jej się udało...

* O ile wiem, weryfikacja uprawnień kombatanckich dla Sybiraków idzie bardzo opornie. Dlaczego?

WP: Bo są ofiary, są krzywdy, ale nie ma dokumentów. Są jedynie żywi świadkowie tamtych czasów, lecz im nie daje się wiary. Zapomina się o tym, że wiele oficjalnych dowodów represji zostało zniszczonych przez oprawców. Z przykrością muszę stwierdzić, że spora część Sybiraków nie otrzyma uprawnień kombatanckich, bo stawia się nam wymóg przedłożenia jakiegokolwiek dokumentu z Syberii, co nie zawsze jest możliwe. Pytam więc, czy nie wyrządzamy tym ludziom krzywdy po raz kolejny?

Tomasz Mirski



Radzieckie więzienie wojskowe w Legnicy. Czy więziono tu również Polaków?

FART
HURTOWNIA

"FART". Legnica, ul. Skarbowa 7 (Hotel "Cuprum"), tel. 280-47, 280-41 wew. 201, tlx 078 7405, fax 230-19
Poleca duży wybór piwa, wina, szampanów importowanych.



QUI
TESTES MY!

Inwazja zgiełku (2)

Głogów

W dniach 28-30 listopada po raz siódmy odbyły się "Głogowskie Spotkania Jazzowe". Rozpoczął je "Jazzową Akademią Pana Kleksa" zespół Blues Fellows. Dzieci są najlepszymi odbiorcami żywej muzyki. Niekrepowana niczym zabawa trwałaby długo, gdyby muzycy nie mieli przed sobą drugiego koncertu dla kolejnej rozbrykanej gromady. Rozpaleni emocjami najmłodszy widzowie nie chcieli puścić ze sceny, grających dixielandowe standardy, muzyków.

Dzień pierwszy - blues

Zupełnie inna, niż rano, atmosfera panowała po południu. Dorośli widzowie nie potrafili wyrwać się z foteli sali widowiskowej MOK-u. A może muzycy nie byli w stanie wciągnąć publiczności do wspólnej zabawy? Blues w wykonaniu pierwszego wykonawcy tego dnia - zespołu DDD to

muzyka dla twardzieli.

Trzeba było być naprawdę odpornym na nudę, by wytrzymać cały koncert. Supergrupa - Dużo Dziwnych Dźwięków - złożona ze znanych muzyków m.in. Krzysztof Głuch (keyb.), Jerzy Kawalec [(bg, ex-Krzak), czy grający również w heavy metalowym Kacie Piotr Luczyk] nie rozbawiła głogowian, prezentując "rozwięta" odmianę bluesa. Żywiłowe Ostatnie Takie Trio również nie porwało do tańca licznie zgromadzonych fanów (?) bluesa. Może przyczyną były widowiskowe, bardziej przykuwające wzrok niż porywające nogi, gitarowe akrobacje lidera OTT - Gustawa Szepke? Były gitarzysta Easy Rider dowiódł, że nie istnieje pozycja, w której nie można grać na gitarze. Irek Dudek wystąpił solo. W mrocznej scenografii złożonej z kilkunastu świec. Były lider Shakin Dudi i założyciel znanego big bandu wiele stracił ze swej spontaniczności. Kiepska gra na gitarze, niezbyt dobry wokal - chyba należy się jeszcze p. Irkowi urlop, ale... trzeba z czegoś żyć.

Po koncercie na dużej sali otworzyła swoje podwoje kawiarnia "M". Remontowana dniami i (prawie) nocami piwnica MOK-u stała się areną zjawisk dziwnych i ciekawych. Blues i jazz to muzyka najlepiej odbierana w klubach. Tam, gdzie piwo leje się strumieniami, gdzie salę wypełnia gwar stoczonych przy stolikach ludzi. Zupełnie inaczej, niż w sztywnych ramach dużej sali, zachowywała się publiczność, inaczej czuli się muzycy. Duże brawa, które otrzymały grające do późnej nocy zespoły: De Facto, Hot Mix i Lean Back, należały się również parze kelnerskiej. Z niesamowitą zrezygnacją, przeciskając się przez gęstą ciżbę, docierali do wszystkich potrzebujących, głodnych, spragnionych.

Drugi dzień imprezy przywitał wielu jej uczestników bólem głowy i "tupotem białych mew". Na takie dolegliwości doskonałym lekarstwem były produkcje zespołu Quintessence oraz piosenki śpiewane przez Ewę Bem. Po łagodnym wstępie atmosferę koncertu podgrzali the New Sami Swoi oraz bardzo energiczny, czarnoskóry szansonista - Wayne Bartlett. Nieco starsz, niż poprzedniego dnia, publiczność, bawiła się doskonale. Niekończące się, śpiewane dialogi między Wayne'em i widzami dawały wszystkim zaangażowanym w nie mnóstwo satysfakcji. Zupełnie inaczej wyglądał koncert Bartletta w Legnicy, ale o tym później...

Wieczorem w kawiarni znowu zebrał się wielki tłum. Tym razem widzów uraczono nie żywiłem, lecz misternie budowanymi klimatami. Przewodnikiem po świecie stworzonym przez Pat Mettheny'ego był wrocławski zespół Hurry Up - laureaci II nagrody krakowskiego Jazz Juniors'91. Muzykę ilustracyjną i filmową na pianino i saksofon zaprezentowali Holendrzy z GO + Menno's. Trzeci członek zespołu - gitarzysta Gilbert - rzadko używał swojego instru-

mentu, ale za to jak wyglądał... Orientalna (kiedyś Holandia była potęgą kolonialną) uroda przyciągała wzrok wielu młodych i starszych dam. The Young Jazz Band z Nowej Soli nazwę przyjęli chyba z przekory. Jazz w ich wykonaniu nie był młodą muzyką (chyba, że chodzi o warsztat). Młodych muzyków prowadził leader, gitarzysta basowy - Tadeusz Rodzynek - używający (o ile mnie wzrok nie mylił, a miał prawo) polskiego instrumentu. Szkoda, że na sali nie było przedstawiciela lubińskiego "Defilu". Panu Tadeuszowi należy się lepszy instrument, choćby za reklamowanie wyrobów. T. Rodzynek udowodnił, że nie instrument, lecz instrumentalista jest najważniejszy.

Trzeciego dnia spotkań w kościele Najświętszej Marii Panny wystąpiły dwa zespoły wykonujące muzykę gospel - głogowski Votum Singers i Spiritual Singers Band z Wrocławia. A w sobotni, andrzejkowy wieczór goście i uczestnicy głogowskiego festiwalu bawili się w hotelu "Kasztelańskim". Do tańca grali Sami Swoi. Tam niestety mnie zabrakło.



Garstka uwag

- niestety, nie dla wszystkich otwarta była kawiarnia "M" podczas koncertów na dużej sali. Ale to można zrozumieć.

- nie rozumiem natomiast dlaczego konferansjer uparł się, by nazwę wytwórni ECM wymawiać "ajsiem".

- podobnie jak nie mogę zrozumieć pazerności na pieniądze, mającej zaniki pamięci szatniarki z MOK-u. Pani ta, za 500 zł gotowa była wydrapać oczy klientów kawiarni.

- zabrakło na imprezie nowego jazzu. Wystąpiło wielu młodych muzyków, jednak przekrój prezentowanej muzyki ograniczał się do przedziału dixieland - mainstream - klimaty a la Pat Mettheny Group.

- chwala organizatorom za urozmaicenie "Spotkań" imprezami towarzyszącymi: występami człowieka-orkiestry - Romualda Popłonyka; prelekcjami Andrzeja Matysika, przeznaczonymi dla młodzieży ze szkół średnich; oraz wystawą fotografii jazzowej laureata wielu nagród "Jazz Photo" - Jana Bebla.

- głogowianie, którzy z różnych przyczyn nie dotarli do MOK-u, mogli obejrzeć fragmenty koncertów i wywiady z muzykami w programie Telegazety Głogów.

Legnica

30 listopada, w Legnickim Centrum Kultury wystąpili: Ewa Bem + Quintessence i Wayne Bartlett + the New Sami Swoi. Legnicka publiczność nie dała się rozgrzać, pomimo wysiłków muzyków. Wielu widzów, pomimo zapewnionej szatni, nie potrafiło rozstać się ze swoimi okryciami. Tak jakby zapomnieli, że można rozgrzać się tańcem. Wayne Bartlett zachęcał widzów do wspólnej zabawy, każdą nieudaną próbę kwitując stwierdzeniem "jeszcze za wcześnie". Niestety "za wcześnie" trwało do końca koncertu. Cóż...

Jarek Ogrodnik

DUDEK
czyli
BLUES PO POLSKU

W minionym tygodniu w trzech miastach naszego województwa wystąpił Irek Dudek - bluesman, lat 40, znak zodiaku - Byk, żona - Iwona. Po spotkaniu w "Zurawiu" zgodził się na krótki wywiad dla czytelników "TO". Przeprowadziła go Małgorzata Szydło.

*** To Twoja pierwsza trasa od dwóch lat. Czy teraz częściej będziemy oglądać Cię "na żywo"?**

IREK DUDEK: Myślę, że tak. Zauważyłaś, że zmieniłem swój image estradowy. Występuję sam, a to o wiele trudniejsze, niż koncert z całą orkiestrą. Ta mini trasa (5 recitali) to sprawdzian dla mnie. Nadal mam problemy z nogami, muszę dużo ćwiczyć i to pochłania mój wolny czas.

*** Kiedy odpoczywasz?**

I.D.: Rzadko, a jeśli już, to stereotypowo, przed telewizorem. Nie muszę wtedy myśleć, wyłaczam się.

*** Ulubiony program, serial?**

I.D.: Nie mam takiego.

*** Ulubiona potrawa?**

I.D.: Też takiej nie mam, jestem wszystkożerny, a w ogóle to napisz, że jestem takomczuchem.

*** Plany na najbliższe pół roku?**

I.D.: Niedługo wracam do Amsterdamu, nagrywam płytę i w maju planuję dużą trasę koncertową.

*** Czy przyjedziesz do Lubina?**

I.D.: Jeśli zostanę zaproszony, to tak. Lubię takie małe sale; łatwiej stworzyć klimat, nawiązać kontakt, a tu, w "Zurawiu", grało mi się dobrze. Klub ma dobry sprzęt. fajnie było w Głogowie, publiczność zegnała mnie na stojąco, takie chwile się pa- mięta.



*** Plany rodzinne?**

I.D.: Od pięciu lat jestem żonaty, chciałbym mieć dziecko, planujemy je w najbliższej przyszłości.

*** Niespełnione marzenie?**

I.D.: W maju skończyłem 40 lat. Planowałem z przyjaciółmi duży koncert w spodku, z całą orkiestrą, smyczkami itd., tak, jak kiedyś na Rawie. Chciałem podsumować to, co zrobiłem do tej pory. Na scenie bocznej miały odbyć się DUDE-NALIA, czyli przegląd zespołów, które grają moje utwory. Przygotowywałem się bardzo solidnie, polecałem nawet na Kanary, żeby się opalić, po kilka godzin dziennie ćwiczyłem nogi, dużo pływałem, nauczyłem się od nowa tekstów, a kiedy przyleciałem do Katowic, dowiedziałem się, że impreza została odwołana. Teraz opowiadam o tym ze śmiechem, ale wtedy było mi przykro, że nie znalazłem się nikt, kto by na mnie postawił.

*** Czego nie znosisz?**

I.D.: Niepunktualności, uważam to za brak szacunku dla drugiej osoby. W Holan-

dii, gdy idę do kościoła, wszyscy wierni dzie- sięć minut przed mszą czekają w skupieniu i są przygotowani wewnętrznie, u nas przy- chodzą się do kościoła w połowie mszy i zaraz potem idzie na piwo.

*** Jutro światowy dzień walki z AIDS...**

I.D.: To duży problem i uważam, że na- leży pomóc tym ludziom. Nietolerancja, jaką u nas obserwujemy, boli mnie jako człowie- ka i katolika.

*** Czy Ty - Irek - wziębyś udział w kon- cercie, którego dochód przeznaczony byłby na pomoc dla chorych?**

I.D.: Tak, tylko że mam swoje zdanie na temat takich charytatywnych imprez. In- tencje są dobre, artyści godzą się na udział, ale często organizatorzy za parawanem dobroczynności, sobie nabijają kieszenie, przekazując jedynie ochłapy na szczytny cel.

*** Będą niespodzianki na kolejnej Rawie?**

I.D.: Chciałbym, żeby Rawa była festi- walem międzynarodowym. Mam pewne pla- ny, ale to kosztuje. Szukam więc sponso- rów, aby urzeczywistnić te marzenia.

*** Zaczęłeś śpiewać bluesa po polsku?**

I.D.: Do niedawna uważałem, że to nie- możliwe. Jednak nasza rzeczywistość jest taka, jaka jest i przyszedł czas na polskie bluesy. Darek Dusza, który pisze mi teksty, nie narzeka na brak tematów.

*** Jak to się stało, że zacząłeś grać na gitarze?**

I.D.: Dwa lata temu, leżałem przykuty do łóżka, nie chciałem zmarnować czasu i wzięłem gitarę do ręki. Widzisz, ja narzekam na scenie, bo taka jest specyfika bluesa, ale wymagając czegoś od kogoś, najpierw wy- magam od siebie. Jeżeli obieram sobie cel, to staram się go konsekwentnie zreali- zować.

*** Publiczność domagała się "Ziutu", czy nie chciałbyś definitywnie zamknąć rozdział p.t. "Shekin Dudi"?**

I.D.: To był żart, którego konsekwencje ponoszę. Na osiedlu, gdzie mieszkam, dzie- ciaki do tej pory wołają za mną: "Ziuta, Ziuta". Podobnie reaguje publiczność. Myślę, że tak będzie do czasu wylansowania no- wego przeboju.

*** Czy utwór "Za dużo by umrzeć, za mało by żyć" będzie hitem?**

I.D.: Chciałbym, jest na płycie, więc po- majowej trasie będzie można to ocenić.

*** Zatem do zobaczenia w maju i dziękuję za rozmowę.**

Małgorzata Szydło



Pawilon WIS - Standart 3x3 m z pełnym wyposażeniem
cena 28 500 tys. zł

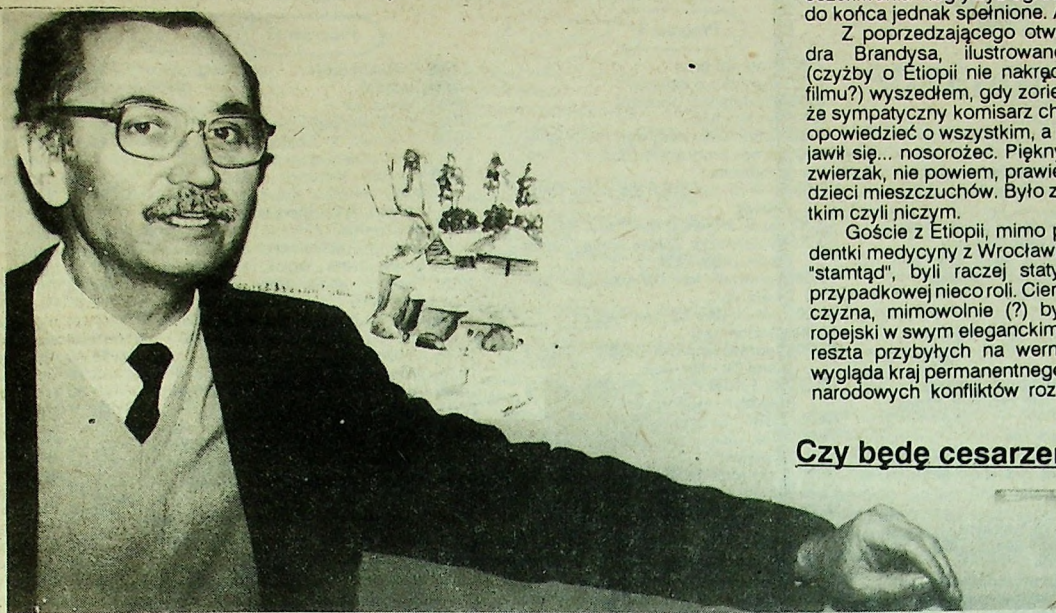
Pawilon JAŚ - 3x3 m z pełnym wyposażeniem, cena 49 500 tys.
Pawilon WALIZKA - cena 5 600 tys. zł

oraz
wszelkiego typu pawilony na zamówienie
w cenie pawilonu - transport i reklama wizualna

Pawilony posiadają ogólnokrajowy atest

KRÓLESTWO SABY W MUZEUM

Fot. Piotr Krzyżanowski



Był to niewątpliwie pachnący wernisaż, a to za sprawą dymiących, wonnych trociznek i kawy zaparzonej z cynamonem. Z zapachem prawdziwej egzotyki było już nieco gorzej, chociaż wydawało się, że są ku temu wszelkie, niezbędne przesłanki.

Już sam temat wyrażony tytułem obywateli wiele: "W krainie królowej Saby.

Etiopia". Gdy do tego dodać udział w otwarciu wystawy w legnickim Muzeum Miedzi dwójga Etiopczyków oraz - dodajmy od razu, jedynej prawdziwej rewelacji - dra Henryka Brandysa z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie (stamtąd zbioru), autora i komisarza wystawy, orientalistę, historyka sztuki, archeologa, etnografa a

przede wszystkim człowieka zakochanego w tym egzotycznym kraju, to rzeczywiście oczekiwania mogły być ogromne. I były, nie do końca jednak spełnione. Ale po kolei.

Z poprzedzającego otwarcie wykładu dra Brandysa, ilustrowanego slajdami (czyżby o Etiopii nie nakręcono żadnego filmu?) wyszedłem, gdy zorientowałem się, że sympatyczny komisarz chce w 20 minut opowiedzieć o wszystkim, a na ekranie pojawił się... nosorożec. Piękny i egzotyczny zwierzę, nie powiem, prawie jak krowa dla dzieci mieszcuchów. Było zatem o wszystkim czyli niczym.

Goście z Etiopii, mimo przebrania studentki medycyny z Wrocławia, w biały strój "stamtąd", byli raczej statystkami i to w przypadkowej nieco roli. Ciemnoskóry mężczyzna, mimowolnie (?) był bardziej europejski w swym eleganckim garniturze, niż reszta przybyłych na wernisaż. Jeśli tak wygląda kraj permanentnego głodu, suszy, narodowych konfliktów rozstrzyganych w

większych gwiazd rocka. Nie wszyscy musieli bowiem wiedzieć, że oglądają dzieło prominentów, obalonego niedawno reżimu (notabene, zastąpionego przez jeszcze bardziej "czerwony", za to popierany już nie przez ZSRR lecz... USA!).

Wreszcie, rzecz najważniejsza i ta, która do marca dostępna będzie wszystkim zwiedzającym, czyli sama wystawa. Jeśli daje ona chociaż skromną, wycinkową wiedzę o kraju, w którym mówi się w 70 językach, różniących się od siebie bardziej niż polski od chińskiego, kraju Salomona i Saby, jednej z najstarszych religii chrześcijańskich (w jej narodowym i ortodoksyjnym wydaniu), a przy tym kraju w połowie mułmańskim, o jednej linii kolejowej i radzieckich czołgach T-72 obsługiwanych przez analfabetów, wyrwanych z najprymitywniejszej wspólnoty plemiennej, jeśli to wszystko zobaczy - chociażby w wyobraźni - zwiedzający wystawę, to ja zgłaszam pretenzje do cesarskiego tronu królestwa Abisynii!

Czy będę cesarzem Etiopii?

Czy można było inaczej? Nie jestem ani muzealnikiem, ani historykiem, zatem nie wiem. Wiem natomiast, że gdyby nie anegdota i historyjki, którymi każdy przedmiot z wystawy potrafił "opatrzyć" pan Henryk Brandys, to wystawa robiłaby wrażenie przypadkowego zestawu przedmiotów z kolekcji podróżnika szukającego przygód i pamiątek. Wiem też, że kolejni zwiedzający, nie będą mieli okazji odbywania podróży po wystawowym królestwie Saby w towarzystwie tego niezwykłego człowieka. Cóż zatem zobacz?

Najlepiej przekonać się samemu, może się czepiam...

Marcin Tkacz

W ćwierćfinale Pucharu Polski: MIEDŹ LEGNICA - ZAWISZA BYDGOSZCZ! Na drodze "miedzianki" - kandydat do pucharu?

JEŚLI WYGRAMY, OBSTAWIAM FINAŁ!

Tak na wynik wtorkowego losowania ćwierćfinałowych par piłkarskich rozgrywek o Puchar Polski zareagował trener legnickiej Miedzi Jerzy Futowski. - **Ślepy los zestawiał przedwcześnie finał** - dodał trener. - **Myślę oczywiście o parze Górnik Zabrze - Widzew Łódź**. Coś mi się jednak wydaje, że w grze o puchar spotkają się zwycięzca tego pojedynku z lepszym w naszej potyczce z Zawiszą.

Dodajmy zatem, że dwie pozostałe pary tworzą: Stal Stalowa Wola - Stilon Gorzów i Stal Rzeszów - ŁKS Łódź. Zanim jednak poznaliśmy wynik losowania w Warszawie, pozwoliliśmy sobie na chwilę spekulacji. Kogo chciałby za ćwierćfinałowego przeciwnika trener Futowski?

- **Jeszcze tym razem rywala, którego dalibyśmy radę ograć**. Najchętniej ŁKS lub Stal Stalowa Wola. Natomiast w półfinale, to już klub ze sławą, na przykład Górnik Zabrze. Mecz w Legnicy byłby w maju albo w czerwcu. To pełnia sezonu i kibice mieliby piłkarską ucztę, którą później długo się po latach wspomina.

Co o swoim pucharowym rywalu sądzą piłkarze, na razie nie wiemy. Drużyna przebywa bowiem na zgrupowaniu leczniczym w Dusznikach. Pozostaliśmy zatem przy opiniach trenera;

- Wynik losowania przyjmuję bez euforii, ale i bez nadmiernego respektu. My już osiągnęliśmy sporo, jesteśmy w ośsemce. Przeciwnik jest trudny, aktualnie należy do czołówki ekstraklasy, z ambicjami gry w pucharach europejskich. To młody zespół prowadzony przez zdolnego szkoleniowca, z dobrą organizacją w klubie. Będą z pewnością przez długie lata liczącym się zespołem polskiej ligi. Skłonny jestem nawet zgodzić się z opinią, że to jeden z faworytów Pucharu Polski, o ile - oczywiście - wygra z nami...

* Jakie znaczenie przywiązujecie do dalszej gry w pucharze?

- Myślę, że zespół doskonale zdaje sobie sprawę ze specyfiki gry w Pucharze Polski. To doskonała okazja żeby się pokazać, tu sukcesy procentują ciepłymi wspomnieniami kibiców przez wiele lat. Normalne rozgrywki ligowe, to jednak cykliczne powtórki, które trochę powszednieją. Często kibic lepiej pamięta pojedynczy sukces właśnie w pucharze, czasami nawet jeden udany mecz.

* Czy do meczu z Zawiszą stanie ta sama drużyna, która kończyła jesienną rundę II ligi?

- Mam taką nadzieję i liczę na to! Z tym, że szukamy też uzupełnień. Nie będą to na



prawo głośne nazwiska, ale utalentowani zawodnicy z naszego regionu.

* Co z Danielem Dylusiem? Kibiców zanębiały informacje o udziale najlepszego strzelca Miedzi w testowych meczach Zagłębia Lubin. Do tego dochodzą plotki o wyjeździe zawodnika do Bundesligi...

- Wszystko razem to trochę prawdy, trochę plotki. Rzeczywiście, Dylusiem interesuje się Zagłębie, które widziałoby go w swoim składzie. Na razie jednak grę w Lubinie zamykają mu przepisy PZPN oraz... Czachowski ze Śliwowskim, którzy wyczerpują dozwolony limit wypożyczeń dla tego klubu. Inna sprawa, jak zmienia się przepisy... Prawdą jest też, że w planach Dylusia gra poza granicami kraju. Na meczu z Olimpią obserwowali go wystawnicy słynnego niegdyś zawodnika reprezentacji RFN, aktualnie menedżera lidera tamtejszej II ligi Feliksa Maggatha. Na razie jednak żadnych ważnych rozmów nie było, bo nie było też takich propozycji i partnerów.

* Czego trener piłkarzy oczekuje od Walnego Zebrania MKS "Miedź" Legnica, które odbędzie się w czwartkowy wieczór?

- Przede wszystkim tego, że nowo wybrane władze klubu nie dopuszczą do zaprzepaszczenia dotychczasowego dorobku piłkarzy, tego co już osiągnęli (przebieżnieli!). Nawet stagnacja byłaby czymś złym, gdy apetyty i szanse na sukcesy tak bardzo wzrosły...

Dodajmy jeszcze, że od ćwierćfinału mecze w Pucharze Polski odbywają się systemem mecz-rewanz, zgodnie z regulaminem obowiązującym w rozgrywkach UEFA. Gospodarzem pierwszego meczu, który odbędzie się 18 marca przyszłego roku, będzie Miedź (rewanz w Bydgoszczy 1 kwietnia).

Grzegorz Żurawiński

Sklep Specjalistyczny "Raj Dziecka". Legnica, ul. Anielewicza 7a zaprasza serdecznie na zakupy mikołajkowe i świąteczne.



CZWARTEK

5 grudnia

Program 1

- 8.00 Wiadomości
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 Miller i Mueller (5) - serial krym. USA
10.50 Po sześćdziesiątce - magazyn dla wszystkich
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola - Zapoznanie ze sposobami zadawania różnych gatunków pasz
12.20 Agroszkola - Ekonomia żywienia zwierząt
12.35 Patagońskie żywioły (4) - Ognie Południa - film dokum.
13.05 Giniąca przyroda: Dżungla w niebezpieczeństwie - węgierski film dokum.
13.35 Bataliony - film przyrodniczy
14.05 Mieszkamy w Polsce: Na Kurpiach
14.30 Zwierzęta świata: Bezczenna przyroda - Inwazja na Lagunę Truk (2) - film dokum. ang.
15.00 My dorosli
15.30 Przez lądy i morza: Ziemia Ognista
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Telemuzak - magazyn muzyki rozrywkowej
18.05 Laboratorium: Wszystko dla sportu
18.25 Podróż do Polski - reportaż
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: Dziwny świat kota Filemona
19.30 Wiadomości
20.10 Miller i Mueller (5) - serial krym. USA
21.10 ABC ekonomii
21.20 Program publicystyczny
21.40 Pegaz
22.10 Interpretacje
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 Family album
23.55 Poezja na dobranoc

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Łebski Harry - serial anim. franc.-amer.
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet - magazyn dla pań
9.25 Pokolenia (30) - serial USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język angielski (10)
10.40 Język francuski (powt. lekcji 5-8)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia (30) - serial USA
17.05 Giełda - magazyn kupców i przemysłowców
17.35 Marci Sophie (13): Piękne sweterki - serial francuski
18.00 Fakty
18.30 Targowicy nie będzie - film dokum.
18.45 Festiwal WRO '91
18.55 Uroczysta msza żałobna - Requiem Mozarta

Latem 1791 roku hrabia Franciszek Walseg-Stuppach anonimowo zamówił u Mozarta mszę żałobną. Kompozytor rozpoczął wyścig ze śmiercią, jakby przeczuwając, że pisze Requiem właściwie dla siebie.

"Ukończę jednak swoją smutną pieśń, nie mogę pozostawić jej nie skończoną" - pisał w jednym z listów. Nie udało się jednak Mozartowi ukończyć mszy. Po śmierci mistrza jeden z jego uczniów, Süßmayer, dokończył utwór. Mozart nigdy nie dowiedział się, kto zamówił Requiem.

Pod patronatem UNESCO cały świat obchodził Rok Mozartowski. Muzykę Mozarta grano wszędzie, zwłaszcza w miejscach, które gościły kompozytora za jego życia. Odbiwały się festiwale, koncerty, sympozja. Polska także włączyła się w te obchody; najbardziej spektakularny był letni festiwal Warszawskiej Opery Kameralnej ze wszystkimi operami Mozarta (podobne przedsięwzięcie miało miejsce jeszcze tylko w Nowym Jorku).

Międzynarodowe zakończenie obchodów Roku Mozartowskiego nastąpi w Wiedniu w rocznicę śmierci kompozytora, 5 grudnia, podczas uroczystego koncertu w Katedrze św. Stefana. Orkiestra Filharmoników Wiedeńskich i Chór Opery Wiedeńskiej poprowadzony przez Sir Georga Solti wykonają Requiem d-mol KV 626, uważane za najwspanialsze osiągnięcie muzyki sakralnej wszechczasów. Jako soliści wystąpią: Arleen Auger, Cecilia Bartoli, Vinson Cole i Rene Pape.

- 21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Studio Teatralne Dwójki: Podpis - P. Mossakowski
22.45 Idole perwersji
23.40 Pismo hipermultimedialne Marcina K.
0.00 Panorama

PIĄTEK

6 grudnia

Program 1

- 8.00 Wiadomości
8.10 Dzień dobry
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 Bill Cosby Show - serial USA
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola - Produkcja żywności wieprzowego
12.20 Agroszkola - Analiza opłacalności przetwórstwa wieprzowego
12.30 Bogowie, ludzie, zwierzęta - film dokum. Szymona Wdowiaka
13.00 Eko-lego
13.25 Nerwice
13.50 Religie i Kościoły w Polsce
14.45 Być tutaj: Kim jestem?
15.00 Być tutaj
15.20 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Prawa człowieka
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci (40)
17.15 Teleexpress
17.35 Prawo prawa
17.45 Łoża - magazyn teatralny
18.10 Bill Cosby Show - serial USA
18.35 Raport: Ukraina
18.55 Refleks - program publicystyczny
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.10 Magnat prasowy (2) - serial australijski

Filip Cromwell kupuje podupadłą popołudniówkę "Glob", przebijając oferty właścicieli innych gazet w Sydney. W ciągu jednej doby organizuje zespół redakcyjny i drukarzy. Pierwszy numer gazety wywołuje zaniepokojenie konkurencji. Redakcja "Globu" zostaje zdemolowana, a pracownicy ciężko pobici. Dziennikarka "Globu" Virginia przypadkowo odkrywa aferę, w którą zamieszany jest premier stanu Sydney, a niewinnie Jugosłowianin Milicz siedzi w więzieniu oskarżony o morderstwo. Jednocześnie Virginia nawiązuje romans ze swoim szefem.

Afera odkryta przez dziennikarkę i lewicowy charakter "Globu" przysparzają Cromwellowi samych kłopotów: nie może kupić papieru, kierownicy odmawiają rozwożenia jego gazety, drukarze nie chcą dla niego pracować. Konkurencja proponuje umowę: w zamian za milczenie na temat afery, "Glob" będzie wydawał już bez trudności, a sąd bez rozgłosu uniewinni oskarżonego o morderstwo Milicza. Cromwell zgadza się na układ, tymczasem Milicz zostaje zamordowany w więzieniu. "Glob" drukuje jednak oficjalną wersję o samobójstwie. Staje się to przyczyną konfliktu, a następnie rozstania Virginii i Filipa.

- 21.05 ABC ekonomii
21.10 Polskie ZOO (powt. z soboty 30 listopada)
21.20 Zespół Zapis przedstawia
22.00 Pamięci Freddy'ego Mercury
23.30 Wiadomości wieczorne
23.50 Siódemka w Jedynce
0.15 Lenin na dobranoc: Na polowaniu
0.25 Noc z gwiazdami - program rozrywkowy ze Szczecina

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Lucky Luke (4) - franc. serial anim.
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet - magazyn dla pań
9.25 Pokolenia (31) - serial USA
9.45 Rano
10.00 CNN
10.10 Język angielski (40)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Pokolenia (31) - serial USA
17.05 Dookoła świata: Operacja Żagiel '91

- 18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Przygody dobrego wojaka Szwejka (9) - serial austr.
22.30 Obrazy, słowa, dźwięki
23.30 Gwiazdy polskiego rocka: De Mono
0.00 Panorama

PRZEPRASZAMY

W ubiegłym tygodniu do programu telewizyjnego wkradł się niepostrzeżenie chochlik i pozmięniał w dniach tygodnia daty. Wszystkich Czytelników za ten błąd przepraszamy.

SOBOTA

7 grudnia

Program 1

- 7.30 Program dnia
7.35 Wszystko o działce
8.00 Wiadomości poranne
8.10 Rynek - Agro
8.40 Na zdrowie - magazyn rekreacyjny
9.00 Ziarno - program red. kat. dla dzieci i rodziców
9.25 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (41)
10.35 Wojownicze Żółwie Ninja - serial anim. prod. USA
10.55 Honorowy kodeks oficerski - program dok.
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Wiadomości
12.00 Wędrowki dalekie i bliskie. SOS dla ziemi (2) - film dok.
12.40 My i świat - mag. aktualny spraw międzynarodowych
13.00 Siódemka w Jedynce
14.00 Walt Disney przedstawia "Kaczce opowieści"
15.15 Czas rodzin - Samotni w rodzinie
15.45 Kto się boi szkoły - Zdrowa szkoła
16.25 W kręgu sztuki - rep. z XVI Przeglądu filmów o sztuce w Zakopanem
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.15 Teleexpress
17.35 Butik
18.00 Program publicystyczny
18.25 Detektyw w sutannie: Podrutek - serial prod. USA
19.15 Dobranoc: Domel
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.20 Luizjana (3) - serial prod. USA
21.55 Sportowa sobota
22.25 Marsjanin w hurtowni, czyli Trzeci Oddech Kaczuchy - pr. rozryw.
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 Spisek - dramat obyczajowy prod. angielskiej

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Kaliber '91 - mag. wojskowy
8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
9.00 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
9.30 Ona - mag. kobiecy
10.00 CNN
10.10 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.40 Tacy sami - pr. w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu: Ósmy dzień tygodnia
12.40 Przecież to znamy - prog. Waldemara Malickiego
13.00 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda
13.30 Klub Yuppies? - pr. dla młodzieży
14.00 VIDEO - Junior
14.30 Studio sport - koszykówka zawodowa NBA
15.20 Program dnia
15.25 Vademecum teatromana
16.20 Losowanie zakładów gier liczb.
16.30 Panorama
16.40 Nocni grabarze (2) - serial kom. prod. franc.
17.30 Jetsonowie - serial prod. USA

- 18.00 Fakty
18.30 Wielka gra - teleturniej
19.20 Festiwal WRO '91
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Pamięci Witolda Rowickiego
21.00 Panorama
21.20 Słowo na niedzielę
21.25 Bez znieczulenia
21.50 Prawdziwy bohater



Główną rolę w filmie "Prawdziwy bohater" gra gwiazdor wytwórni London Weekend Television - Nigel Havers. Światową sławę zawdzięcza jednak nie serialowi telewizyjnemu, lecz filmowi kinowemu. W 1981 r. zagrał jedną z głównych ról w "Rydwaniach ognia" Hugh Hudsona. Wprawdzie pozostawał nieco w cieniu Iana Charlesona i Bena Crossa, lecz widowiec z pewnością będą pamiętać niezwykle sympatycznego, nieco beztroskiego lorda Andrew Lindsaya. To właśnie dzięki tej roli Havers stał się prawdziwą gwiazdą.

- 22.50 Klub Jazzowy Dwójki

NIEDZIELA

8 grudnia

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Tydzień
9.00 Teleranek
10.00 Język angielski dla dzieci (42)
10.05 Chłopiec z Andromedy - serial prod. nowozelandzkiej
10.30 Al Kibla - kierunek na Mekkę (12-ost.): Gaudi z Kapadocji - serial dokum. prod. hiszpańskiej
11.00 Notowania
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Ściśle jawne - wojsk. mag. publ.
12.20 Teatr dla dzieci: Największy krasnal świata
13.15 W Patagonii i Ziemi Ognistej: Zapomniane lądy - film
13.45 Alfabet komediantów
14.25 Telewizjer
14.45 Cena strachu - film fab. prod. franc.
17.15 Teleexpress
17.35 Dziennikarze ujawniają
18.10 Synowie i córki - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka Walt Disney przedstawia: Gumisie
19.30 Wiadomości
20.10 Ryzykant (7) - serial prod. ang.



Kilka miesięcy temu telewizyjni mieli okazję przejść kurs bankowości oglądając serial "Capital City". Jednak obecnie oglądany "Rzyzykant" w porównaniu z "Capital City" jest prawdziwą dżunglą, w której królują drapieżniki. Jakąż radość, jaką satysfakcję sprawić może pogrążenie rywa, niespodziewane zadanie mu ciosu nożem w plecy - i jakie to niebezpieczne, kiedy trafi się na równego sobie. Odnosimy chwilami wrażenie, że w gruncie rzeczy operacje finansowe prowadzi się po to, by kogoś pokonać, a nie po to, by zarabować. "Rzyzykant" ukazuje świat finansjery jako żerowisko rekinów; dopiero świat produkcji zachowuje jakieś walory moralne, ma jakieś wartości, w które wierzy. Takim bohaterem jest stary pan Douglas produkujący rozmaite samochody leopard, których albo nie może sprzedać, albo jest oszukiwany przez cwaniaków...

- 21.00 Sportowa niedziela
21.20 7 dni - świat
21.50 Republika i Obywatel GC (1) - Live (koncert z 30.10.91)
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Ja, Kantor - program wspomnień Krzysztofa Miklaszewskiego

Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
9.00 Film dla niesłyszących: Ryzykant (7) - serial prod. angielskiej
9.50 Powitanie
10.00 CNN
10.10 Magazyn przechodnia
10.20 Program lokalny
10.50 Wspólnota w kulturze
12.20 Animals - magazyn ekologiczny
13.00 Express Dimanche
13.15 100 pytań do...
13.55 Kino rodzinne: Daktari - serial prod. USA
14.45 Rebusy - teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
15.05 Niewidzialne... nieuchwytnie... nieznane... - Tadeusz Kantor
15.15 Festiwal WRO '91
16.00 Dziś są moje urodziny - Tadeusz Kantor
16.15 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Za chwilę dalszy ciąg programu - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
17.10 Studio sport
18.00 Bliżej świata
19.00 Losowanie Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej - transmisja z Nowego Jorku
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - wspomnienie o Barbarze Kosztrzewskiej
21.00 Panorama
21.20 Spóźniony bohater - dramat wojenny prod. USA
23.30 Jazzowe talenty - Konkurs Pianistów Jazzowych w Kaliszu
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

9 grudnia

Program 1

- 13.25 Wiadomości
13.55 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.55 Język francuski (12) i impresje francuskie
14.15 Język niemiecki (14) i impresje niemieckie
14.50 Język angielski (14) i impresje angielskie
15.30 Uniwersytet nauczycielski - prezentacja
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Luz - program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Rock - Express
17.55 Sportowy hit
18.05 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 Alf - serial prod. USA
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji: Lee Blessing - Spacer w lesie
21.40 ABC ekonomii - Gwarancje kredytowe
21.50 Człowiek ze studni - film dok.
22.40 Grali i śpiewali najgłośniej w Polsce - Czerwone Gitary
23.35 Wiadomości wieczorne
23.45 Lenin na dobranoc
23.55 BBC - World Service

Program 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda - powtórka z lota
17.15 Gol - magazyn piłkarski
17.35 Lekarz też człowiek (13 ost.): Co wisi w powietrzu
18.00 Fakty
18.30 Ojczyzna - polszczyzna
18.45 Zbliżenia, czyli to i o to o filmie
19.25 Zapraszamy do Dwójki
19.30 Język niemiecki (11)
20.00 Bez emocji
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Tobruk - 1941
22.00 Marks i coca-cola (2-ost.) - film prod. niem.
23.00 Doktor Anatolij Kaspirowski
24.00 Panorama

Niedziela, program 2, g. 21.20

SPÓŹNIONY BOHATER

"Parszywa dwunastka" (1967) była najbardziej kasowym filmem Roberta Aldricha, "Atak!" (1956) - jednym z najardziej cenionych. "Spóźniony bohater" (1991) w sobie cyniczny ton pierwszego i krytyczny impet drugiego filmu. Akcja rozgrywa się w 1942 roku na Filipinach. Por. Lawsonowi (Cliff Robertson) z Marynarki Wojennej USA zlecono niebezpieczną misję, prawie niewykonalną. Chodzi o przejęcie japońskiej radiostacji na jednej z wysp częściowo opanowanej przez wroga, ma to ułatwić ważną operację amerykańskiej floty. Lawson musi współpracować z Brytyjczykami, którzy kontrolują część tej samej wyspy. Z piętnastoosobowym patrolom rusza w dżunglę. Wkrótce okazuje się, że zadanie jest samobójcze, a dżungla zamienia się w piekło.

Film Aldricha przypomina tradycyjne amerykańskie kino wojenne z lat 40. i 50., z tym że większość bohaterów jest rozgoryczona i cyniczna. Konflikty wewnątrz oddziału i wojenne okrucieństwa ukazano w sposób beztroski. Aldrich na szczęście unika freudyzmu, nie zmusza aktorów, co mu się często zdarzało, do historycznego sposobu ekspresji. Sekwencje ataku na radiostację i efektowna scena finałowa zwracają uwagę przemysłową, dynamiczną montażem.

Krytyka nazwała Aldricha "mistrzem mrocznej rozgrywki" - w przypadku "Spóźnionego bohatera" jest to całkowicie uzasadnione.

Film ma gwiazdorską obsadę. Obok Cliffa Robertsona zobaczymy Michaela Caine'a i Henry'ego Fondę. W rolach drugoplanowych pojawiają się znani aktorzy brytyjscy, często grający role wojskowych: Ian Bannen, Denholm Elliot, Harry Andrews i inni.

Sobota, program 1, g. 23.20

SPISEK

Akcja tego angielskiego dramatu obyczajowego rozgrywa się współcześnie. Autorzy zresztą połączyli wątki sentacyjne z politycznymi. Wysoki urzędnik państwowy ma zwyczaj korzystania z usług prostytutek w podrzędnych hotelach. Zamierza kandydować w zbliżających się wyborach parlamentarnych, a więc jego życie prywatne zostaje poddane wnikliwej - przez rywal z innej partii. Prawda o Blainie wychodzi na jaw. "Spisek" można potraktować jako ciekawy filmowy przyczynek do skandali wybuchających przy okazji wyborów na Zachodzie.

PONIEDZIAŁEK

9 grudnia

Program 1

- 13.25 Wiadomości
- 13.55 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 13.55 Język francuski (12) i impresje francuskie
- 14.15 Język niemiecki (14) i impresje niemieckie
- 14.50 Język angielski (14) i impresje angielskie
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski - prezentacje
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Luz - program nastolatów
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Rock - Express
- 17.55 Sportowy hit
- 18.05 Kraje, narody, wydarzenia
- 18.45 Alf - serial prod. USA
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Teatr Telewizji - Lee Blessing - Spacer w lesie
- 21.40 ABC ekonomii - Gwarancje kredytowe
- 21.50 Człowiek ze studni - film dok.
- 22.40 Grali i śpiewali najdłużej w Polsce - Czerwone Gitary
- 23.35 Wiadomości wieczorne
- 23.45 Lenin na dobranoc
- 23.55 BBC - World Service

Program 2

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sonda - powtórka z kół
- 17.15 Gol - magazyn piłkarski
- 17.35 Lekarz też człowiek (13 ośt.): Co wisi w powietrzu
- 18.00 Fakty
- 18.30 Ojczyzna - polszczyzna
- 18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
- 19.25 Zapraszamy do Dwójki
- 19.30 Język niemiecki (11)
- 20.00 Bez emocji
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Tobruk - 1941
- 22.00 Marks i coca-cola (2-ośt.) - film prod. niem.
- 23.00 Doktor Anatolij Kaszpirowski
- 24.00 Panorama

Niedziela, program 2, g. 21.20

SPÓŹNIONY BOHATER

"Parszywa dwunastka" (1967) była najbardziej kasowym filmem Roberta Aldricha. "Atak!" (1956) - jednym z najdłuższych cenionych. "Spóźniony bohater" łączy w sobie cyniczny ton pierwszego i krytyczny impet drugiego filmu. Akcja rozgrywa się w 1942 roku na Filipinach. Por. Lawsonowi (Cliff Robertson) z Marynarki Wojennej USA zlecono niebezpieczną misję, prawie niewykonalną. Chodzi o przejęcie japońskiej radiostacji na jednej z wysp częściowo opanowanej przez wroga. Ma to ułatwić ważną operację amerykańskiej floty. Lawson musi współpracować z Brytyjczykami. Ktożby kontrolując część tej samej wyspy. Z którymś z nich ma się spotkać. Wkrótce okazuje się, że zadanie jest samobójcze, a dzuńga zamienia się w piekło.

Film Aldricha przypomina tradycyjnie amerykańskie kino wojenne z lat 40. i 50., z amerykańskimi bohaterami jest rozgrywanym ze wspaniałym bohaterem oddziaływnym i cynicznym. Konflikty wewnętrzne oddziaływnego i cynicznego. Konflikty wewnętrzne oddziaływnego i cynicznego. Konflikty wewnętrzne oddziaływnego i cynicznego.

Krytyka nazwała Aldricha "mistrzem mrocznej rozgrywki" w przypadku "Spóźnionego bohatera" jest to całkiem uzasadnione.

Film ma gwiazdorską obsadę. Obok Cliffa Robertsona zobaczymy Michaela Caine'a i Henry'ego Fondę. W rolach drugoplanowych pojawiają się znani aktorzy brytyjscy, często grający role wojskowych: Ian Bannen, Denholm Elliott, Harry Andrews i inni.

Sobota, program 1, g. 23.20

SPISEK

Akcja tego angielskiego dramatu obyczajowego rozgrywa się w połowie lat 40. w politycznie niepokojącym czasie. W tym czasie ma być zrealizowany film o wojnie. W tym czasie ma być zrealizowany film o wojnie. W tym czasie ma być zrealizowany film o wojnie.

WTOREK

10 grudnia

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 8.15 Domowe przedszkole
- 9.35 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
- 10.00 Lalka (4): Pierwsze ostrzeżenie - serial TP
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola - Ciągniki rolnicze. Diagnostyka silników. Przepisy ruchu drogowego.
- 12.30 Dzień, w którym zmienił się wszechświat - serial dokum. prod. angielskiej
- 13.20 Fizyka - Obwód prądu elektrycznego
- 13.50 Co, jak i dlaczego? - Rosa na zimnych przedmiotach
- 14.00 Chemia - Szeroki elektrochemiczny metal
- 14.30 Tele - Komputer
- 14.50 Przygody kapitana Remo
- 15.05 Sezam - magazyn popularno-naukowy
- 15.20 Świat chemii (11) - serial dokum. prod. USA
- 16.15 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii: Bamse - najsilniejszy niedźwiadek na świecie (10-ośt.)
- 17.05 Język angielski dla dzieci (43)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Narodziny firmy - program publicystyczny: Elementarz przedsiębiorczości
- 18.00 Family album - Amerykański kurs języka angielskiego
- 18.20 W Sejmie i Senacie
- 18.35 Królik Bugs przedstawia - serial anim. prod. USA
- 19.00 Wywiad tygodnia
- 19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Film fabularny
- 22.05 ABC ekonomii - Normy
- 22.15 Sprawa dla reportera
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.20 Siódemka w Jedyńce - Wielbiący za żonę - film dokum. prod. franc.
- 0.10 Poezja na dobranoc

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Gazeta domowa
- 8.10 Denver - ostatni dinozaur - serial anim. prod. franc. - amer.
- 8.35 Telewizja biznes
- 8.55 Świat kobiet - magazyn
- 9.25 Pokolenia - serial prod. USA
- 9.45 Rano
- 10.00 CNN
- 10.10 Język francuski (9)
- 10.40 Doktor Anatolij Kaszpirowski
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial prod. USA
- 17.05 Przegląd Kronik Filmowych
- 17.35 Pod wspólnym dachem (23): Tajemna podróż - serial prod. franc.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Ciebie, Boga wystawiamy
- 18.55 Sztuka świata zachodniego (11): Słabość rozumu (1) - Wiek rozumu - serial dokum. prod. ang.
- 19.30 Język angielski (11)
- 20.00 Non Stop Kolor (1) - Wściekle psy i Anglisy - Joe Cocker
- 21.00 Panorama
- 22.00 Non Stop Kolor (2) - Wściekle psy i Anglisy - Joe Cocker
- 23.00 Alfred Nobel - program dokum.
- 23.20 W cieniu pałacu - film dokum.
- 24.00 Panorama

Niedziela, program 1, g. 14.45

"Cena strachu" Henri-Georgesa Clouzota cieszyła się w Polsce olbrzymim powodzeniem. Popularność zdobył grający główną rolę Yves Montand, niedawno zmarły wybitny aktor i piosenkarz. Akcja rozgrywa się w Ameryce i piosenkarz. Akcja rozgrywa się w Ameryce i piosenkarz. Akcja rozgrywa się w Ameryce i piosenkarz.

"Cena strachu" weszła do historii kina jako film, zrealizowany z rozmachem, dramatycznym realizmem i wycieczkami autentyzmu. W tym czasie ma być zrealizowany film o wojnie. W tym czasie ma być zrealizowany film o wojnie.

ŚRODA

11 grudnia

Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Giełda pracy - Giełda szans
- 10.05 Dynastia - serial prod. USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola - Jak działa silnik?
- 12.30 Spotkanie z literaturą - Literatura Polska XVII w.
- 12.55 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej - Wanda Osowska (2)
- 13.20 Memento grudniowe - Grudzień 1970 - film dokum.
- 14.00 Spotkanie z literaturą - Liryki Juliusza Słowackiego
- 14.30 Wielkie spory Polaków - Tolerancja
- 15.00 Wielka historia małych miast
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Szkoły w Europie - Praca bez granic
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów: Wychowawca (15) - serial prod. USA
- 16.40 Sami o sobie - mag. nastolatów
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Bóg, diabeł i demony - reportaż z Muzeum Śląskiego w Katowicach
- 17.55 Klinika zdrowego człowieka - Kardiochirurgia dziecięca
- 18.15 Świat w oczach Lema
- 18.30 Rewizja nadzwyczajna
- 18.55 Zielona linia - pr. redakcji rolnej
- 19.15 Dobranoc: Radkowe radości
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Dynastia - serial prod. USA
- 21.05 ABC ekonomii - Dumping
- 21.10 Studio temat
- 21.55 Studio sport - Puchar Europy w piłce nożnej
- 22.40 Wiadomości wieczorne (w przerwie)
- 23.35 Lenin na dobranoc: Lenin i war-townik

Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Ulisses 31 - serial anim. prod. franc.
- 8.35 Świat kobiet - magazyn
- 9.25 Pokolenia - serial prod. USA
- 9.45 Rano
- 10.00 CNN
- 10.10 Język niemiecki (11)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial prod. USA
- 17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 Meandry architektury - Lanie wody
- 17.35 Allo, Allo - serial prod. ang.
- 18.00 Fakty
- 18.30 National Geographic: Poszukiwacz - serial dok.
- 19.20 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Chce mi się wyc - film fab.

Akcja debiutu fabularnego Jacka Skalskiego rozgrywa się w stanie wojennym. Student Marek, usunięty z uczelni za organizowanie strajków, poznaje starszą od siebie atrakcyjną kobietę, której mąż wyemigrował do Austrii. Frustracja i samotność powoduje, że oboje pogrążają się stopniowo w namiętności. Obserwowana wokół przemocy sprawa, że Marek postanawia uciec przed czekającą na niego wezwaniem do wojska. Dojrzejąc miłość bohaterów nie może się spełnić, ponieważ Marek zostaje schwytyany przez milicję. "Chce mi się wyc" zostało zrealizowane przed dwoma laty jako jeden z kilku filmów nawiązujących wprost do okresu stanu wojennego. Autor skorzystał w pewnym sensie ze schematu słynnego "Ostatniego tanga w Paryżu" Bernarda Bertolucciego. Po premierze podkreślano, że reżyser osadził akcję mocno w realiach nie ustrzegł się jednak historycznego tonu i wzmocnił w stosunku do "Ostatniego tanga w Paryżu" i innych pozycji kina światowego. W roli studenta wystąpił Mirosław Baka.

- 23.00 Publicystyka kulturalna
- 23.40 IV. Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im G. Fitelberga
- 24.00 Panorama

CZWARTEK, program 2, g. 21.30.

PRZEPROWADZKA

W komisariacie zjawiają się dwie siostry, Fiona i Kate, i zgłaszają sprawę o pobicie jednej z nich przez męża. Sierżant Simonds udaje się na miejsce. Akcja przenosi się do udzielania pomocy. Akcja przenosi się do udzielania pomocy. Akcja przenosi się do udzielania pomocy.

MOJE VIDEO

TOWARZYSTWO WILKÓW

SUPERGLINA

Hałaśliwa technologia widowiska SF szczęśliwie nie przesłania inteligentnej i paradoksalnej opowieści o człowieku, który po śmierci biologicznej, przekształcony został w maszynę. W klasycznej literaturze SF cyborg dąży do pełnej identyfikacji z człowiekiem, z fatalnym zwykłym skutkiem. W filmie Paula Verhoevena, Holendra debiutującego w Hollywood, szuka się równowagi między tym, co ludzkie i co mechaniczne, bez nadmiernej powagi, bo problem jest raczej abstrakcyjny, a wynikające z niego sytuacje częściej humorystyczne niż tragiczne. W ten sposób Robokop (co u nas przetłumaczono jako "Superglina") zwalcza w futurystycznym Old Detroit korupcję wielkich koncernów i narkotykowe gangi, a w niezmiernie efektywnym finale bierze odwet na swoich oprawcach. Uwieczony w metalowym pokrowcu Peter Weller tworzy jednak intrygującą postać, która wpisała się już na stałe do galerii wielkich filmowych monstrów.



ROBOCOP, R.: Paul Verhoeven. W.: Peter Weller, Nancy Allen, Daniel O'Herlihy, Ronny Cox, Kurtwood Smith. USA. 1987.



Jeśli humor może być piękny, to film Neila Jordana jest właśnie pięknym horrorem. Ta nastrojowa, fascynująca baśń dla dorosłych, to dziwna i - być może - ryzykowna wersja opowieści o Czerwonym Kapturku, który spotyka na swej drodze wilka, całą sworzę wilków. Wizja sennych, dziewczęcych koszmarów przeradza się w mroczną, tajemniczą opowieść o lęku, którego przyczyny odgadnąć nie można. O strachu, który czai się w każdym zakamarku pięknego, lecz obojętnego świata. I choć chwalono film za efekty specjalne (nagrody "za najlepszy film i najlepsze efekty specjalne" na festiwalu horroru i fantastyki), to największą jego wartość stanowi właśnie znakomicie budowany nastrój kuszącego niebezpieczeństwa, groźnej tajemnicy. Narracja jest konsekwentnie prowadzona na granicy oniryzmu i posępnej ludowej przypowieści. Ekran wypełniają obrazy o rzadkiej urodzie plastycznej. Każdy niemal kadr filmu mógłby istnieć jako samodzielne dzieło malarskie. I wreszcie wieloznaczna symbolika i podteksty. "Towarzystwo wilków" w pełni odkrywa swój sens dopiero przy interpretacji freudowskiej. Obsesja Rosaleen jest emanacją niepokojów rozkwitającej kobiecy, strachu przed mężczyzną i zmysłowej pasji zarazem. Dlatego nie ma ucieczki przed wilkiem, wilkiem może być każdy.

Film Jordana to wielce udana próba uszlachetnienia poetyki horroru, to rodzaj misterium z pogranicza psychologii i metafizyki, które pozostaje horrorem co się zowie.

THE COMPANY OF WOLVERS. R.: Neil Jordan. W.: Angela Lansbury, David Warner, Saran Patterson. Wielka Brytania, 1985, Artvision.

polecamy to

CZWARTEK 5 XII

Saby, Kryspiny, Wilmy

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - koncert Mozartowski w wykonaniu Musiktheater Der Stadt Görlitz, g. 18.00

Legnica, Dom Harcerza - impreza mikołajkowa dla dzieci, g. 15.30

PIĄTEK 6 XII

Mikołaja, Jaremy, Leontyny

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Kokardomania" Teatr Muzyczny "Pantera" z Warszawy, g. 10.30 i 12.30, "Kopciuch" TM "Pantera", g. 16.00 i 17.30

SOBOTA 7 XII

Marcina, Ambrożego

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Kokardomania" Teatr Muzyczny "Pantera", g. 10.00 i 11.30

Legnica, Dom Harcerza - poranek z Mikołajem, g. 11.00

NIEDZIELA 8 XII

Marii, Świątozara, Wirginii

Legnica, Centrum Sztuki Teatr Dramatyczny - "Gdyby do szkoły chodziły anioły", g. 17.00 (scena w Ratuszu), kabaret "Francuska Salątką", g. 20.00

Lubin, DK Żuraw - koncert Lecha Janerki, g. 18.00

PONIEDZIAŁEK 9 XII

Wiesława, Leokadii, Nastazy

Lubin, DKZM - turniej brydżowy (Korespondencyjne Mistrzostwa Polski), g. 17.00

WTOREK 10 XII

Julii, Danieli

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - koncert zespołu folkowego, "Carrantuohill", g. 18.00

Legnica, Dom Harcerza - kino lektur szkolnych "W pustyni i puszcy cz. II", g. 14.15

ŚRODA 11 XII

Damazego, Waldemara

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - "Gdyby do szkoły chodziły anioły", g. 17.00

Legnica, Dom Harcerza - turniej harcerski, g. 16.00

info

tv sat

kina

* Legnica, kino OGNI-SKO 6-10 grudnia "Czwarty protokół" (USA), 9-11 grudnia "Rakietowiec" (USA)

* Legnica, kino PIAST 5-11 grudnia "Robin Hood" (USA), 8 grudnia "Niezwykłe przygody pluszowych misi" (USA), 10 i 11 grudnia "Motywy zbrodni" (USA).

* Lubin, kino POLONIA 7-8 grudnia "Ofiary wojny" (USA), 9-11 grudnia "Czwarty protokół" (USA)

* Lubin, kino MUZA 6-8 grudnia "Obywatel świata" (USA) 10 i 11 grudnia "Kochać się" (pol.)

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica 5 grudnia przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 6 grudnia przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 7 grudnia przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 8 grudnia przy ul. Matejki 1, tel. 239-54, 9 grudnia przy ul. Złotyryjskiej 1/14, tel. 257-72, 10 grudnia przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 11 grudnia przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54.

* Lubin 5 grudnia przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 6 grudnia przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 7 i 8 grudnia przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 9 grudnia przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 10 grudnia przy Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 11 grudnia przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42.

OGŁOSZENIA DROBNE

- * MAGNETRONIC MF-10 aparat do terapii polem magnetycznym przy złamaniach i martwicach kości, urazach i uszkodzeniach narządu ruchu, chorobach reumatycznych. Informacja i rejestracja codziennie 17.00-19.00, tel. 42-28-92, 42-51-10.
- * BEATA SZYMCAK lekarz chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje w Przychodni Rejonowej w Legnicy przy ul. Biegunowej - wtorek 16.00-17.00 i piątek 17.30-18.30.
- * ZALUZJE - krótkoterminowa realizacja, cena konkurencyjna poleca firma AXEL, tel. 268-06.
- * Sprzedam Renault 4 (1982) - 7,5 mln zł, tel. grzeszko@wp.pl 268-13.
- * Sprzedam PF 126p 1991r. lifting. Jakuszków 3, 59-215 Rzeszów.
- * Sprzedam telewizor kolorowy Schneider 26", stereo, tekst. Legnica, tel. 285-34 po 16.00.
- * Sprzedam nową dojkę Alfa Lupa bardzotanio, tel. 878-372.
- * TAXI na telefon 255-49. Nie wliczamy kosztów dojazdu do klienta.
- * Sprzedam tanio 10 ton grysu lastyko, tel. 64-581 wieczorem.
- * ZALUZJE, niskie ceny - Legnica, tel. 605-44.
- * ZALUZJE, szybkie terminy - Legnica, 630-57.
- * Mycie okien, 285-46 po 18.00.
- * Malowanie, tapetowanie, tel. 253-68.

MALOWANIE, TAPETOWANIE, tel. 253-68.

CZWARTEK 5 XII



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Rebecca de Ruvo, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern, 2.00 Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Kręgle - zawody kobiet, 9.30 Amerykański football: mecz Penn State - Pittsburgh, 10.30 Eurobics, 11.00 Supercross w Oklahoma City, 12.00 Bilard, 14.00 Wścigi motocyklowe w Makao, 15.00 Eurobics, 15.30 Sport we Francji, 16.00 Rugby, 17.00 Sporty zimowe - narciarski, 17.30 Sporty motorowe w Belgii, 18.00 Golf Report, 18.10 Golf - turniej Sun City, 20.00 Bilard - mistrzostwa świata, 21.00 Magazyn narciarski, 22.00 Hiszpańska piłka nożna: mecz Barcelona - Valencia, 23.30 Bilard - mistrzostwa świata, 0.30 Kręgle



8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.15 Delvecchio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Mini Playback Show, 21.15 Ein Schloss am Woerther - serial, 22.15 Running Man - sens. film USA, 0.00 Ein Fremder ohne Namen - western USA, 1.40 Alfred Hitchcock przedstawia

PIĄTEK 6 XII



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Rebecca de Ruvo, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern, 2.00 Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Europejska koszykówka, 9.30 Amerykański football, 10.30 Eurobics, 11.00 Wścigi konne, 11.30 Sporty motorowe w Belgii, 12.00 Bilard - mistrzostwa świata, 14.00 Wścigi ciężarów, 15.00 Eurobics, 15.30 Sport we Francji, 16.00 Magazyn narciarski, 17.00 Amerykańska piłka nożna, 18.00 Golf, 20.00 Bilard - mistrzostwa świata, 22.00 Sport Special, 22.30 Koszykówka amerykańska - liga NBA (Indiana - Detroit), 0.00 Zeglarstwo, 0.30 Kręgle



8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.15 Delvecchio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Zurueck in die Vergangenheit - serial, 20.15 Melodie ojczyzny, 21.15 Thomas Gottschalk Show, 22.15 Stern tv - magazyn, 22.50 Der flotte Dreier - porady seksualne, 23.20 Benny Hill Show, 23.50 Aktualności, 0.00 Dead Point Sunset Strip - sens. film USA, 1.20 Alfred Hitchcock przedstawia

serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.15 Delvecchio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Pazifisches Schwader 214 - serial, 20.15 Airwolf - serial, 21.10 Twin Peaks - serial, 22.10 Anpfiff - magazyn piłkarski, 23.05 Tutti Frutti - show, 23.55 Aktualności, 0.05 Mitternachtsstrip, 0.10 Catherine: Augen der Lust - erot. film RFN, 1.50 Zorro gegen Maciste - western włoski, 3.10 Fra Diavolo - kom. USA, 4.40 Duell im Sattel - western USA

SOBOTA 7 XII



7.00 Awake On The Wildside - VJ Rebecca de Ruvo, 11.00 The Big Picture - Ray Cokes, 11.30 MTV's US Top 20 Video Countdown - John Norris, 13.30 XPO - Sonya Saul, 14.00 VJ Ray Cokes, 17.00 Yo! MTV Raps, 18.00 Tydzień w rocku, 18.30 The Big Picture - Ray Cokes, 19.00 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Partyzony - muzyka, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Magazyn narciarski, 9.00 Sporty motorowe w Belgii, 9.30 Eurobics, 10.00 Kręgle, 11.00 Jeździectwo, 12.00 Sport Special, 12.30 Koszykówka - liga NBA (Indiana - Detroit), 14.00 Argentyńska piłka nożna, 15.00 Sporty wodne, 15.30 Sport we Francji, 16.00 Golf, 18.00 Sporty motorowe, 19.00 Kolarstwo - La Vuelta, 20.00 European Truck Festival '91, 21.00 Go - magazyn sportów motorowych, 22.00 Kick boxing, 22.30 Formuła 1 - film dok., 23.00 Golf, 0.00 Zeglarstwo, 0.30 Kręgle



8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack - dziecięcy show, 10.05 Die Jetsons - serial, 10.30 Turbo Teen - serial, 11.00 Marvel Universum - seriałe młodzieżowe, 12.35 He Man - serial, 13.05 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.30 Super Mario Brothers - serial, 14.00 Komicy przeciw narkotykom, 14.30 Ragazzi - magazyn młodzieżowy, 15.00 BJ und der Baer - serial, 16.00 Daktari - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Nowości kina, 18.15 Cudowne lata - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Houston Knights - serial, 20.15 Bel Ami 2000 - kom. austriacka, 22.05 Alles Nichts Oder?! - show, 23.05 Liebesleben der Nibelungen - erot. film RFN, 0.50 Magazyn dla mężczyzn, 1.30 Justine - erot. film wł.-RFN

NIEDZIELA 8 XII



8.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.30 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 13.30 XPO - Sonya Saul, 14.00 The Big Picture - Ray Cokes, 14.30 VJ Ray Cokes, 18.30 Tydzień w rocku - Steven Blame, 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown - John Norris, 21.00 120 minut - Paul King, 23.00 XPO - Sonya Saul, 23.30 Headbangers Ball, 1.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

6.30 Koszykówka amerykańska - liga NBA (Indiana - Detroit), 8.00 Kręgle, 9.00 Sporty wodne, 9.30 Eurobics, 10.00 Golf - Sun City, 11.00 Bilard - mistrzostwa świata, 13.00 European Truck Festival '91, 14.00 Zawodowy boks, 16.00 Golf - Sun City, 18.00 Sporty zimowe - zjazd mę-

czyn, 18.30 Reves - sporty motorowe w Anglii, 19.00 Go - magazyn sportów motorowych, 20.00 Formuła 3000 - mistrzostwa Japonii, 20.30 Boks tajlandzki, 22.00 Formuła 1 - omówienie sezonu, 23.00 Golf - Sun City, 0.00 Zeglarstwo, 0.30 Koszykówka amerykańska - liga NBA (Indiana - Detroit)



8.00 Li-La-Launebaer - programy dla dzieci, 9.30 Der Wauzi-Film - film rys. USA, 11.00 Tydzień z Geertem Gerbesenem - Muellerem, 12.00 Coach - serial, 12.35 Major Dad - serial, 13.05 Stille Zeit, 13.40 Familie Munster - serial, 14.05 Bibel Quiz, 15.05 Marili - film fab. RFN, 16.45 Kilometr 330 - muzyka ludowa, 17.50 Chefazrt dr Westphal - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Buddy haut den Lukas - kom. włoska, 21.50 Spiegel tv - magazyn, 22.30 PrimeTime - show, 22.45 Schloss Pompon Rouge - serial, 23.15 Playboy Late Night, 0.15 Positive I.D. - film fab. USA

PONIEDZIAŁEK 9 XII



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Rebecca de Ruvo, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Rock Block - Kristiane Backer, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Kręgle, 9.00 Formuła 3000 - mistrzostwa Japonii, 9.30 Sport we Francji, 10.00 Zeglarstwo, 10.30 Eurobics, 11.00 Sporty motorowe, 12.00 Boks tajlandzki, 13.30 Wścigi konne, 14.00 European Truck Festival '91, 15.00 Eurobics, 15.30 Kręgle, 16.00 Argentyńska piłka nożna, 17.00 Sporty wodne, 17.30 Sport Special, 18.00 Golf - Sun City, 19.00 Go - magazyn sportów motorowych, 20.00 Sporty motorowe w Anglii, 20.30 Formuła 1 - film dok., 21.00 Sporty zimowe - zjazd mężczyzn, 21.30 Zawodowy boks amerykański, 23.00 Hiszpańskie gole, 23.30 Kick boxing, 0.00 Bilard - mistrzostwa świata



8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.15 Delvecchio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.15 Wer ist meine Frau? - film fab. USA, 22.55 Magazyn kulturalny, 23.25 Magazyn dla mężczyzn, 23.50 Aktualności, 0.00 Die Strasse des Boesen - horror USA, 1.35 Alfred Hitchcock przedstawia - serial

WTOREK 10 XII



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Rebecca de Ruvo, 20.00 VJ Ray Cokes,

22.00 MTV's Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Kręgle, 9.00 Sporty zimowe - zjazd mężczyzn, 9.30 Sport we Francji, 10.00 Zeglarstwo, 10.30 Eurobics, 11.00 Formuła 1 - film dok., 12.00 Koszykówka amerykańska - liga NBA (Indiana - Detroit), 13.30 Reves - sporty motorowe w Anglii, 14.00 Sporty motorowe, 15.00 Eurobics, 15.30 Kręgle, 16.00 Zeglarstwo, 16.30 Zawodowy boks amerykański, 18.00 Formuła 1 - podsumowanie sezonu, 19.00 Hiszpańskie gole, 19.30 Sport Special, 20.00 Rugby - Puchar Świata (Anglia - Nowa Zelandia), 21.00 Europejska koszykówka, 22.00 Zawodowy boks, 0.00 Bilard - zawody w Szkoci



8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.15 Delvecchio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Kojak: Gefaehrliche Gier - krym. USA, 22.00 Explosiv - magazyn, 22.55 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 10000 PS - sens. film USA, 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia - serial

ŚRODA 11 XII



7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dann, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Rebecca de Ruvo, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video



SCREENSPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Kręgle, 9.00 Hiszpańskie gole, 9.30 Sport we Francji, 10.00 Zeglarstwo, 10.30 Eurobics, 11.00 Europejska koszykówka, 12.00 Bilard, 14.00 Go - magazyn sportów motorowych, 15.00 Eurobics, 15.30 Kręgle, 16.00 Zeglarstwo, 16.30 Boks tajlandzki, 18.00 Supercross w San Jose, 19.00 Amerykański football: mecz Army - Navy, 20.00 Rugby - Puchar Świata (Australia - Argentyna i Francja - Rumunia), 21.00 Formuła 3000 - mistrzostwa Japonii, 22.00 Golf - US PGA, 23.00 Golf Report, 23.10 Sporty zimowe - zjazd mężczyzn, 23.40 Boks tajlandzki

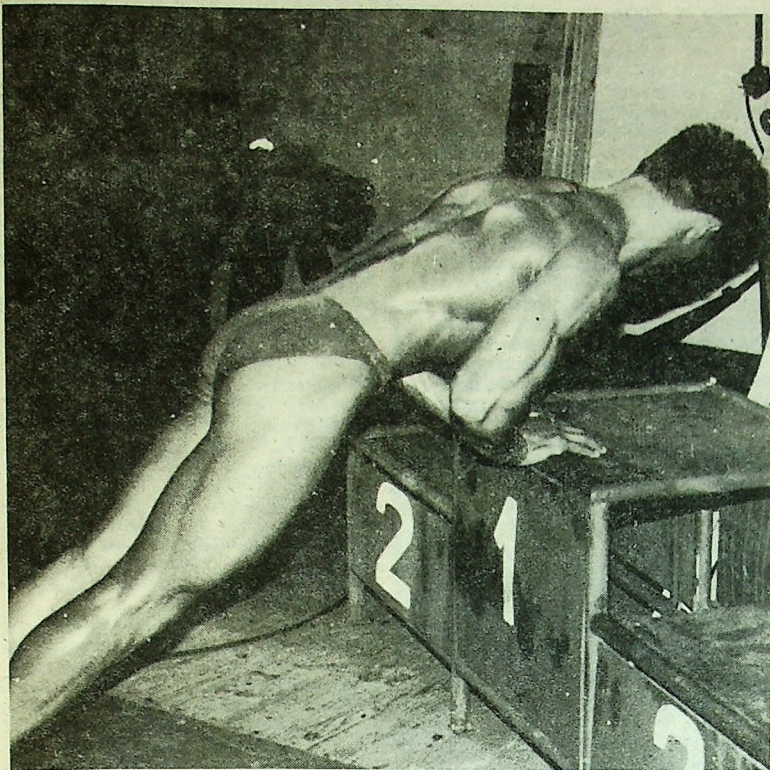


8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.15 Delvecchio - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Zurueck in die Vergangenheit - serial, 20.15 Melodie ojczyzny, 21.15 Thomas Gottschalk Show, 22.15 Stern tv - magazyn, 22.50 Der flotte Dreier - porady seksualne, 23.20 Benny Hill Show, 23.50 Aktualności, 0.00 Dead Point Sunset Strip - sens. film USA, 1.20 Alfred Hitchcock przedstawia

Prawda o kulturystyce

KOKS NA TONY

Na scenę wychodzi kolejny zawodnik. Uśmiech jest obowiązkowy - sędziowie bardzo zwracają uwagę na ogólne "wrażenie artystyczne" podczas pozowania. Dlatego kulturysta napina mięśnie i jednocześnie szerzy zęby. Ale czy nie jest to przypadkiem dobry uśmiech do złej gry...?



Janusz Woch jeszcze niedawno był czołowym polskim kulturystą. Ostatnio nieco się przekwalifikował - był arbitrem na mistrzostwach świata w kulturystyce.

*** Kulturystyka nie jest dyscypliną wymierną, a czy jest dyscypliną łatwą do sędziowania?**

- Janusz Woch: Z punktu widzenia wypracowanego regulaminu, z punktu widzenia sędziów, a wreszcie z punktu widzenia ogromu pracy, jaka jest konieczna do uzyskania wyniku, to można mówić o jakimś sposobie wyceniania wartości tej pracy. Natomiast, na pewno, sędziowanie kulturystyki nie ma większego sensu z tego względu, że przy dziesięciu sędziach każdy z nich ma indywidualne podejście w ocenianiu wartości estetycznych i każdy ma oddzielne wrażenia na temat tego, co kulturysta powinien prezentować pod kątem estetyki, pokazywania mięśni czy ich kształtów. Tych elementów jest tak dużo, że trudno mówić o jakimkolwiek obiektywizmie w ocenianiu. Zresztą, jest w środowisku sędziów jasna i klarowna opinia, że to, czy ktoś jest pierwszy, to nie jest koniecznie związane z oceną sędziów. Jest związane z biznesem, z potrzebami tego biznesu.

*** Ale to wy wpisujecie noty, za które ktoś wchodzi na podium i dostaje medal...**

J.W.: W kulturystyce, jak w każdym innym sporcie, poza areną mistrzostw świata były wystawy ponad sześćdziesiąci firm, co świadczy, że kulturystyka jest głównie hodowana przez sponsorów. I siłą rzeczy sponsorzy mają swoich faworytów i mają określone potrzeby w zakresie wygrywania zawodów przez określonych zawodników.

*** Z tego wynika, że zawodnicy wychodzący na scenę powinni mieć na siłkach z przodu numer startowy, a z tyłu reklamę sponsora, żeby, brzo Boże, sędziowie się nie pomylili...**

J.W.: To może nie jest do końca aż tak, ale trzeba sobie jasno powiedzieć, że właściwe wycenianie kulturystyki, to wzięcie pod uwagę kilkunastu parametrów. A zdarzają się dość "prozaiczne" przypadki - sie-

dzi sędzia, który ma słaby wzrok. Jest krótkowidzem, a zdarzają się takie przypadki, bo nikt sędziów nie sprawdza pod kątem ostrości wzroku - ten sędzia może widzieć jedynie ogólne zarysy konturu. Znam osobiście sędziów, którzy tacy nie są. Oni mają z gruntu błędne pojęcie. Natomiast jest jeszcze kwestia zderzenia tego, co niesie nowoczesna kulturystyka, z kulturystyką tradycyjną. Większość sędziów to ludzie powyżej pięćdziesięciu lat, mają trochę inne wyobrażenie o dyscyplinie. Po wtóre, wpływ sponsorów na ocenianie zawodników jest przeobliczonym z tego względu, że komisja sędziowska po zdaniu protokołów absolutnie traci kontrolę nad tym, co się dalej dzieje. Faktycznie, nie ma możliwości skontrolowania ocen - te wyniki są oczywiście do wglądu, ale dopiero po jakimś czasie.

*** Doznania estetyczne, o jakich się mówi w przypadku kulturystyki, jak każde inne doznania, muszą podlegać modom. Mody się zmieniają - rzeczy, które są dzisiaj piękne, za jakiś czas mogą być uznane za szpetny kicz. Co jest aktualnie modne w kulturystyce?**

J.W.: Kulturystyka dzieliła się, a właściwie dzieli się, na trzy etapy. Pierwszy etap to były lata do roku 1975, kiedy preferowane było dojście do wielkiej masy mięśniowej - kiedy kulturysta miał być kulturystą. Miał dysponować dużymi zwalami mięśni. W kolejnym etapie akcentowano mocniej, tak zwaną, definicję mięśni. Polegało to na tym, że trzeba było uzyskać odpowiednią masę mięśniową, ale preferowano pozbycie się maksymalnej ilości tkanki tłuszczowej, określone kombinacje z elektrolitami, z gospodarką wodno-elektrolitową w organizmie, z przemianą węglowodanów. Doprowadziło to do wręcz szokujących efektów. Czołowi zawodnicy byli ruchomymi atlasami anatomii. Przyczepcy mięśni, naczynia krwionośne były jak narysowane, ale niosło to za sobą duże zagrożenie dla zdrowia. Było to ingerowanie w gospodarkę wodno-elektrolitową w organizmie.

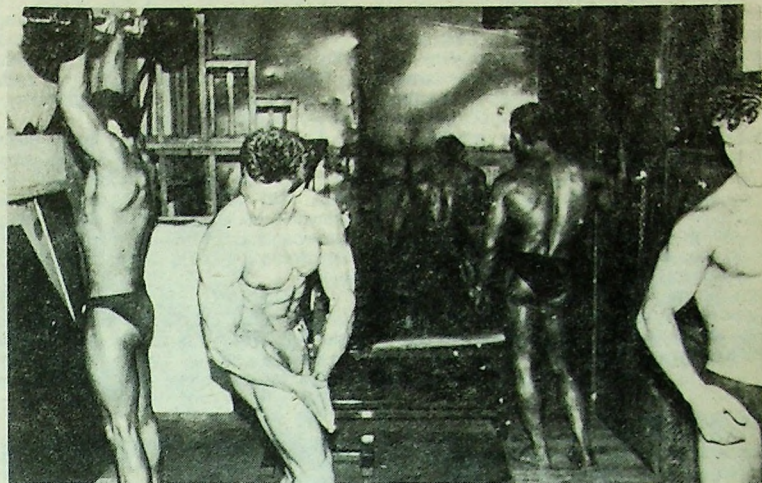
*** Cena sukcesu?**

J.W.: Jak każde wyczynowe traktowanie dyscypliny, doprowadziło to do wynaturzeń i stanów chorobowych. Doprowadziło to do patologii i dlatego w tym roku podczas mistrzostw świata przekazano nam, że teraz preferuje się, tak zwaną, umiarkowaną rzeźbę, czyli robioną w miarę naturalnie poprzez stosowanie diety - po raz wtóry - okrągłe kształty mięśni. Jest to zdrowsze dla kulturystyki i rokuje, że więcej zawodników będzie mogło ćwiczyć przez dłuższy czas. Mogę dodać, że ta stara szkoła dobrze się ma i czołowi zawodnicy do dzisiaj startują, licząc sobie 55 czy 60 lat.

*** Czyli żonie Janusza Wocha, bardzo eleganckiej pani, nie grozi, że małżonek zacznie ją namawiać do wyczynowego uprawiania kulturystyki.**

J.W.: Myślę, że nie...

Jeszcze raz przyglądam się plakatowi prezentującemu wdzięki Ellen van Maris - vicemiss Olimpia 1987. Pewnie kiedyś miała biust... Teraz klatkę piersiową symbolicznie zakrywają dwa kawałki materiału - jest to dobry sposób zasugerowania oglądającemu, że ma do czynienia z kobietą. Ta kobieta



*** A sprawa zażywania koksu?**

J.W.: To oddzielne zagadnienie. W pierwszym etapie, maksymalnej masy mięśniowej, czołowi zawodnicy w większości używali i "musieli używać" środków dopingujących w postaci sterydów anabolicznych. Jeśli chodzi o drugi etap robienia tej szalonej definicji mięśniowej, używano środków hormonalnych w mniejszym stopniu. Zdarzali się zawodnicy, którzy - z punktu widzenia norm - mieli niedowagę, masa mięśniowa była mniej istotna. Natomiast była kwestia odpowiedniego "wypalenia" mięśnia i to było nawet groźniejsze. Jeżeli możemy mówić o jakiś skutkach ubocznych, to przy sterydach anabolicznych są one trudne do przewidzenia na krótką metę. Właściwie do tej pory nikt, nawet wybitni specjaliści, nie mógł określić jakie następstwa niesie stosowanie sterydów anabolicznych. Mówi się o tworzeniu zatorów, ale trzeba wziąć pod uwagę, że są zawodnicy stosujący dawki "terapeutyczne" wielkości 15-20 miligramów, a są też tacy, którzy stosują do tysiąca miligramów dziennie. Te patologie, występujące w postaci zatorów czy uszkodzeń wątroby, są związane z wynaturzeniem w stosowaniu sterydów anabolicznych.

*** Wróćmy do problemów estetycznych. Ten pozujący na plakacie superman, jak wynika z podpisu, jest przedstawicielem pici pięknej - o ile można tu użyć tego określenia. Co sądzisz o kulturystyce kobiet?**

J.W.: Różnie to można odbierać. Już są rozgrywane mistrzostwa świata zawodowców dla kobiet. Ten ruch przybiera na sile - kiedyś go zdecydowanie negowano, a dzisiaj ma już wielu zwolenników. I jak zwykle, nastąpiło wynaturzenie. Niektóre panie trenując, pędzą za masą mięśniową, a trzeba sobie powiedzieć, że kobieta jest tak zbudowana, że jeśli trenuje kulturystykę w sposób rozsądny, to nigdy tej wielkiej masy mięśniowej nie osiągnie. Nie będzie nigdy podobna do pań ze zdjęć z konkursów na najlepszą zawodniczkę świata. Ale tu znowu trzeba sobie szczerze powiedzieć, że te panie stosują doping w postaci środków hormonalnych i właśnie on powoduje nadmierny przyrost masy mięśniowej. Każdy lekarz, każdy człowiek mający coś wspólnego z medycyną wie, że żeński hormon - estrogen - ma diametralnie inną budowę i zadania niż męski - testosteron. Tu właśnie jest całe jądro tego zagadnienia. Moda na kulturystykę dla pań (aby poprawić sylwetkę czy wyszczupić) jest czymś bardzo potrzebnym i dobrym dla organizmu. Natomiast wyczynowa kulturystyka kobiet - absolutnie nie.

napina mięśnie i - obowiązkowo szerząc zgrzyz - prezentuje wspaniałą definicję wypalonych mięśni.

Absolutny brak typowych męskich skojarzeń na widok wdzięków vicemiss Olimpia, wcale nie kojarzy się z impotencją. Gdybym je miał z powodu uroczej Ellen, to raczej mógłbym się posądzać o homoseksualizm...

Dariusz Jan Mikus

Okolice sportu

W ukochanym klubie Zagłębia Miedziowego wymyślono nową, rewelacyjną formułę zdobywania pieniędzy. No, może raczej wydawania, ale są to kwestie sporne, których nie należy ruszać, żeby nie robić złej atmosfery wokół mistrzów sportu. Zasada jest bardzo prosta i klarowna. Należy mieć w dyspozycji teścia specjalizującego się w sprawach budowlanych. Nie należy mieć natomiast złudzeń, że chodzi o budowanie drużyny czy rozbudowę sekcji sportowej. Zainteresowanym zupełnie wystarczyła zwykła praca budowlanca, a jeszcze lepiej elektryka.

Teść zlecał wykonanie prac firmie dziwnym trafem prowadzonej przez swojego zięcia. Oczywiście potem go rozliczył z wykonania robót i zużycia materiałów. Wszystko dla dobra polskiego sportu.

Otrzymałmśmy ostatnio informację o chwilowych kłopotach finansowych w Zagłębiu Lubin. Podobno było pospolite ruszenie, aby zgromadzić odpowiednie środki konieczne do zapłacenia kolejnej raty za zawodnika Sliwowskiego. A swoją drogą, niektórzy pracownicy klubu wyrażali ubolewanie, że na czas kolejnych płatności wyjechał za granicę odpowiedzialny za tę działkę dyrektor...

Kto to jest Jacek Cyzio? Piłkarz z drugoligowej Pogoni Szczecin, za którego transfer Turcy zapłacili dużo więcej, niż Zagłębie dostało za Bakę i Zejera. Czy to nie jest dziwne? Z punktu widzenia handlu nie tyle dziwne, co podejrzane, że za dwóch reprezentantów kraju z drużyny mistrza Polski bierze się mniej niż za drugoligowca.

Z punktu widzenia lokalnych układów, nic już nie może dziwić...

DJM



KRONIKA TOWARZYSKA

No i się narobiło! Jeden akapit w naszym tygodniku zakończył występy "Starej Zaby" w galerii BWA w Legnicy. Mimo wolnie. Okazało się, że aktorom nie opłaca się sformalizowanie (podatkowe) swojej inicjatywy, zatem obrazili się i cześć! Jeszcze tydzień wcześniej zapewniali, że robią kabaret, bo lubią...

Lekcję dziennikarskiej wolności otrzymali nasi koledzy z "Tygodnika Jaworskiego". Niechęć do pisywania pod dyktando miejscowego burmistrza, zaowocowała wstrzymaniem wydawania gazety, na którą nagle zabrakło pieniędzy. Ponoć zamiast tygodnika, lepszy będzie miesięcznik, zamiast jednych dziennikarzy, inni.

Własną listę przebojów zainaugurowało w andrzejkową sobotę Muzyczne Radio Legnica. Początki są zawsze trudne, zatem nie mamy pretensji, że było marnie. Tymczasem, rośnie tłok w lokalnym eterze. Szykuje się do startu radio komercyjne, a już nadaje Radio... Miłkowice!

Oj, zaskoczyła "Francuska sałatka" naszym wystawnikowi na niedzielą premię! No, może nie ona sama, lecz przystawki, które w założeniu miały mu skrócić czas oczekiwania na występ. Napój chmielowy (Szkłarska Poręba) wzmocniony kawą El Greco ("Pacykarz") popity zimową herbatką i przyprowadzony szczyptą żyta z Groszkiem wrocławskim (Groszek - imię własne) były ponad siły żurnalisty. Sałatkę po francusku będzie musiał - dla wyrobienia sobie smaku - zamówić jeszcze raz...

Już po raz drugi załoga naszego pisma uczestniczyła we wspólnym, wyjazdowym przeszkoleniu komputerowym ze współpracującymi w przygotowaniu "TO" pracownikami Ośrodka Obliczeniowego WUS. Z podręczników - największym powodzeniem cieszyły się jednak nie tyle instrukcje komputerowe, co... "Magia seksu" Grahama Mastertona (a właściwie zbiór luźnych kartek, które kiedyś tworzyły książkę). Pasikonik był dumny.

Intencje może i dobre, ale wzorce fatalne. Tak odebraliśmy fakt wypełnienia sali MDK w Legnicy uczniami szkół średnich, by odnotować frekwencję na sesji naukowej poświęconej zbrodniom na narodzie polskim w latach 1939-1949. Referowano zatem przy pełnej sali, tylko po co?

Zaatakowały nas prusaki! Mało - jest ich z każdym dniem więcej, do czego - jak sądzimy - przyczynia się sąsiedztwo pobliskiej "Ratuszowej". W plotkę, że podrzuciła nam je konkurencja, nie wierzymy, bo co? Chcieliby sprawdzić czy stać nas na "Prusakolep"? Stać.

W Warszawie przymierzają się do podziału rządowych stołków, tymczasem u nas, na prowincji, powyborczy spokój, przyrywany wyłącznie aferami, w które - te prawdziwe i te wymyślone - wmieszali się lokalni parlamentarzyści. Swoją drogą, aleśmy się nawybiali (nabrali)?

Jeśli ktoś chce zobaczyć współczesne, polskie obrazy warte po kilkadziesiąt milionów za sztukę (dosłownie i w przenośni), poznać artystę zaliczonego do dziesiątki najwybitniejszych współczesnych malarzy w Polsce, powinien w sobotę skorzystać z zaproszenia legnickiego BWA na otwarcie wystawy Mariana Czapli. Bywalcy plenerów "Osetnica", już Mistrza znają.

Czego kobieta oczekuje od mężczyzny, z którym idzie do łóżka

DEKALOG KOCHANKA MARZEŃ

Od trzech tygodni poznaliśmy "Wprost" drukuje fragmenty najnowszej książki amerykańskiego autora podręczników intymnych (współpracownika "Penthouse"), "Myfair" ("Forum") Grahama Mastertona, autora wydanej w czterech milionach egzemplarzy (także w Polsce) "Magii seksu". Już niedługo "Potęga seksu" (taki jest tytuł tej książki) ukaże się także w naszym kraju. Wybrany fragment to lista dziesięciu walorów seksualnych wymienionych przez największą liczbę, spośród 500 kobiet, którym autor zadał pytanie: **czego oczekują od mężczyzny, z którym idą do łóżka?**

1. CAŁOWANIA. W usta, włosy, piersi, po całym ciele, wszędzie. Wiele kobiet skarży się, że ich kochankowie nigdy ich nie całują. "On traktuje mnie jak przedmiot seksualny, jak dziurę, dzięki której osiąga podniecenie. Czasami w łóżku mam ochotę wziąć dobrą książkę, a on niechby sam robił swoje".

2. ROZMOWY. Bardzo niewiele kobiet rozmawianych jest w mocnym milczącym typie mężczyzny, takim, który - kochając się - nigdy nie odezwie się jednym słowem. Bądź romantyczny, podniecający, zachęcający, praw jej komplementy.



3. PIESZCZOT. I to nie tylko w zasadniczych miejscach. Także: włosów, szyi, twarzy, ramion, piersi, pleców, ud. Masz sprawić, aby ukochana poczuła, że wszędzie jest piękna, bo przecież w przeciwnym przypadku w ogóle nie wzięłabyś jej do łóżka. Zważywszy, że tak wielu mężczyzn stawia biust kobiety pośród jej pierwszorzędnych zalet seksualnych, musi zaskakiwać fakt, że tak wielu nie poświęca dostatecznej uwagi pieściutom i pobudzeniu piersi partnerki. A można doprowadzić kobietę do orgazmu, ograniczając się jedynie do pieściotu im poświadczonego.

4. GRY. Większość kobiet rozumie przez to delikatną, napiętą grę miłosną, i to w dużej dawce. Rozbudzenie kobiety w znacznie większej mierze zależy od ogólnego stanu jej umysłu oraz od gotowości do całkowitego oddania się partnerowi, a wobec tego następuje wolniej. Na mężczyznę spada zatem zadanie powstrzymywania własnego podniecenia seksualnego tak długo, aż stan podniecenia partnerki dorówna jego stanowi. To najważniejsze zadanie przed jakim stoi każdy dobry kochanek.

5. ORGAZMU. Idąc z mężczyzną do łóżka, kobieta zwykle spodziewa się doznania orgazmu. Przy dostatecznej dozie gry wstępnej możecie oboje osiągnąć orgazm jednocześnie. Chociaż jest to pożądane, nie jest to absolutnie niezbędne. Na szczęście kobiety zdolne są osiągać jeden orgazm, a niemal natychmiast drugi i trzeci. Stałe upewnianie się, czy kochana osiągnęła orgazm, pomoże ci w przyszłości pokierować twoim wytryskiem. W nagrodę zobaczysz uśmiech na jej twarzy, gdy obudzi się rano. A to miłe.

6. SEKSU ORALNEGO. Bardzo znaczna grupa kobiet wyraża zainteresowanie pobudzaniem ich orgazmów płciowych wargami lub językiem. Jednocześnie kobiety te oznajmiały, że ich partnerom "nie bardzo się to podoba". Z rozmów z mężczyznami wywnioskowałem, że jeden z głównych powodów polega na tym, że panowie nie mają pewnością... jak to robić! Niewiele doznań seksualnych kobiety oceniają jako wspólniejsze od pobudzania językiem ukochanego.

7. DOBREGO, SOLIDNEGO P...NIA. Zaskoczeniem jest fakt, że kobiety oczekują zwykłego stosunku "mężczyzna na kobiecie", zaczynającego się powoli i narastającego do szybkiego, rytmicznego swingu. Znaczna grupa kobiet skarżyła się, że partnerzy stale zmieniają pozycję, że przy każdej zmianie zanikają podnieci narastające stopniowo przez ostatnie minuty. Niektóre kobiety odczuwają potrzebę regularnego, nieprzerwanego spółkowania, ażeby doznanie rozkoszy wciąż stopniowo narastało.

8. REAGOWANIA NA MOWĘ CIAŁA. Jednym ze sposobów na uniknięcie frustracji wywołanej zmianą pozycji jest wnikliwe "czytanie" ciała ukochanej. Większość kobiet narzekała na obojętność na okazywane przez nie oznaki zbliżającego się orgazmu, na to, że partnerzy nic nie robią, aby pomóc im "wejść na szczyt".

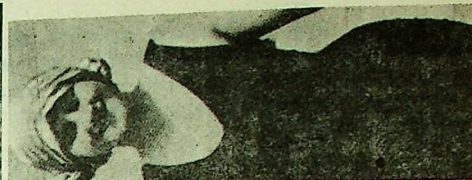
9. GRY FINALNEJ. Prawie każda kobieta skarżyła się na to, co można nazwać syndromem "zwrot na bok - i - prosto w kimono", czyli brak gry końcowej po stosunku. Zazwyczaj nie wymagały zbyt wiele - przytulenia, kilku uczuciowych pocałunków, delikatnego pogłaskania piersi - nic ponadto.

10. CHWAŁY PORANKA. Prawie każda kobieta wyrażała silne upodobanie do "seksu na bis" o brzasku. Istnieją potęmi zapewne dwa główne powody - bo to romantyczne oraz - bo potwierdza się uczucie. "Spałaś całą noc razem z nim, a kiedy rano budzi się u jego boku, masz to cudowne doznanie wspólnych przeżyć i pięknie jest się kochać jeszcze raz, zanim trzeba wstać, aby iść do pracy.

(skrót z "Wprost"; opr. mat)

Apetyt na seks (8)

JAKOŚĆ, NIE ILOŚĆ!



ONA: Błąd, jaki często popełniasz, polega na przekonaniu, że partnerowi wystarczy tylko Twoja zgoda na stosunek. Pamiętaj zatem, że mężczyzna może uprawiać miłość z kobietą powolną, nawet nie zaangażowaną uczuciowo. Nawet jednak w płaszczyźnie doznań fizycznych, taka miłość erotyczna nie będzie dla niego tak zmysłowa, tak podniecająca i tak zadowalająca, jak przeżycie seksualne z kompetentną, wrażliwą i kochającą partnerką. Szczegółowe seksualne wymagania nie tylko sprawności technicznej, a bycie dobrą partnerką w dużym stopniu polega na umiejętności utrzymania dynamicznego i interesującego współżycia seksualnego poprzez odkrywanie i wprowadzanie do swojego repertuaru aktywności, które Wam obojemu sprawią będąc nieustającą przyjemność.

Trudno powiedzieć, na czym polega powinowactwo seksualne. Jednak jest bardzo ważne, by partner wyraźnie Ci się podobał, a nie tylko pociągał jako przedstawiciel płci odmiennej. Nigdy nie obawiaj się okazać wyglądem, zachowaniem czy głosem, że sprawia ci przyjemność, to co odczuwasz podczas uprawiania miłości. Naucz się myśleć o seksie jak o czymś, co robicie dla wspólnej przyjemności, a nie o czymś co musicie znosić.

Jeśli trzymasz się kilku tych samych, wypróbowanych sposobów uprawiania miłości, odpowiedz sobie na pytanie, co powstrzymuje Cię przed spróbowaniem czegoś innego. Wykorzystaj swoją wyobraźnię, by do rutyny życia seksualnego wprowadzić nowe elementy, by zawsze miało ono w sobie jakiś walor przygody. Dla przykładu, oznacz to - od czasu do czasu - uczynienie pierwszego kroku. Mało! Czasami próbuj go zniewolić: poproś, by położył się na wznak, pozwolił się pieścić, podczas stosunku zajmij pozycję na nim, tak abyś mogła kontrolować tempo i natężenie przyjemności seksualnej.



ON: Uderzający jest fakt, że większość kobiet już nie pragnie silnego, młotzącego i władczego mężczyzny. Cenią sobie natomiast takich, którzy potrafią zaspokoić zarówno ich potrzeby emocjonalne, jak i fizyczne. Bądź zatem równie czuły, jak pożądający. Pieścioty, dotknięcia i pocałunki podczas gry miłosnej, które w Twoim odczuciu służą po prostu do pobudzenia seksualnego partnerki, dają większości kobiet równie wiele przyjemności, co sam stosunek!

Nawet jeśli swoje obecne życie seksualne oceniasz pozytywnie, przyjemnie jest spróbować czegoś nowego, troszeczkę poeksperymentować. To pomaga utrzymać wzajemną atrakcyjność i gwarantuje, że zawsze pozostaniecie wrażliwi i czuli. Pozwól, by podczas uprawiania miłości zmieniła się poziom napięcia seksualnego, nie bój się odprężyć, rozmawiaj z partnerką i pamiętaj: pieścioty po, są równie ważne jak przed!

Nigdy nie traktuj nowej formy pieściotu czy pozycji, jak wyzwania, sprawdzianu twoich możliwości. Przyjmij, że jest to potencjalne źródło przyjemności. Działaj jednak z wyczuciem. Wszystko co nowe, nie musi być dobre. Jeśli coś Ciebie (i jej) nie pociąga, nie rób tego. Nie zapominaj, że seks dostarcza tylko ograniczonej (choć ogromnej!) gamy wrażeń, a to co czyni miłość czymś cudownym, to charakter Waszych wzajemnych stosunków.

Pasikonik

Podglądanie Temidy

INWAZJA OKRUCIEŃSTWA

Zmiażdżyli głowę kamieniem, bo nie mieli pieniędzy na wódkę!

Przestępstw jest tak wiele i tak różnych, iż zdawałoby się, że nic już nie może zbulwersować opinii publicznej. Tak jednak nie jest. Obserwujemy inwazję okrucieństwa czy wręcz sadyzmu przy popełnianiu przestępstw. Coraz wyraźniej dominuje chęć zysku, nawet minimalnego, ale za każdą cenę. W języku prawniczym mówi się w takich przypadkach o działaniu bez powodu lub z powodu oczywiście błędnego. Suche sformułowania nie oddają jednak całej głębi ludzkich dramatów...

Było ich dwóch - Andrzej B. lat 30, wykształcenie podstawowe, żonaty, ojciec trojga dzieci, w momencie aresztowania nigdzie nie pracujący (wcześniej był kierowcą). Drugi to Paweł C., lat 23, wykształcenie podstawowe, kawaler zatrudniony jako traktorzysta w Spółdzielni Kółek Rolniczych. Zestawienie różnych charakterów dało wybuchową mieszankę.

Andrzej B. podjął pracę w 1983 roku w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej jako kierowca. W krótkim czasie otrzymał mieszkanie służbowe. Zamieszkał w nim z żoną i trójką dzieci. Po roku coś się załamało. Andrzej zaczął dużo pić, w domu wywoływał awantury. Były one pretekstem do bicia żony. Wielokrotnie uciekała przed szalejącym mężem. Dramat rozwijał się nieubłaganie. Jego kolejnymi etapami były: nieudana próba samobójcza, potem jej odejście od Andrzeja B. W końcu on sam stracił pracę. Wódka stała się jego obsesją. Do tego stopnia, że w ciągu dwóch tygodni po odejściu żony wyprzedził prawie wszystko z mieszkania. Jak ustaliła skrupulatna prokuratura, po-

zostawił tylko wersalkę, szafę i komplet mebli kuchennych. Nikt w okolicy nie chciał mu pożyczyć pieniędzy. Wiadomo było, że i tak je przepije.

Paweł był jego kumplem od kieliszka. Kiedyś porządny i zdyscyplinowany pracownik, oddający matkę pieniądze na utrzymanie domu, również od pewnego czasu namiętnie lubił alkohol. Przede wszystkim miał jednak słaby charakter. Był, jak to się mówi, wpływowy. W śledztwie zgodnie potwierdzili to świadkowie.

Krytyczny dzień nadszedł 13 czerwca 1991 roku. Od południa Andrzej i Paweł spożywali alkohol - wódkę, wino, a gdy pieniędzy było już mało, kupili 13 butelek piwa. Nie można się więc dziwić, że mieli we krwi odpowiednio 2,3‰ i 1,6‰ alkoholu. Około 21.00 postanowili dostać się do Legnicy. Niezbyt im to wyszło, autobus odjechał sprzed nosa. Postanowili więc zatrzymać na autostradzie jakiś samochód i "okazać" dojechać do miasta. Niestety, żaden z szyb-

ko jadących samochodów nie zatrzymał się przed wyraźnie pijanymi amatorami autostopu. Dało im to do myślenia. W końcu postanowili zatrzymać przypadkowy samochód za pomocą rzuconego kamienia. Z pojazdu zamierzali zabrać wartościowe przedmioty oraz pieniądze. To miał być sposób na uzyskanie nowych funduszy na wódkę. Mimo upojenia alkoholowego, zdawali sobie bardzo jasno sprawę, czym może zakończyć się to przedsięwzięcie. Uświadomili sobie, że mogą zabić człowieka...

Mielali kamienie kilkakrotnie, za każdym razem jednak niecelnie (może być to wpływ alkoholu). Wreszcie Andrzej B. wygrzebał z nasypu spory kamień - ważył, jak potem ustalono, ponad 12 kg. Razem z Pawłem wnieśli go na kładkę przerzuconą nad autostradą, oparli na metalowej barierce. Nie musieli długo czekać. W dole, na wprost nich pędził zachodni samochód.

Władysław i Agnieszka R. wracali do Legnicy swoim fiatem ritmo. Mimo że pora nie była zbyt późna, jechali szybko - ok. 120 km/godz. Chcieli być szybko w domu. W pewnej odległości za nimi podążał niemiecki BMW. Prowadził go krewny małżeństwa R. przebywający aktualnie w Polsce.

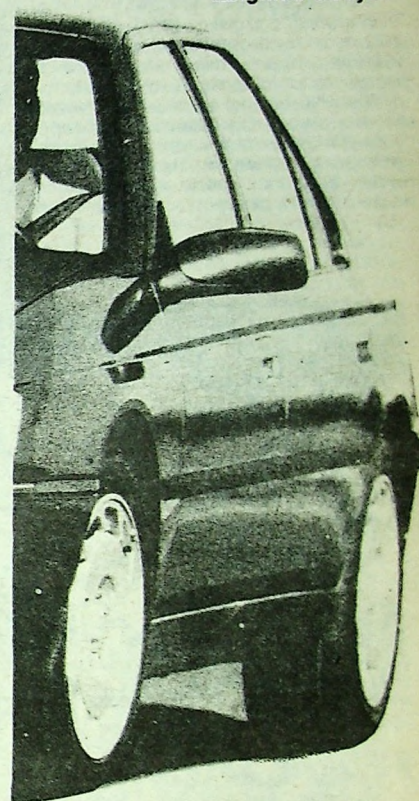
Teraz - krzyknął Andrzej B. Razem zepchnęli kamień. Uderzenia nie było słychać, zagłuszył je pisk opon hamującego gwałtownie pojazdu. Obaj wychylił się za balustradę. Ujrzeni stojący w poprzek drogi samochód. Wysiadł z niego mężczyzna. Równocześnie sprawcy zaczęli iść w dół. Mieli zamiar przeprowadzić swój plan do końca - to znaczy ograbić unieruchomiony pojazd oraz pasażerów.

Władysław R. w pierwszej chwili nie wiedział, co się stało. Straszliwy huk zagłuszył słowa żony. W jednej sekundzie spostrzegł, jak coś miażdży głowę Agnieszki. Tułów bezwładnie osunął się niżej. Krwawe odpryski padły na deskę rozdzielczą, kierownicę i jego ręce. Szok. Zatrzymał samochód, wybiegł, chciał ratować. Na próżno.

Tymczasem Andrzej i Paweł byli już na dole, ale dostrzegli drugi samochód, który zatrzymał się przy "ich" pojeździe. Byli zdezorientowani i odstąpili od zamiaru "oblowienia się". Myśleli już tylko o ucieczce. W upojeniu alkoholowym pomylili jednak kierunki, musieli zawrócić i przejść powrotnie przez kładkę. Tam dostrzegł ich Rolf H. - krewny małżeństwa R. Nie miał jednak czasu, musiał zająć się mężem Agnieszki, wezwać jakąś pomoc.

Póki co, sprawcy uciekli do... swoich domów, położyli się spać. Byli pijani i zmęczeni. Ze snu obudzili ich dopiero policjanci. Popisali się tym razem wyjątkowo sprawną akcją. "Namierzyli" potencjalnych sprawców w ciągu trzech godzin. Przesłuchiwani w charakterze podejrzanych, Andrzej B. i Paweł C. przyznali się do wszystkiego i wyczerpująco opisali całe zdarzenie. Równie dokładnie byli w trakcie wizji lokalnej. Biegły psychiatra orzekł, że podejrzani byli w chwili popełnienia czynu w pełni władz umysłowych...

Zbigniew Budych



Sen o wielkiej antenie 4

Modliszka w ludzkiej skórze

Pan Wojciech przypomniał sobie reklamę, która skierowała zainteresowania jego przyjaciela - Grzegorza na stronę CB. Czy czuł się samotny? Chyba nie. Grzegorz, wzięty weterynarz, mieszkający w jednej z podlegnickich wiosek, był człowiekiem światłym. Nie ulegał jednak technicznym nowinkom z Zachodu. "I ty potrzebujesz CB Radio". Coś w tym jest... "Przecież ja sam już nie mogę obyć się bez tego pudełeczka. Ile to już sytuacji, w których okazało się jedynym ratunkiem. Ba, uratowałem przy jego pomocy kilka razy ludzkie życie. Jak wtedy, gdy nocą na autostradzie płonęły samochody szczone w śmiertelnym uścisku." Dreszcz przeszedł po plecach Wojciecha, gdy przypomniał sobie tamte wydarzenia. Na szczęście z CB wiązały się również miłsze wydarzenia. "Gdyby nie CB, to nigdy



nie spotkałbym Adelajdy. Dziwna kobieta... Inteligentna, wykształcona, zadbana. I mieszka z tym prymitywem, który myśli tylko o jedzeniu, spaniu i pracy. A może on nie jest taki jak Adelajda opowiada." Pan Wojciech, wzorowy ojciec i mąż, uległ urokowi panny Adeli. Był kolejną ofiarą na jej długiej liście. Modliszka w ludzkiej skórze...

W tym czasie Grzegorz zatrzymał swój samochód naprzeciwko domku na Swojskiej. To tu, pod numerem 3 miał być sklep, w którym Grzegorz mógł zrealizować swoje marzenia. SWOJSKA 3. Pchnął drzwi i wszedł do środka. Szybko opanował chwilowy ocoślą, zebrał myśli, gdy podszedł do niego sprzedawca. Grzegorz zbierał myśli. "Jaki to ma zasięg" - zapytał. "Cały świat" - usłyszał w odpowiedzi.

"I miał rację" - tłumaczył wzburzonemu Grzegorzowi pan Wojciech. "Nie pamiętasz jak przez ostatni tydzień cieszyłem się z rozmowy z Atlantą, a wcześniej z Jerolimą. Naprawdę przy pomocy CB możesz połączyć się z całym światem. Z tym że tak a łączność to wyższy stopień wtajemniczenia... A jeśli chcesz znać możliwości poszczególnych radiotelefonów, to spojrz na ten rysunek. A potem wróć na Swojską."

"Legnica, Swojska 3, tam znajdę się bi" - mrucał pod nosem pan Grzegorz wracając do domu.



MIROSLAWA KLIMZA
dyrektor Centrum Handlowego



POLECA:

Sztuczne futra o rozmaitych fasonach

W grudniu, gdy gwałtownie wzrasta liczba wyjściowych okazji, warto też zwrócić uwagę na olbrzymi wybór garniturów męskich. Mają rozmaite kolory i fasony, od sportowych i całodziennych po zupełnie wieczorowe. Jedne z szerokimi klapami, inne typu smokinowego lub z brokatowymi materiałami.

"Aster" prowadzi sprzedaż premiowaną. Wszystkie paragony powyżej 250 tys. zł są numerowane. Losowanie kolorowego telewizora odbędzie się 22 grudnia.

"Aster" proponuje również inną formę typowo świątecznej premii. Od 15 grudnia do 31 grudnia sklep udziela 5% rabatu dla wszystkich pracujących. Zachowajcie paragony! Bonifikata będzie wydawana w styczniu w postaci talonów upoważniających do darmowych zakupów w sklepie "Aster".



Drogie Panie, nadchodzą ciężkie czasy dla lokalnych elegantek i osób ubóstwiających bogactwo kąpiące ze stroju. A wiadomo, co dodawało największego splendoru niejednej damie - ciężkie futra z norek i innych zwierzątek, puszyste lisie kołnierze (najlepiej, żeby lisiek miał sztuczne oczka i zapinał mordkę na ogonku) oraz futrzane czapy.

Mody i kanony zmieniają się jednak. W wielkim świecie prawdziwe futra odchodzą w zapomnienie, więcej - stają się nietaktem i świadczą o niskiej kulturze ich właścicieli. Nie darmo przez całe lata Brigitte Bardot atakowała mieszczańskie gusta i przyzwyczajenia Francuzów. Wytykała im największe grzechy w stosunku do zwierząt, a przede wszystkim rzeź małych fok. Z ich futerek powstawały najszykowniejsze, najdroższe okrycia.

Od pewnego już czasu w najlepszych towarzystwach należy wykazać się ekologiczną świadomością, rozmowy o ochronie środowiska należą do dobrego tonu. Autentyczne futra wzbudzają nieskrywaną niechęć i odrazę. Trudno spodziewać się błyskawicznego przeszczepienia tych wartości na polski grunt, ale należy się z nimi liczyć - moda zawsze dociera do nas z Zachodu.

A bezdyskusyjnie modne są sztuczne futra, tzw. misie. Oczywiście nie z powodu ich konkurencyjnej ceny, a dla ekologicznych wartości. Miś może być biały, beżowy, szary, brązowy, czarny, ale też amarantowy, turkusowy, żółty, w zygzaki i ciapy. Z misia szyje się swobodne, luźne płaszcze, sportowe i uniwersalne. Mogą być krótkie lub

CIUCHY MODNE I WYGODNE



długie, z kapturem lub bez. Misie nie udają prawdziwych norek, szynszyli czy nutrii, mają być jak najbardziej sztuczne, misio-wate.

Taki miś posiada własne, niezaprzeczalne atuty. Jest przede wszystkim ciepły, lekki i przytulny, a te walory ceni się dzisiaj najwyżej. Przy tym okazuje się nadspodziewanie kobiecy i wdzięczny. Szczególnie pięknie prezentują się obszerne, długie płaszcze z misia z podszewką z jedwabiu. Nowy typ jedwabiu i sztuczne materiały, do złudzenia imitujące szlachetne tkaniny, doprowadziły do prawdziwej rewolucji w zimowych okryciach. Czy pomyślałybyście kiedyś o zimowej kurtce z jedwabiu? A takie są teraz bardzo modne. Mogą mieć kaptur i mankiety obramowane misiem. Znowu ten miś.

Sztuczne futra to na pewno nowość na więcej niż jeden sezon. To krzyk cywilizowanych kobiet: nie będziemy z nikogo zdierać skóry aby ją założyć na siebie. Noszenie misia manifestuje przynależność do grupy ludzi oświeconych i kulturalnych.

Ewelina



LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3



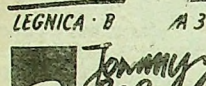
LEGNICA · BANKOWA 3



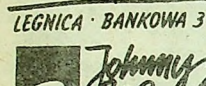
LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3



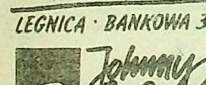
LEGNICA · BANKOWA 3



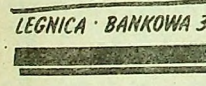
LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3



LEGNICA · BANKOWA 3

Johnny Be Good

sklep muzyczny
wypożyczalnia video i CD

posiada

MIKOŁAJOWO
ŚWIĄTECZNĄ
OFERTĘ
PŁYT
KOMPAKTOWYCH,

a w niej
nowości

* S.SOJKA - KOŁĘDY
* DIRE STRAITS
* GENESIS
* M.JACKSON
* PRINCE
* B.ADAMS
* U2

oraz
400
innych
tytułów

Malinowski i S-ka polecają

Prywatne księgarnie: Lubin,
Drzymały 1a i Wyszyńskiego 10.

Jawnogrzeczna. Antologia opow. SF
1980-90. Oprac. Tomasz Kołodziejczak
Przedświt. Warszawa 1991.

Robin Cook: Szkodliwe Intencje.

Amber - Novum. Warszawa 1991.

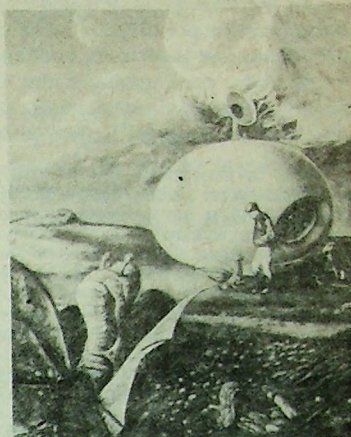
Jack Higgins; Orzeł odleciał.

Przełożył: Jerzy Żebrowski.

Amber. Warszawa 1991.

OFERTA SPECJALNA: Leksykon
zwierząt od A do Z. Oprac. zbiorowe.

Agencja Muza. Warszawa 1991.



Efekty zmiany

Kilku nobliwych panów, tworzących dzieła często nie najwyższego lotu i dumny samotnik - Stanisław Lem - coraz bardziej kierujący się w stronę filozofii, tak pokrótce przedstawiał się stan posiadania polskiej fantastyki u progu lat 80. W ostatniej dekadzie przeżyła ona jednak prawdziwą rewolucję. Kamieniem, który poruszył lawinę był debiutujący w 82 roku miesięcznik "Fantastyka", od początku stawiający na twórców młodych, śmiałych, często sięgających po nowoczesne środki wyrazu. Dzięki tej decyzji w polskiej fantastyce dokonała się pokoleniowa zmiana warty, S-F nabrała niespotykanego dotąd wigoru. W ciągu tych kilku lat pojawili się pisarze, którzy decydują obecnie o sile i jakości naszej fantastyki. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że zamilknąć mogliby Oramus, Huberath, Sapkowski czy Ziemia-kiewicz.

O swego rodzaju podsumowanie tej dekady pokusił się dla wydawnictwa "Przedświt" Tomasz Kołodziejczak. Przeprowadzona wśród fanów i kilku wybitnych krytyków ankieta pozwoliła Kołodziejczakowi zestawić dziesięć najlepszych polskich opowiadań S-F z lat 1980-90. Wybór jest reprezentatywny i sprawiedliwy - cała dziesięćka prezentuje również wysoki poziom przy dużej różnorodności tematycznej. Autorowi należy się za tę antologię słowa uznania, a reszcie fanów czekają na kolejną tego typu inicjatywę. Wybór coraz większy, więc może nie trzeba będzie czekać do roku 2001...?

KOSMETYKI, KOSMETYKI

Trądzik pospolity najczęściej występuje u ludzi młodych w okresie pokwitania. Przyczyną powstawania trądziku pospolitego jest łojotok. Dużą rolę odgrywają gruczoły płciowe i inne gruczoły wydzielania wewnątrztrzewnego. Pewien wpływ mają również zaburzenia w trawieniu, przemianie materii i ogólny stan zdrowia.

Na skutek zaczopowania przez łój i zrogowaciałe komórki naskórka ujść gruczołów łojowych i mieszków włosowych, dochodzi do powstania zaskórników. Zalegający łój jest dobrym podłożem do rozwoju bakterii ropnych.

Rodzaje trądzika i jego przebieg zależą od głębokości tych zmian i udziału zakażenia drobnoustrojami ropnymi. Zmiany bardziej powierzchowne, w których występują tylko grudki i krostki, nie pozostawiają po sobie żadnych śladów, natomiast trądzik, w którym tworzą się głębokie nacieki i ropne torbiele, pozostawiają szpecące blizny.

Do powstawania głębokich, nacieków ropnych w trądziku przyczynia się w wielu przypadkach zaniedbanie leczenia w okresie, gdy objawy nie były jeszcze bardzo nasilone oraz zła pielęgnacja skóry.

Leczenie trądziku jest trudne i zwykle długotrwałe. Prowadzić je może tylko lekarz. Leczenie polega zarówno na stosowaniu różnych środków zewnętrznie jak i wewnątrz (np. witamin A, B2, B6, E, PP, H), środków pobudzających siły odpornościowe organizmu, niekiedy antybiotyków. Kosmetyczka może wykonać jedynie zabiegi zlecane przez lekarza np.: osuszanie skóry, złuszczenie naskórka.

Zapobieganie trądzikowi polega na leczeniu łojotoku, zachowaniu higieny oraz na

odpowiedniej pielęgnacji skóry. Należy pamiętać, że jedna z podstawowych zasad pielęgnacyjnych przy tego typu cerze to gruntowne mycie skóry przy pomocy preparatów hydrofilnych (wnikających do trzeciej warstwy skóry).

Kosmetyki doktora BABORA z linii BABORISAN uwzględniają w sposób maksymalny wymagania pielęgnacyjne skóry trądzikowej.

PFLEGE LOTION - preparat regulujący proces gruczołów łojowych, działa również przeciwko nadmiernemu rogowaceniu skóry, bakteriom i antyzapalnie. Używając regularnie rano i wieczorem lotionu, formowanie wągrów może być zatrzymane.

SPECIAL CREAM - specjalny krem skuteczny w miejscowym stosowaniu na krosty. Przyspiesza gojenie nieestetycznych niedoskonałości cery podrażnionej i

będącej w stanie zapalnym.

HERBA AKTIV FLUID - intensywny koncentrat w ampułkach zawierający wyciągi ziół, przeznaczony do pielęgnacji cery trądzikowej.

SCHWEFELTON MASKE - maseczka na bazie mineralnej, przeznaczona do pielęgnacji skóry z "problemami". Działa leczniczo i dezynfekująco.

HAMAMELIS LOTION - płyn do twarzy o działaniu odkażającym, i ściągającym, służy również do rozciągania maseczki SCHWEFELTON.

Firma austriacka LIVING DIMENSION ściśle współpracująca z dr. BABOREM produkuje odpowiednie preparaty i kosmetyki przeznaczone do pielęgnacji cery trądzikowej.

MARIA



BABOR

KOSMETYKI dr BABOR NATURKOSMETIK
można nabyć w sklepie specjalistycznym w Legnicy,
przy ul. Wrocławskiej 123.

ZAGINIONY

Maj Sjöwall
Per Wahlöö

tłum. Anna Prymka



Wyszedł z hotelu pół godziny po swoim przybyciu i nikt go już później nie widział. Klucz od jego pokoju hotelowego znaleziono na schodach komendy policji.

To było wszystko, co Martin Beck wiedział w momencie przyjazdu do Budapesztu z półoficjalną misją odnalezienia Alfa Matssona, dziennikarza, urodzonego w 1938 roku, kochanego przez niewielu.

W ciągu paru upalnych dni, dni jak z koszmarnego snu, Martin Beck wciągnięty zostanie w kołowrót wydarzeń, a jego życie - dopóki tajemnica nie zostanie wyjaśniona - będzie wisiało na włosku.

Pokój był mały i niechlujny. W oknie nie było firanek, przez brudną szybę widać było szarą ścianę z żarzewiałą drabinką pożarową oraz wyblakłą reklamę margaryny Pellerin. Środkowa szyba w oknie po lewej stronie była wybita, a w jej miejsce wstawiono nierówno przycięty kawałek tektury. Tapety były kwieciste, ale do tego stopnia zabrudzone sadzą i odbarwione od wilgoci, że z trudem można było dostrzec wzór. Gdzieś tam w kącie, przy ścianie, stał stół z dwoma krzesłami. Na stole leżały trzy opróżnione butelki wermutu, butelka po oranżadzie i dwie filiżanki. Popielniczka była przewrócona i wśród niedopałków, kapsli i wypalonych zapalek, leżało kilka brudnych kostek cukru, mały szczypek z rozłożonym ostrzem oraz kawałek kiełbasy. Trzecia filiżanka leżała siłczona na podłodze. Na zniszczonym linoleum, między stołem a łóżkiem, leżał na wznak martwy człowiek.

W drugiej części pokoju, bliżej okna, stał okrągły stół i dwa proste krzesła. Jedno z nich nie miało oparcia. Na stole wały się między innymi trzy opróżnione butelki wermutu, butelka po oranżadzie i dwie filiżanki. Popielniczka była przewrócona i wśród niedopałków, kapsli i wypalonych zapalek, leżało kilka brudnych kostek cukru, mały szczypek z rozłożonym ostrzem oraz kawałek kiełbasy. Trzecia filiżanka leżała siłczona na podłodze. Na zniszczonym linoleum, między stołem a łóżkiem, leżał na wznak martwy człowiek.

Z całą pewnością była to ta sama osoba, która wykonała poprawki do obrazu i próbowała zakleić tapetę taśmą i papierem pakowym. Był to mężczyzna. Leżał ze zwarzonymi nogami, łokciami przyciśniętymi do żebra i rękami uniesionymi do głowy, jakby chciał się bronić. Ubrany był w trykotowy podkoszulek i wystrzępione spodnie. Na nogach miał grube, podarte skarpety. Sporych rozmiarów kredens leżał przewrócony, zakrywając głowę i korpus mężczyzny. Trzecie krzesło porzucone było obok zwłok. Siedzenie krzesła było zakrwawione, a na oparciu widoczne były wyraźne ślady dłoni. Podłogę pokrywały odtłuki potłuczonego szkła pochodzące częściowo z drzwiczek kredensu, częściowo zaś z obtłuczonej butelki od wina, która leżała przy ścianie na stosie brudnej bielizny. Na resztkach butelki widoczne były plamy zakrzepłej krwi. Wokół butelki ktoś narysował biały okrąg.

Zdjęcie było perfekcyjne, zrobione przy użyciu najlepszego szerokokątnego obiektywu, jaki tylko dostępny był policyjnemu fotografowi. Sztuczne światło nadawało każdemu szczegółowi niepowtarzalną ostrość.

Martin Beck odłożył fotografię i szło powiększające, wstał i podszedł do okna. Było szwedzkie lato, co więcej - było ciepło. Na trawniku w parku Kristineberg opalało się kilka dziewcząt ubranych w bikini. Leżały na plecach z rozrzuconymi nogami i ramionami. Dziewczyny były młode i chude, właściwie powinno się powiedzieć - szczupłe, co, mimo swobodnej pozycji, dodawało im wdzięku. Gdy wyteżył wzrok, rozpoznał je - były to dwie maszynistki z jego własnego wydziału. Minęła już zatem dwunasta. Rano wkładały na siebie stroje plażowe, bawełniane sukienki oraz sandały i szły do pracy. W porze lunchu zdejmowały sukienki i wychodziły poopalać się do parku. Praktyczne.



Niechętnie pomyślał o tym, że wkrótce będzie zmuszony porzucić wszystko i przenieść się do południowego komisariatu w niespokojnej okolicy przy alei Västberga.

Za swoimi plecami usłyszał trzaśnięcie drzwiami - ktoś wszedł do pokoju. Nie musiał się odwracać, aby wiedzieć, kto. Stenström. Stenström był ciągle jeszcze najmłodszy w wydziale. - Po nim przyjdzie przypuszczalnie następne pokolenie asystentów wydziału kryminalnego, którzy nie pukają do drzwi - pomyślał Martin Beck.

- Jak leci? - spytał.
- Nie najlepiej - odrzekł Stenström. - Gdy byłem tam przed kwadrans, ciągle jeszcze wypierał się wszystkiego w żywe oczy.

Beck odwrócił się, podszedł do stołu i po raz kolejny wbił wzrok w zdjęcie z miejsca zbrodni. Na suficie, ponad łóżkiem, zaścienionym gazetami i pikowaną kołdrą, widoczna była wilgotna plama. Jej kontury przywoływały na myśl konika morskiego. Przy odrobinie wyobraźni można było ją

skojarzyć z postacią syreny. Zastanawiał się, czy leżący na podłodze mężczyzna miał tyle fantazji.

- To nie ma żadnego znaczenia - dodał gorliwie Stenström. - I tak pojedzie tam na wizję lokalną.

Martin Beck nic nie odpowiedział, wskazał tylko na plik raportów, które Stenström położył na jego biurku i zapytał: - Co to jest?

- Protokoły z przesłuchań z Sundbyberg.

- Zabierz te papierzyska. Od jutra idę na urlop, daj to Kollbergowi albo komukolwiek innemu.

Martin Beck wziął zdjęcie, zszedł piętro niżej, otworzył drzwi i znalazł się w biurze Kollberga i Melandera.

Było tu o wiele cieplej niż w jego pokoju, prawdopodobnie dlatego, że okna były zamknięte, a żaluzje opuszczone. Kollberg i podejrzany siedzieli naprzeciw siebie, przy stole, w zupełnym milczeniu. Wysoki Melander stał przy oknie z fajką w ustach i z założonymi rękami. Wpatrywał się uporczywie w podejrzanego. Na krześle obok drzwi siedział policjant ubrany w spodnie od munduru i jasnoniebieską koszulę. Bawił się, balansując czapką położoną na prawym kolanie. Nikt nie mówił ani słowa i jedynym dźwiękiem w pokoju był szum przesuwającej się taśmy magnetofonowej. Beck stanął za plecami Kollberga i przyłączył się do panującego milczenia. Słychać było osę uderzającą w szybę za firanką. Kollberg zdjął marynarkę i rozpiął kołnierzyk, ale mimo to koszula była przepocona, zwłaszcza między jego tłustymi łopatkami. Mokra plama powiększała się w dół wzdłuż kręgosłupa.

Człowiek po drugiej stronie stołu był niewysoki, lekko tysięjący i niedbale ubrany. Jego ręce, wczepione w oparcie krzesła,

były zaniedbane, miał obgryzione, brudne paznokcie. Twarz miał wychudzoną, a nerwowo skrzywione usta nadawały jej chorobliwy wyraz. Broda drżała lekko, oczy wydawały się mętne i wzdnie. Mężczyzna zaszlochął i dwie łzy potoczyły się po jego policzkach.

- No, tak - rzekł Kollberg ponuro. - Więc biłeś go po głowie butelką tak długo, aż się rozbiła.

Mężczyzna skinął głową.
- Potem wziąłeś krzesło i uderzyłeś go nim, gdy już leżał na podłodze. Ile zadałeś ciosów?

- Nie wiem. Nie tak dużo. Chociaż całkiem sporo.

- No, myślę. A potem przewróciłeś na niego kredens i wyszedłeś. Co robił ten trzeci w tym czasie? Ten Ragnar Larsson? Nie próbował interweniować, to znaczy przeskodzić ci?

- Nie, on nie robił zupełnie nic. On tylko tam był.

- Nie zaczynaj znowu kłamać.

- On spał. Był najbardziej pijany.
- Spróbuj mówić głośnie, co?
- Leżał na łóżku i spał. Nic nie zauważył.
- Nie, dopóki się nie obudził i nie poszedł na policję. Tak, do tej pory wszystko jest jasne. Ale jest jedna rzecz, którą nie do końca rozumiem. Dlaczego to się stało? Przecież nie znałeś go wcześniej, zanim nie spotkaliście się w tej piwiarni?

- Nazwał mnie cholernym nazistą.
- Każdy policjant jest przezywany nazistą kilka razy w tygodniu. Setki ludzi nazywało mnie nazistą, gestapowcem i jeszcze gorzej, ale nikogo nie zabiłem z tego powodu.

- On siedział tam i mówił raz po raz - cholerny nazista, cholerny nazista, cholerny nazi. Tylko to powtarzał. I śpiewał.

- Śpiewał?
- Tak, żeby mnie drażnić. O Hitlerze.
- Aha. Dajesz mu jakiś powód do tego, żeby tak mówił?

- Wspominałem, że moja matka była Niemką. Jeszcze wcześniej.

- Zanim zaczęliście pić?
- Nooo. Wtedy powiedział, że nie ma żadnego znaczenia, jaką człowieka ma matkę.

- I kiedy miał wyjść do kuchni, wziąłeś butelkę i uderzyłeś go od tyłu?

- Mhm.

- Upadł?

- Upadł tak jakoś na kolana. I zaczęła mu lecieć krew. I wtedy powiedział: Ty pieprzony nazistowski gnojku, jeszcze zobaczysz.

- A ty biłeś go dalej?

- Ja... ja się przestraszyłem. Był większy ode mnie... pan nie wie, panie władzo, jak to jest... wszystko lata człowiekowi przed oczami i robi się czerwono... ja nie wiedziałem, co robię.

Ramionami mężczyzny targnął gwałtowny dreszcz.

- Wystarczy - powiedział Kollberg i wyłączył magnetofon. - Dajcie mu coś do jedzenia i zapytajcie lekarza, czy nie ma dla niego jakiegoś miejsca, gdzie mógłby się przespać.

Policjant siedzący przy drzwiach wstał, nałożył czapkę i wyprowadził zabójcę, trzymając go lekko pod ramię.

- Na razie. Do zobaczenia jutro - rzekł Kollberg nieobecnym tonem.

W międzyczasie zanotował machinalnie na formularzu: "Przesłuchiwany płakał w czasie składania zeznań".

- Przyjemniaczek - rzucił.

- Skazany wcześniej pięć razy za pobicie - rzekł Melander. - Każdorazowo nie przynosił się do niczego. Pamiętam go dobrze.

- Tako rzecz chodząca kartoteka - powiedział Kollberg. Podniósł się ciężko i wbił wzrok w Martina Becka.

- A ty co tu robisz? - spytał. - Jedź na urlop i pozwól nam zajmować się przestępcością wśród przedstawicieli ubogich grup społecznych. Dokąd ty właściwie jedziesz? Na wyspy?

Martin Beck przytaknął.

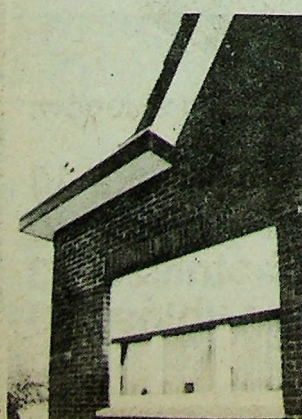
- Słusznie - stwierdził Kollberg. - Inni jadą najpierw na Majorę i tam się smaży. Potem wracają do domu i się gotują. Kapitalnie. Nie będziesz tam miał żadnego telefonu?

- Nie, żadnego.

- Doskonale. Idę wziąć prysznic. To cześć. Jedź już.

Martin Beck zamyślił się. Propozycja miała swoje dobre strony. Między innymi mógłby wyjechać z miasta dzień wcześniej. Wzruszył ramionami.

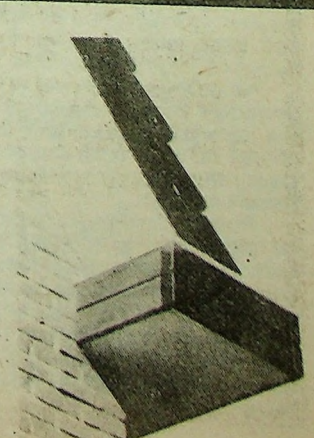
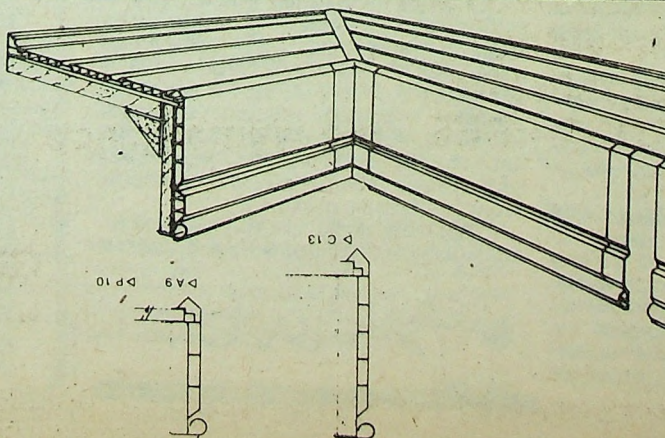
- Okay, jadę. Cześć chłopaki. Do zobaczenia za miesiąc.



ELMA poleca szeroki wybór artykułów chemicznych i wyposażenia wnętrz, szczególnie BOAZERIE, profile boazerijne i wykończeniowe wykonane z PVC, belgijskiej firmy HAROL. Mają szerokie zastosowanie wewnątrz i na zewnątrz budynków. Mogą służyć do pokrycia ścian, sufitów, okapów, wnęk, balkonów, garaży, zawilgoconych pomieszczeń oraz elewacji budynków. W halach produkcyjnych, salonach sprzedaży, obiektach użytkowych podnoszą estetykę, polecamy więc je urządzającym swoje sklepy i dekoratorom wnętrz.

Boazerie z PCV są konkurencyjne w stosunku do innych, dotychczas stosowanych, ze względu na następujące walory:

- nie wymagają konserwacji
 - są doskonałym izolatorem ciepła
 - są lekkie i proste w montażu
 - chronią przed hałasem
 - nie powodują rozprzestrzeniania się ognia.
- Elma prowadzi sprzedaż detaliczną i hurtową.



LEG - ART

IMPORT — EXPORT COMPANY LTD.

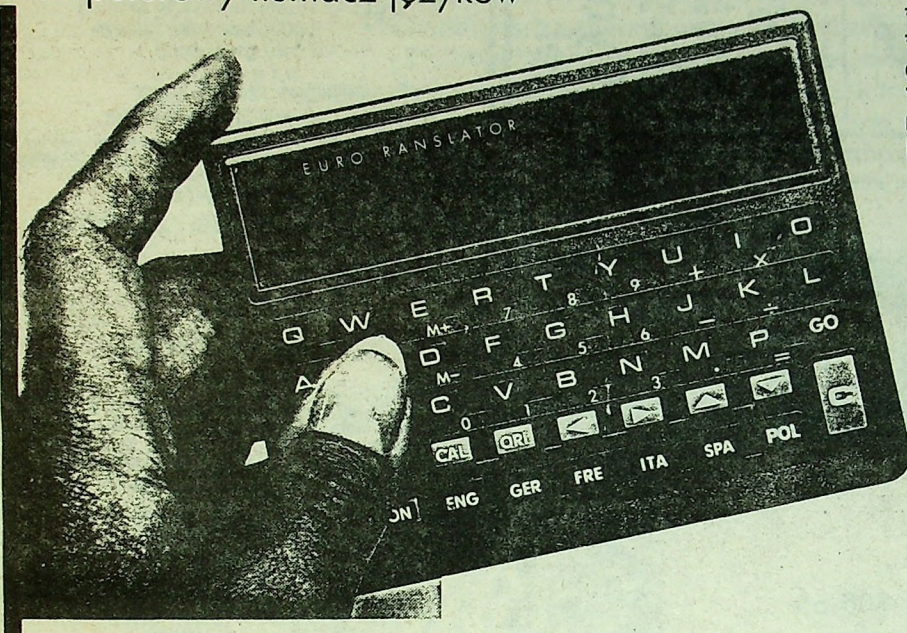
oferuje

<JUNIOR COMPUTER>

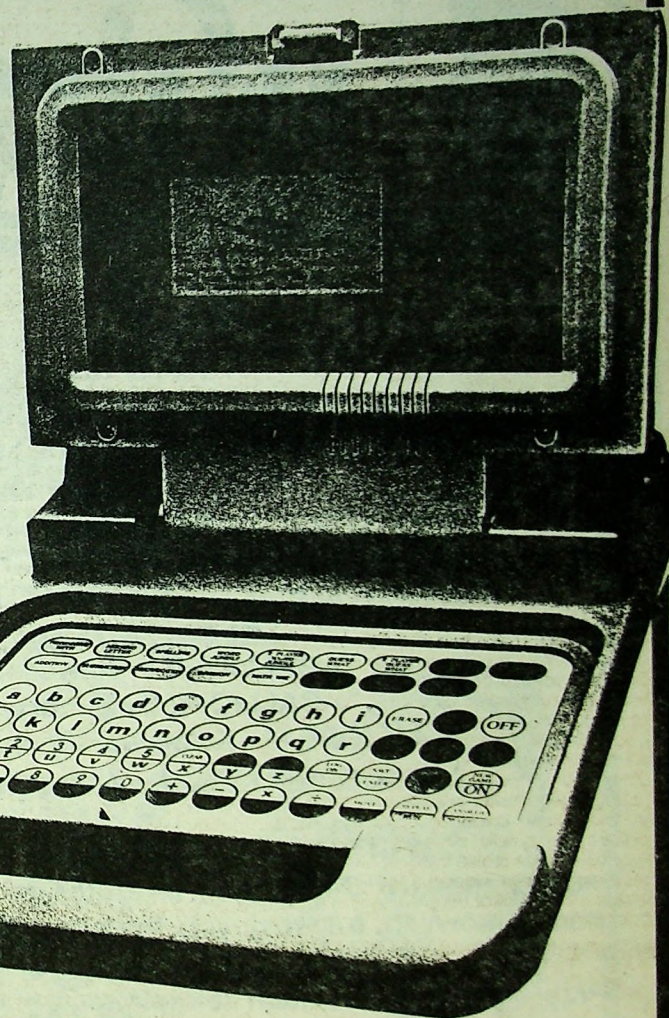
Nowość
Światowa

EUROTRANSLATOR II

Komputerowy tłumacz języków



- * rewelacyjna zabawka edukacyjna ciesząca się ogromnym powodzeniem na rynku USA
- * znakomita zachęta dla dzieci do nauki języka angielskiego, uczy słownictwa, pisowni i wymowy. Słowa, litery i cyfry są wypowiadane realistycznym głosem kobiecym
- * pozwala tworzyć i zapamiętywać własne melodie i rysunki
- * posiada 17 funkcji
- * uczy matematyki
- * posiada możliwość powiększania pamięci poprzez dodatkowe kartridże
- * wygodna forma komputera laptop pozwala dziecku na samodzielne posługiwanie się zabawką. Nie wymaga podłączania do sieci.



- Ponad 72.000 słów (12.000 w każdym języku)
- 2.400 ważnych zwrotów językowych (400 w każdym języku)
- Zwroty językowe zaszeregowane w 10 kategoriach
- Kalkulator -
- 9 miejsc po przecinku !

Sześć języków

- | | |
|--------------|-------------|
| ★ Niemiecki | ★ Angielski |
| ★ Francuski | ★ Włoski |
| ★ Hiszpański | ★ Polski |

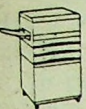
- Telewizory "GOLDSTAR"
- Kasety audio-video
- aparaty fotograficzne
- lodówki "FROST-FREE" - nie wymagające rozmrażania

Zapraszamy do naszych sklepów:

LEGNICA ul. Wrocławska 13
LUBIN ul. Armii Czerwonej 15
GŁOGÓW ul. Jedności Robotniczej 43
...i Hurtowni w Legnicy ul. Lubińska 3

RANK XEROX™

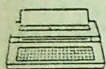
We lead, others follow



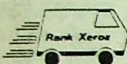
Copiers



Fax



Typewriters



Service



Supplies



Dealer

KSEROMATIC

tel./fax 281-47
tix 078 2645

59-220 Legnica

Rynek 34

tel. 252-99, 281-47

Leasing
now available

Contact your Local Dealer

INFO

PHU s.c.

Legnica, ul. Złotoryjska 6, tel. 606-55

uprzejmie zaprasza pt. klientów

* do swoich sklepów:

- salonu komputerowego INFO-BAJT Złotoryjska 6
- salonu technicznego INFO-TECH Złotoryjska 12
- sklepu fotograficznego INFO-FOTO Złotoryjska 6

* do swoich księgarni

- CALLIOPE I - Heweliusza 7

- CALLIOPE II - Złotoryjska 6

- CALLIOPE III - Kolejowa 4 (przy dworcu PKP)

* do hurtowni książek - Złotoryjska 25 oficyna

Wkrótce zaprosimy do nowo otwartego sklepu muzycznego INFO-MUZ przy ul. Złotoryjskiej 12 - duży wybór płyt kompaktowych, tradycyjnych, taśm magnetofonowych z muzyką DLA WSZYSTKICH.

Przy większych ilościach zakupionego towaru istnieje możliwość negocjacji cen.

Polecamy również duży wybór gazet w języku angielskim

w księgarni CALLIOPE II przy ul. Złotoryjskiej 6,

m.in. SPIN, SKY MAGAZIN, NATIONAL GEOGRAPHIC, IDEAL HOME, GRAMOPHONE, CLASIC CD, SHE, PENTHOUSE.

Zapraszamy wszystkich chętnych!!!

Przedsiębiorstwo Handlowe

"Gabriel"

w Kaliszu

poszukuje

kandydata na dyrektora
przedstawicielstwa w Lubinie

Wymagania:

- * wykształcenie wyższe
- * stałe miejsce zamieszkania w Lubinie lub Legnicy
- * wiek do 30 lat
- * posiadanie samochodu

Blizszych informacji udzielamy
w dniach 11 i 12 grudnia 1991 r. w godz. 10.00-13.00
pod numerem telefonu 42-13-94

**AKUMULATORY
DELCO-REMY (General Motor)**

- 100% bezobsługowe
- 2 lata gwarancji

oferuje

**SKLEP MOTO-ZBYT
Legnica, ul. Złotoryjska 25.**

**HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH**

Złotoryja, ul. Mickiewicza 15

oferuje

- kosmetyki firm krajowych i zagranicznych
- odzież

Zapraszamy codziennie od 8.00-18.00
Oferujemy dogodne warunki płatności

*** PIWO ***

HURTOWNIA "JAMA"

Legnica, ul. V Dywizji 12
tel. 265-00

współpracujemy z browarami

Tychy * Żywiec * Okocim *
Wrocław * Głubczyce * Leżajsk *
* Poznań * Łódź * Zielona Góra *

Piwo importowane

**ZŁOTY BAŻANT, URQUELL,
PREMIER**

Oferujemy państwu szeroki wybór
piwa i napojów

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Tygodnik legnicki

to

Redaguje zespół : Jarosław Ogrodnik, Krzysztof Raczowski (redaktor naczelny), Małgorzata Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Stałe współpracują : Krzysztof Biedugnis (fotoreporter), Zbigniew Kuźniar, Piotr Paluch, Grzegorz Zurawinski
Menadżer : Robert Rostkowski
Sekretariat : Edyta Malinowska

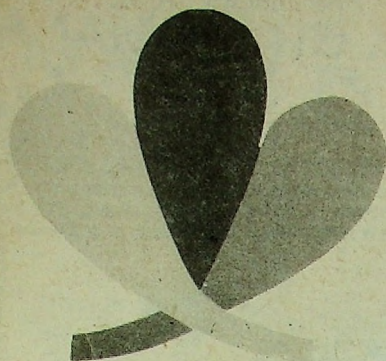
Adres redakcji : 59-220 Legnica, Rynek 24, skr.poczt 233, tel.260-84,
263-88, tix 782270
Skład komputerowy : Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk : Norpol-Press Wrocław, tel.25-56-34

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca : FAST, spółka z o.o., Legnica

PROMOTOR S.C.

HANDEL HURTOWY
LEGNICA, ul. H. Pobożnego 13 a
tel. 279-50
tlx 078 2395



poleca szeroką gamę artykułów spożywczych, w szczególności wyroby cukiernicze m.in. firm:
Wedel S A, Odra, Piast, Kopernik, Olza, Skawa, Kaliszanka, Jutrzenka, Śnieżka

* Koncentraty spożywcze firm: **Winiary Amino, Włocławek, Skawina,**

* Przetwory owocowe oraz odżywki dla dzieci typu **BOBO** firmy **Alimasa**

* Artykuły masowe paczkowane, a w szczególności:

mąki, kasze, płatki kukurydziane z ekologicznie najczystszych rejonów kraju

* Syropy i zaprawy, koncentraty rybne i mięsne, konserwy warzywno-mięsne oraz
herbatę, kawę i wyroby przemysłu tytoniowego,
oleje spożywcze, ocet i musztardę

Zakupy o wartości powyżej 4 mln zł dowozimy na teren Legnicy i Lubina

**Dla jednostek podległych Ministerstwu Oświaty i Ministerstwu Zdrowia i Opieki
Społecznej udzielamy 2% bonifikaty**

OKAZJA !!!

W okresie od 15 listopada do 15 grudnia br. (z wyjątkiem wyrobów tytoniowych) udzielamy:

- 1% bonifikaty za zapłatę gotówką lub czekiem potwierdzonym

- 1% bonifikaty za odbiór towarów własnym transportem

- 1% bonifikaty za zamówienia zbiorowe do paczek mikołajowych i świątecznych

- dla 20 odbiorców o najwyższych obrotach w okresie od 15.11. do 15.12. br. noworoczna
nieszpodzianka.

TELEGRAM
Już od 5 grudnia do nabycia
wyroby alkoholowe, wina, piwo
w pełnym asortymencie



Przedsiębiorstwo Zagraniczne

Hurtownia Spożywcza, Legnica, ul. Kazimierza
Wielkiego,

tel. 298-09, 290-83 do 85, wew. 45

poleca

**szeroki asortyment wyrobów własnej
produkcji:**

* napoje chłodzące (1,0 l, 1,5 l, 2,0 l)

SINALCO, DISCO

* piwo puszkowe (0,33 l, 0,5 l)

OKOCIM, ZAGŁOBA

* piwo butelkowe OKOCIM,

Zakład Produkcyjny w Kunicach

tel. 211-11

poleca piwo butelkowe produkcji polskiej i czecho-słowackiej



Ceny konkurencyjne - bezpośrednio u producenta!
Przyjdź zobacz, u nas najtaniej!



horoskop Z JAMNikiem



Koziorożec
22.12 - 20.01

Nie postarasz się. Nie wykorzystasz nawet skromnej części swojego umysłu. Nie zrobisz nic. A przecież tyle razy przekonałeś się, że ucieczka nie jest najlepszym wyjściem z sytuacji. Szczególnie, jeśli przyjrzyj się z bliska tej, w której się znalazłeś. Cóż, teraz jest już za późno. Na szczęście, nie ma drzwi, których nie można otworzyć. A może na tyłach Twojego problemu znajdują się zapomniane przez wszystkich kuchenne schody? Nerwy trzymasz napięte. Niedobrze. Wybuchasz od czasu do czasu i sprawiasz ból.



Wodnik
21.01 - 19.02

Płyniesz powoli. Rozluźniasz się, pomimo nieoczekiwanego spiętrzenia obowiązków. Kto wie jak utrzymać się na powierzchni, ten to robi. Oprócz Ciebie. Duże poczucie wolności nie pozwala Ci na ograniczenie się do niewielu sfer życia. Nie zapomnij jednak, że nigdy nie będziesz omnibusem. Każdy organizm ma kres swoich możliwości. A szczególnie, tak czuły na wstrząsy i uszkodzenia organizm Wodnika. Powróć do czegoś, nad czym ostro pracowałeś. Treningi? Autopsychoterapia? Wachlarz możliwości jest ogromny. A Ty nie powinienes mieć problemu z dokonaniem wyboru. Zrób Coś!



Ryby
20.02 - 20.03

Nawarzyłeś strasznie gorzkiego piwa. Ostatnio za dużo sobie pozwalasz. Na razie jeszcze nikt nie daje Ci do zrozumienia, jak są odbierane efekty Twoich nieprzemyślanych działań. Uważaj, ktoś, bardziej przebiegły od Ciebie, wykorzystuje Twoją zdolność. Pomimo "ciekawego" charakteru Twoje serce robi się miękkie i rozlatuje. Niedługo zamieni się w grudkę pleśniowego sera. Chyba że wezmiesz się w garść. I zaczniesz stawiać warunki. Tylko bez przesady. Szacunek dla siebie zdobędziesz szanując innych. Nawet tych, którymi dzisiaj gardzisz.



Baran
21.03 - 20.04

Akceptacja nie oznacza wcale pogodzenia się z losem. Akceptacja to piętro w wieżowcu Twojej osobowości, na które dotarłeś po raz pierwszy. Musisz koniecznie zadomowić się w nowo zdobytym przestrzeniach. O wiele większe horyzonty, o wiele większe możliwości. Nie zachyłaj się zalegającym wszędzie kurzem! Włącz odkurzacz, lecz zatrudnij gospozię. Samochód jest tylko narzędziem, nie nadawaj mu innego znaczenia. Nie ufaj przedmiotom. Ludziom ufaj, lecz ostrożnie. O zwierzęta dbaj...



Byk
21.04 - 20.05

Nie denerwuj się, choć masz powody. Wszystko wokół zaczyna nawalać. Zdrowie i wytrzymałość. Ile już razy mówiłeś: tego za wiele... Nawalają telefony i ludzie. Niestety, chcąc zachować resztki zdrowia psychicznego, musisz zachować wielki dystans wobec rzeczywistości. Tak wielki, że konieczny byłby wyjazd z miłą osobą. Najlepiej w nieznaną. Pośpiech jest złym doradcą. Więć nie spiesz się. Rozluźnij mięśnie karku, napnij mięśnie szyi. Kręć głowę we wszystkich kierunkach. Obserwuj i podejmij decyzje.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Nareszcie. W końcu zrobisz coś, co postawiło na nogi Ciebie i kilka "elementów" Twojego otoczenia. Stało się to dzięki pozornemu odwróceniu uwagi od własnego odbicia w lustrze. Chwilowa rezygnacja z roli katarzniczki i już widać pierwsze efekty. Pierwsza lekcja zakończyła się sukcesem, choć nauczyciel i uczeń nie spodziewali się takiego efektu współdziałania. Teraz masz nowe siły i nową energię. Nie marnuj jej nadaremnie. Wydzielaj sobie codzienną jej dawkę. Nie wpadnij przy okazji w skąpstwo. Masz tendencję...



Rak
22.06 - 22.07

Romantyczne uniesienia to nie wszystko. Fakt, kochasz kwiatki, ptaszki i robaczki. Czy na takich uczuciach możesz budować swoją przyszłość. Czas, w których przyszło Ci żyć wymagają od Ciebie śmiałości i nie zawsze zgodnych z Twoim światopoglądem decyzji. Wybieraj - albo szczęście Twoje, albo szczęście innych. Tak sytuacja przedstawia się w tym tygodniu. Możesz przeczekać złe układy planet, zniknąć gdzieś, zaszyć się w spokojnej norcie. Tylko, czy nie stracisz wtedy kolejnej szansy na rozwinięcie skrzydeł? Przypomnij sobie w końcu o miłotajowych prezentach!



Lew
23.07 - 23.08

Rozwój i współpraca. Wspólne działanie przynosiące mnóstwo satysfakcji nie tylko Tobie. Wspólna zabawa i wspólne troski. Nie przesadzaj z tą wspólnotą. Są rejonu dostępne tylko dla Ciebie i takimi muszą pozostać. Każda obca stopa, nawet lekka i czysta, mogłaby je zbrukać. Utrata poczucia bezpieczeństwa jest pozorem. Czuj się bezpiecznie, ale tylko w domu. W pracy ocierasz się o kilka wyliniałych hien. Uważaj! Tysienie plackowate jest zaraźliwe. Podobnie jak pusty śmiech...



Panna
24.08 - 23.09

Wszystko, co dobre ma swój kres. Ty zbliżasz się do kolejnej niebezpiecznej krawędzi. Najgorsze, gdy trzeba podejmować decyzje dotyczące być, albo nie być. Najgorsze, że nie da się uciec od podejmowania takich decyzji. Masz wiele szczęścia. Co dziwne, gwiazdy Ci sprzyjają. Jesteś ulubieńcem bogów i ludzi. Choć masz wielu wrogów. Ci niestety, niezbyt godni Ciebie, przypominają karaluchy. Jednak wśród nich czai się jeden olbrzym. Jest na tyle rozsądny, by w najbliższym czasie zacząć pertraktować. Nie odrzucaj żadnej propozycji!



Waga
24.09 - 23.10

Ból głowy. Siedzisz i myślisz. Dla otoczenia nie wygląda to najlepiej. Bliscy już zaczynają się martwić. Zrób coś, żeby ich uspokoić. I możesz spokojnie powrócić do tego dziwnego, ale bardzo potrzebnego dla Twojego rozwoju stanu. Każdy waż, od czasu do czasu, musi zrzucić skórę. Ty weźmiesz nie jesteś, ale podobnie zachowują się również insekty... Kiedy już wrócisz z dalekiej (uwaga: to przenośnia. Wybaczone Wagi, ale nie uciekajcie od skutków niżu intelektualnego) podróży zajmij się kimś, kto jest dla Ciebie najważniejszy.



Skorpion
24.10 - 22.11

Znow coś nie tak. Znow możesz sobie ponarzekać na zły świat. Znow możesz się wypłakać komuś w mankiet. Na otarcie Twoich łez najlepszy jest rąbek matusinowej spodnicy. Nie zapląc się w niej! Chroń szczególnie oczy. Musisz dobrze się rozglądać. Nie szukaj sensacji, szukaj dróg z napisem "enter". Szukaj ich w sobie, nie w opustoszałych salach kinowych. Kolorowe filmy zbyt szybko się kończą. Zawsze trzeba opuścić ciepłe schronienie i wrócić do domu. Jeśli go masz. Jeśli jest takie miejsce, które traktujesz jak dom.



Strzelec
23.11 - 21.12

Namieszałeś. Zrobiłeś koktajl, który już dosyć dawno zaczął się psuć. Zbiierając się trupie gazy grożą eksplozją. To dziwne, ale jedynym ich producentem jesteś Ty. I to Ty jesteś osobą, która najbardziej narzeka na unoszący się w powietrzu fetor. Ludzie z Twojego otoczenia, jeszcze Ci zyczliwi, mają trochę cierpliwości. Jednak nawet największe jej zasoby możesz wyczerpać kolejnym, nieprzemyślanym ruchem. Tanie aktorstwo nie jest dobrze widziane wśród tych, którzy znają Cię z zupełnie innej strony. Chcesz trzymać kurs?



KĄCIK GRAFOMANA

Wieczór autorski

Czerpiąc z bogatej twórczości pana Jana Stanisława Smalewskiego - niezwykle wrażliwego żołnierza - zamieszczam dziś serię miłosnych wierszy. Zamieszczam, gdyż moja koleżanka - pani Irena - jest wciąż obrażona na pana Jana Stanisława. Szanowni Czytelnicy! Przeczytajcie to wydanie Kącika w specjalnych warunkach: przy świecach i czerwonym winie; najlepiej we dwoje.

Mężczyzna i kobieta

Nagi mężczyzna jest jak drzewo odarte z liści

jesienią widać dokładnie co się w nim gnieździ

ile gwiazd dźwiga i ptaków ile śpiewa pod jego skrzydłami

Nie wiadomo tylko kiedy ostatni ptak odleci i jak długo jeszcze będzie Ostatnią Przystanią

Jeśli był dębem tak szybko nie umrze jeśli topolą przeżyje go jemiola



Tylko drzewo w zieleni jest jak ciało nagiej kobiety

Jestem twoją miłością

Już jestem
Oto zamknąłem za sobą szklany deszcz
Słyszysz - dzwoni w oknie
Ulice są szklane i place - I nawet zielona trawa jest teraz szklana

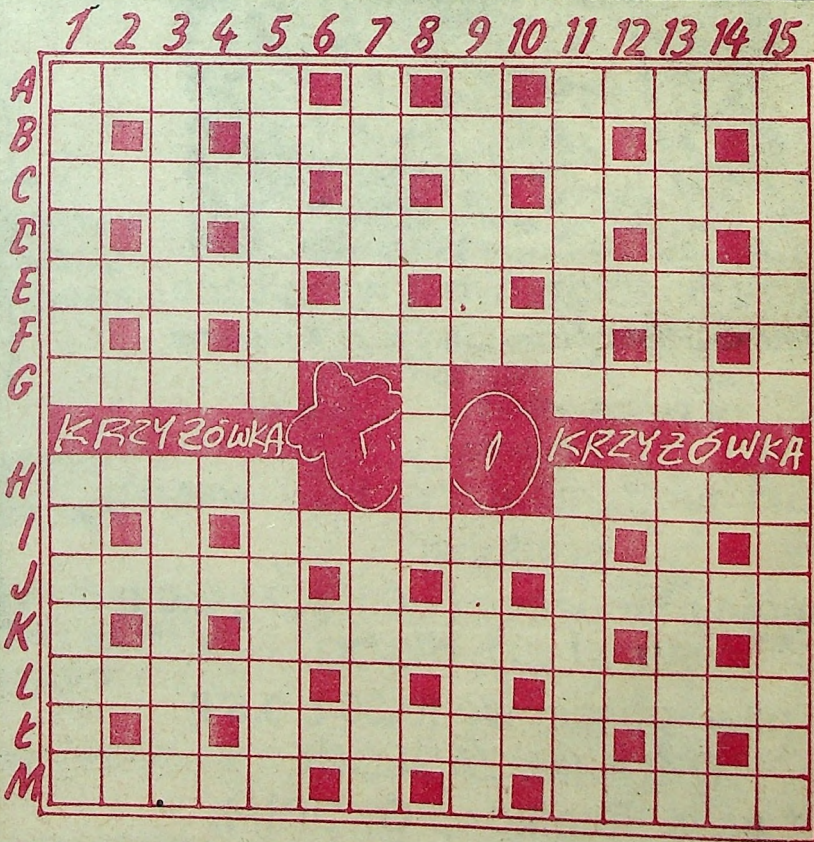
Kruchość jest we mnie - zziębniętym i wilgotnym
Przyszedłem do ciebie podaję ci dłoń
Boisz się dotknąć moich ust bo nie wiesz czy nie padnie z nich jakieś niespokojne słowo

Nie bój się Niespokojne słowa zostawiłem tam
gdzie było chłodem i gdzie ból został
Nie da się wszystkiego dźwigać za sobą
Przyszedłem
Znow tulę cię
Promieniuje ciepło

Wszystko odpływa w sen Zapada się
Jesteś tylko ty - Muzyka - szklana muzyka
A usta się budzą coraz bardziej chciwe
- naucz mnie siebie Naucz na pamięć

Jestem twoją miłością

dr nauk med. Mikołaj
Prus-Zaremski



Krzyżówka

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 2 bestsellery książkowe

Poziomo: A. broń Tella x odłam religijny, B. tusz, prysznic, C. nacja x jedna z ról Sylwestra Stallone, D. część odejmowania, E. kalesony x w wyposażeniu łazienki, F. grecka kraina szczęśliwości, G. rzeka w zimowa przeszkoda x narzędzie grawera, K. dziecko konia i ośła, L. produkt x zwierzę podobne do żubra, Pionowo: 1. powieść Krászewskiego x przyrząd kreślarski, 3. powieść Marty Ukniewskiej x roślina lub cyrku, 9. interwiew x sprzeczka, 11. np. nóż tokarski, x narzędzie ślusarskie, 13. frazes, x jednostka mocy, 15. gruszka smaczliwka x głębia bezdena.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 47
Poziomo: dzban, kilof, Orinoko, Uzbek, Szkot, tłuszcz, nandu, marsz, reakcja, kokon, rynek, Forum, Pionowo: dłużnik, Formoza, bębnek, rolmops, nokturn, maczeta, figura, liczba, kusza, rodzic, nowela, koszar, kastrat, Kokeren, Lengren, futrzak, kląngor.

"ZBIGNIEW"